

Narada I sekretarzy KW PZPR

Aktualne zadania partii

23 bm. odbyła się pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka z udziałem sekretarzy Komitetu Centralnego, narada pierwszych sekretarzy komitetów wojewódzkich partii.

Na naradzie omówiono aktualne polityczno-organizacyjne zadania partii związane zwłaszcza ze zbliżającymi się wyborami do Sejmu i wojewódzkich rad narodowych oraz wynikające z Uchwały II Plenum Komitetu Centralnego i programu rozwoju gospodarki żywnościowej do 1980 r.

Na naradzie zabrał głos I sekretarz KC Edward Gierek. PAP

Konferencja partii

komunistycznych i robotniczych

Zakończenie obrad grupy redakcyjnej

Jak informuje Agencja ADN, od 13 do 22 stycznia br. w Berlinie odbyło się posiedzenie grupy redakcyjnej projektu dokumentu końcowego konferencji partii komunistycznych i robotniczych Europy.

W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele 24 partii.

W czasie posiedzenia, zgodnie z zaleceniem Komisji redakcyjnej trwały dalsze prace nad całym projektem dokumentu końcowego, który poddano szerokiej dyskusji.

Posiedzenie grupy redakcyjnej przebiegało w konstruktywnej, partyjnej atmosferze. PAP

Rada Państwa powołała Państwową Komisję Wyborczą

Uchwałą z 22 stycznia br. Rada Państwa powołała Państwową Komisję Wyborczą.

W skład komisji wchodzi: przewodniczący: Jerzy Bafia — I prezes Sądu Najwyższego zastępcę przewodniczącego: Bronisław Owsiński — sekretarz NK ZSL; Piotr Stefański — sekretarz CK SD; sekretarz: Krystyna Dąbrowa — I zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KC PZPR;

członkowie: Edmund Boratynski — szef Kancelarii Rady Państwa; Eugenia Kempa-

WYKORZYSTANIE CZASU PRACY W PRZEDSIĘBIORSTWACH • ZWIĘKSZENIE ROLI I AUTORYTETU MISTRZÓW • REALIZACJA KOMPLEKSOWEGO PROGRAMU ROZWOJU GOSPODARKI ŻYWNOSCIOWEJ W LATACH 1976—1980 • STAN USŁUG MOTORYZACYJNYCH

Z prac Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 23 bm. Prezydium Rządu na swoim kolejnym posiedzeniu, kierując się ustaleniami II Plenum KC PZPR, omówiło wstępnie przedsięwzięcia mające na celu poprawę organizacji i lepsze wykorzystanie czasu pracy w przedsiębiorstwach. Przedmiotem dyskusji były rozwiązania, których wdrożenie do praktyki powinno sprzyjać ujawnianiu i wykorzystaniu w zakładach rezerw produkcyjnych.

Na posiedzeniu omówiono także dokument mający na celu, zgodnie z postanowieniami VII Zjazdu PZPR, zwiększenie roli i autorytetu mistrzów w zakładach pracy. Podkreślając znaczenie mistrza, jako bezpośredniego i równika zespołu pracowników realizujących określone zadania, od którego w dużej mierze zależą wyniki pracy, Prezydium Rządu uznało za konieczne określenie jego obowiązków i uprawnień, a także kwalifikacji wymaganych od kandydatów na stanowiska mistrzów. Przewiduje się ustanowienie tytułu „mistrz dyplomowany”.

P. Jaroszewicz przyjął delegację weterynarzy

23 bm. prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął przedstawicieli służby weterynaryjnej.

Uczestnicy spotkania zamierzali o zakończeniu prowadzonej od 1959 roku akcji zwalczania gruźlicy u bydła. Planowana i zorganizowana akcja zwalczania tej groźnej choroby została zakończona pełnym sukcesem. (PAP)

Wszystkie omówione na posiedzeniu problemy związane z doskonaleniem organizacji pracy w przedsiębiorstwach oraz zwiększeniem roli i autorytetu mistrzów zostaną uwzględnione w projekcie uchwały Rady Ministrów, która będzie poświęcona realizacji postanowień II Plenum KC PZPR.

Prezydium Rządu rozpatrzyło kolejne zagadnienia związane z realizacją kompleksowego programu rozwoju gospodarki żywnościowej w latach 1976 — 1980. Przyjęto program rozwoju produkcji i przetwórstwa mleka. Obejmuje on działania, które zmierzają do zwiększenia hodowli i wydajności mleka od krów, a także do liczebnego wzrostu gospodarstw specjalizujących się w produkcji mleka oraz gospodarstw indywidualnych objętych wieloletnimi umowami na produkcję i dostawy mleka.

Powzięto również decyzję mającą na celu zwiększenie

Przed XI Kongresem

Plenum CK SD

23 bm. obradował w Warszawie na swym XII plenarnym posiedzeniu Centralny Komitet Stronnictwa Demokratycznego, który dokonał podsumowania działalności władz naczelnych za okres bieżącej kadencji. Obrady prowadził przewodniczący CK SD — Andrzej Benesz.

Plenum kończące kadencję władz naczelnych Stronnictwa przyjęło materiały na XI Kongres SD, który zbierze się w Warszawie, w dniach 7 — 9 lutego br. (PAP)

produkcji kukurydzy w latach 1976—1980. Stanowią one istotną część składową wielokierunkowych działań podejmowanych na rzecz wzrostu produkcji pasz, a tym samym tworzenia sprzyjających warunków dla rozwoju produkcji zwierzęcej.

Z kolei rozpatrzono sprawę związane z poprawą stanu usług motoryzacyjnych. Upoważniono resort przemysłu maszynowego do podjęcia w tym pięcioletniej budowy blisko 50 małych stacji obsługi, które będą lokalizowane wzdłuż ważniejszych tras komunikacyjnych. Przy ich budowie zastosuje się projekty powtarzalne. Przedsięwzięcia te realizowane będą szybko, najwyżej w dwunastomiesięcznym cyklu i przy stosunkowo niskich kosztach. (PAP)

H. Kissinger opuścił Moskwę

Rozwój stosunków między ZSRR i USA

Agencja TASS opublikowała w piątek następujący komunikat: W Moskwie odbyły się rozmowy sekretarza generalnego KC KPZR, Leonida Breżniewa i ministra spraw zagranicznych ZSRR, Andrieja Gromyki z sekretarzem stanu USA, Henry Kissingerem.

Rozmowy dotyczyły szerokiego kręgu tematów interesujących Związek Radziecki i Stany Zjednoczone. Obie strony zgodnie uznały, że dalsze umocnienie i rozwój stosunków między ZSRR i USA odpowiada interesom narodów obu krajów.

Szczególną uwagę w czasie rozmów poświęcono konkretnym problemom związanym z opracowaniem nowego długoterminowego porozumienia między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych. (PAP)

Aura nadal zmienna



W piątek rano ławki w Parku Kasprzaka (na zdjęciu) pokryte były jeszcze kilkucentymetrową warstwą śniegu, a godzin później padał już deszcz.

Fot. — H. Kamza

Posiedzenie nadzwyczajnej komisji sejmowej

Projekt zmian w Konstytucji PRL

23 bm. pod przewodnictwem przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego odbyło się posiedzenie powołanej uchwałą Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 19 grudnia 1975 r. Komisji Nadzwyczajnej Sejmu PRL dla przygotowania projektu ustawy o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W obszernej dyskusji, w której wzięli udział wszyscy członkowie komisji, rozpatrzone propozycje zespołu redakcyjnego oraz inne wnioski zgłoszone na posiedzeniu. W rezultacie dotychczasowych prac komisji nadzwyczajnej, przy współudziale rzeczoznawców, został sformułowany projekt zmian w Konstytucji.

Zawiera on następujące ważne zmiany propozycje.

W rozdziale I charakteryzującym ustrój polityczny i cele państwa proponuje się uzupełnienie i zmiany odzwierciedlające osiągnięty etap rozwoju społecznego oraz humanistyczny i demokratyczny charakter kształtowanych w naszym kraju socjalistycznych stosunków społecznych i politycznych.

Artykułowi 1 ust. 1 Konstytucji, który stwierdzał, że Polska Rzeczpospolita Ludowa jest państwem demokracji ludowej, proponuje się nadać brzmienie: „Polska Rzeczpospolita Ludowa jest państwem socjalistycznym”.

Pozostała część art. 1 i art. 2 nie ulega zmianie. Proponuje się natomiast rozszerzyć i zmodyfikować dotychczasowy art. 3 Konstytucji, który precyzuje główne zadania naszego państwa. Przedyskutowana przez komisję redakcyjną tego artykułu stwierdza, iż Polska Rzeczpospolita Ludowa:

- ochrania i rozwija socjalistyczne zdobycze polskiego ludu państwa, miasta i wsi, jego waleczność i wolność,
- zapewnia obywatelom uczestnictwo w rządzeniu i popiera rozwój różnych form samorządności ludzi pracy.

Dokończenie na str. 2

od GROSU tygodnia

Niby rytm serca

Wielekroć pisaliśmy tu o intensywnym tempie pracy w całej gospodarce. Ale sfera ta nierozdzielna w codziennym życiu kraju z innymi społecznymi wydarzeniami. Choćby mijający tydzień. Zapoczątkowany obradami Sejmu, który swą Ustawą Konstytucyjną otworzył sezon wyborczy do naszego parlamentu oraz wojewódzkich ogniw władzy, obfitywał też w inne wydarzenia polityczne — VII Kongres Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Program dwumilionowej armii członków PZPR wsparła swymi postanowieniami 430-tysięczna rzesza ludowców, przyjmując za swoje kierunki rozwoju społeczno-gospodarczego wsi i kraju, wytyczone na VII Zjeździe partii. Oto praktyczna wykładnia sojuszu robotniczo-rolniczego i tezy, iż program partii jest programem całego narodu.

W minionym tygodniu mieliśmy jeszcze jeden dowód na to, że program ten jest dla wszystkich i powszednio przez wszystkich realizowany. Komunikat Głównego Urzędu Statystycznego o rezultatach osiągniętych w kraju w 1975 roku, dał laboratoryjną analizę polskiej całorocznej roboty. Okazało się, że warunki, jakie partia i rząd tworzą swym konsekwentnym postępowaniem, ta nasza nowa linia poli-

tyczna całej dekady lat siedemdziesiątych, to niustający czynnik dynamicznego rozwoju kraju. Pięć lat temu wmontowaliśmy go niejako w strukturę naszej ekonomiki i działa dotychczas niby niezawodny symulator pracy sztucznego serca w żywym organizmie.

W roku ubiegłym nasz dochód narodowy znów powiększył się o ponad 8 procent; przeciwnie jak w czołowych krajach Europy zachodniej, gdzie dochód ten uległ nawet zmniejszeniu o 2 procent. Nasz polityczny „symulator serca” jest za tem dosyć odporny na czynniki kapitalistycznej recesji, nadaje też — najwyższe w krajach socjalistycznych — tętno rozwoju.

Pięć lat takiej pracy polskiego „przeszczepu”, to dosyć, aby spokojnie patrzeć w przyszłość. Skorygować jedynie trzeba uboczne skutki intensywnego rozwoju całego organizmu i oddziaływania „środowiska”, czyli sytuacji gospodarczej w świecie, trzeba też wymodulować ponownie rytm symulatora. Rzecz w tym, że w roku ubiegłym w stopniu nieco większym niż wytworzyliśmy — podzieliłiśmy dochód narodowy. Takie były potrzeby społeczne i ekonomiczne. Niby przyhamowało to np. dynamikę inwestycji wzrosły w 1975 roku

o 14, a produkcja przemysłowa o 12,3 procent (rynkowa nawet o 13,2 procent). Niepowodzenie — po raz pierwszy od pięciu lat — zanotowaliśmy głównie w rolnictwie, którego globalna produkcja zmniejszyła się o 2,6 procent.

Teraz więc trzeba nam przyspieszyć ogólną dynamikę, sięgnąć po nowe jej źródła. Czy rzeczywiście — nowe? Na przedwczorajszym II Plenum KC PZPR mówiono o problemie — wykorzystaniu rezerw. Jest to stale ten sam problem: dostrzeżenie i wykorzystanie z rezerw możliwości, które sami tworzymy. O tyle jednak trudny, że rodzaj i skala tych rezerw zmienia się nieustannie, a źródło ich tkwi w coraz głębszych pokładach społecznych i ekonomicznych.

Nie poruszamy się jednak po obcym gruncie. II Plenum wskazało złoza tych rezerw i sposoby ich eksploracji. Nowe jest natomiast, co powiedziała partia: że rezerwy stają się obecnie podstawowym czynnikiem dalszego przyspieszenia rozwoju. We wzroście produkcji zawiesiliśmy obecnie poprzeczkę jak się dało najwyżej. Teraz podwyższyć ją będzie można jedynie wyzwalając nowe możliwości. Na tym zresztą polega teza o otwartości planu w tym 5-leciu.

Będziemy uczestnikami ogromnego zamierzenia: do naszego politycznego „symulatora” rozwoju musimy podłączyć dodatkowe źródło energii, dobytej z rezerw w gospodarce i tkwiących w ludziach — w ich aktywności i zaradności. Polityczne tego potwierdzenie przyniosł właśnie mijający tydzień a sprawdzi to robota całego bieżącego roku.

ZBILUT SEK

Sport

S. Munari zwycięzcą w Monte Carlo

Po raz trzeci w swej bogatej karierze zwycięzcą Rajdu Monte Carlo został kierowca włoski Sandro Munari, startujący na „Lancii Stratos”.

Drugie miejsce zajął Björn Waldegaard (Szwecja) a trzecie Bernard Darniche (Francja) — obaj na „Lanciach Stratos”.

Ostatni decydujący etap Monako — Monako był niezwykle zadziorny. Z dziewięciu odcinków specjalnych zlokalizowanych na 780 km. trasie, cztery wygrał S. Munari, po dwa B. Waldegaard i J. P. Nicolas, a jeden M. Allen. Jazda kierowców na ostatnich odcinkach obserwowała w nocy z czwartku na piątek ponad 10 000 widzów.

Na pierwszym odcinku specjalnym (OS) najlepszy czas uzyskał Munari — 15,36 min. przed Nicolasem i Alenem obaj 15,49. Tak więc, do ataku ruszył Nicolas, który jako jedyny pozostał z „teamu” Alpine-Renault. Na następnym OS uzyskał na najlepszym

Dokończenie na str. 8

dy Państwa; Eugenia Kempa — przewodnicząca ZG Ligi Kobiet; Zofia Morecka — prof. Uniwersytetu Warszawskiego; Wiesława Musiał — prądka w Przedsiębiorstwie Czesankowej „Wigoprim” w Łodzi; Bogdan Poprawa — górnik kołpajni „Halemba” w Rudzie Śląskiej; woj. katowickie; Edmund Skrobaczki — zastępca naczelnika Zarządu Ruchu Po morskiej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Szczecinie; Irena Sroczyńska — sekretarz CRZZ; Jan Słigi — robotnik-wytaczarz w Stoczni im. W. Lenina w Gdańsku; Krzysztof Trębaczewicz — przewodniczący ZG ZMS; Władysław Trybus — rolnik ze wsi Łętowo, wiceprezes WK ZSL w Nowym Sączu; Marian Zawadzki — przewodniczący Rolniczego Kombinatu Spółdzielczego Buszewko-Debina, woj. poznańskie; Tadeusz Zarzycki — zastępca dyrektora Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego we Wrocławiu.

Ponadto Rada Państwa powołała 49 wojewódzkich komisji wyborczych, które zarejestrują dla każdego ze swych okręgów wyborczych listę kandydatów na radnych, zgłoszoną przez Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu. Komisje te ustala też wyniki wyborów do danej rady narodowej.

Do powołania okręgowych komisji wyborczych dla wyborów do Sejmu właściwe są prezydium rad narodowych stopnia wojewódzkiego. (PAP)

W poznańskim Domu Techniki odbyła się wczoraj wystawa pt. „Komputerowy system kontroli magazynów OMRON” zorganizowana przez AGPOL — Warszawa, poznański Centralny Ośrodek Gospodarki Materiałowej OW NOT z Poznania. Na wystawie firma Prack i Matzke przedstawiła komputer do automatycznej kontroli magazynów systemem OMRON, które mogą być także wykorzystane do wszystkich prac związanych z organizacją i zarządzaniem przedsiębiorstwami. (map)

WYSTAWA W BYDGOSZCZY

Z okazji obchodzonej w czwartek w Bydgoszczy 31 rocznicy wyzwolenia tego miasta spod okupacji hitlerowskiej w Muzeum Tradycji Pomorskiego Okręgu Wojskowego otwarta została wystawa obrazująca trzy dni ciężkiej walki o Bydgoszcz. Zgromadzone na wystawie plany wojenne ukazują udział jednostek Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego w bitwie o miasto nad Brdą. PAP

POCIĄG PRZYJAŹNI Z KALISZA DO ZSRR

Z kaliskiego dworca PKP wyrusza dzisiaj o godz. 15 pierwszy z tego województwa Pociąg Przyjaźni z 10-dniową wizytą do Moskwy i Leningradu. Zabiera on 330 osób, w tym działaczy TPPR, przodujących pracowników z całego województwa.

Kaliszanie spotykają się z byłymi żołnierzami radzieckimi, którzy walczyli w 1945 roku o wyzwolenie ich miasta, zwiędza także zabytki stolicy Kraju Rad i słynnego miasta nad Nową. (par)

Pięte wydanie „Białej Księgi”

Dokument zimnowojennej polityki i strategii wojskowej RFN

Zachodniomiejemiecki minister obrony, Georg Leber, zaprezentował w Bonn piątą z kolei wydanie „Białej Księgi” na temat problemów wojskowych RFN.

Po wygłoszeniu kilku zdawkowych zdań na temat swego przywiązania do polityki odprężenia, Georg Leber stwierdza, że trzeba się zbroić. Bundeswehra „należy do tych armii NATO, które są najlepiej uzbrojone”, ale RFN przewiduje w tym roku wydatki na cele wojskowe 46,6 mld marek, czyli o 1,4 mld więcej, niż w roku ubiegłym. Tygodnik „Spiegel” wylicza, że mimo odprężenia nie myśli o zmniejszeniu swego potencjału militarnego.

Minister Leber zamierza nie tylko dokonać znacznych zakupów uzbrojenia — od czołgów po rakiety — ale rozważa w swej „Białej Księdze” konieczność użycia broni nuklearnej w Europie.

Telefony DONOSZA

W miejscowości Obora w pobliżu Gniezna wpadł na niestrzeżonym przejeździe kolejowym samochód na pociąg. Jadący nieostrożnie kierowca Witold B. odniósł ciężkie obrażenia, a samochód został uszkodzony na około 60 000 zł.

W miejscowości Kamień w woj. kaliskim ponosił śmierć na miejscu R.C., który wtargnąwszy nagle na jezdnię został potrącony przez samochód.

Wczorajsze niepomyślne warunki atmosferyczne były przyczyną wielu wypadków drogowych. M.in. w Zamysławie pod Staszewem motocyklista najechał na stojącą na poboczu ciężarówkę. Odniósł on tak ciężkie obrażenia, że w drodze do szpitala w Poznaniu zmarł. (b)

LOGODA

Zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami. Miejscami opady śniegu lub deszczu. Temperatura maksymalna od 0 stopni na wschodzie do plus 3 stopni w centrum i 7 stopni na południowym zachodzie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

Zadania załóg HCP w bieżącym roku

92 silniki napędu głównego • 73 lokomotywy spalinowe • 216 wagonów osobowych • 920 obrabiarek do metali

W roku bieżącym załoga Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu zamierza wykonać produkcję, której wartość w cenach zbytu będzie o ponad pół miliarda zł wyższą niż w roku ubiegłym. Zaplanowano wartość sprzedaży produkcji własnej i usług w wysokości 7,787 mld zł, czyli o 97 mln zł wyższą niż to zaplanowały dla Zakładów władze zwierzchnie. Jeśli zadanie to zostanie wykonane w HCP osiągnie w tym roku produkcję większą o 7 procent niż w roku 1975.

Problemom oceny wykonania zadań ubiegłorocznych, oraz te gorocznym zadaniom produkcyjnym poświęciła swoje wczorajsze posiedzenie Konferencja Samorządu Robotniczego w HCP. Uczestniczyli w niej m.in. sekretarz KW PZPR w Poznaniu Bogdan Waligórski i przewodniczący WRZZ Czesław Kończal.

W czasie konferencji podkreślano, że wykonanie tegorocznych zadań wymagać będzie mobilizacji załóg wszystkich fabryk, wchodzących w skład zakładów. W tym roku bowiem w HCP planuje się wykonanie większej liczby silników napędu głównego (wzrost mocy w KM w stosunku do roku ubiegłego wyniesie 14,2 procent). Wyprodukować się o 20 lokomotyw spalinowych i 96 obrabiarek do metali więcej niż w roku 1975. Odlewnia Żeliwa w Śremie podległa HCP wykona

na potrzeby zakładu oraz innych odbiorców 70 000 ton odlewów żeliwnych.

Około 25 procent produkcji HCP przeznaczony się w roku bieżącym na eksport. Wartość tej produkcji osiągnie 176 mln zł dewizowych.

W tym roku HCP przygotują szereg nowych wyrobów. Wykonany zostanie prototyp oraz próbna seria wysokoprężnego silnika napędu głównego o mocy 2200 KM przeznaczonych dla cięższych jednostek morskich oraz seria próbna, która przerodzi się w produkcję przemysłową, kolejowych zespołów napędowych z silnikami wysokoprężnymi o mocy 2250 KM. Zmontowany zostanie drugi kolejowy zespół napędowy z silnikiem wysokoprężnym o mocy 3000 KM, przygotowana będzie również dokumentacja konstrukcyjna agregatów silników wysokoprężnych. Ponadto zakłady zrealizują serię prototypów nowego silnika o mocy 800 KM dla lokomotyw przetokowych, oraz uruchomią produkcję kolejowego zespołu napędowego z silnikiem wysokoprężnym o mocy 1200 KM.

Oddzielnym zadaniem będzie podjęcie produkcji serii próbnej trzech lokomotyw spalinowych o mocy 1700 KM przeznaczonych dla Libanu. Natomiast dla odbiorców marokańskich przygotuje się serię próbna wagonów osobowych (kuszetek) oraz wagonów z przedziałem bufetowym. Dla PKP uruchomiona zostanie również produkcja kuszetek.

Zrealizowanie tych zadań, będzie możliwe nie tylko dzięki zaangażowaniu załogi, ale również pod warunkiem że nie zawiodą kooperanci — poddostawcy zakładu. Braki materiałowe oraz opóźnienia w dostawach poszczególnych surowców i urządzeń zwalniają bowiem tempo produkcji w niektórych fabrykach HCP, a zwłaszcza np. na Fabryce W-3.

Zaprezentowany w czasie KSR plan techniczno-ekonomiczny HCP na rok 1976 obejmuje ponadto 183 przedsięwzięcia z zakresu organizacji pracy, 99 tematów dotyczących poprawy jakości produkcji, program poprawy warunków bhp oraz plan poprawy warunków socjalno-bytowych. (map)

Krótko

E. Honecker opuści CSRS

Zakończyła się przyjacielska, rozbicia wizyta i sekretarza KC SED, E. Honeckera, który na zaproszenie sekretarza generalnego KC KPZR, prezydenta CSRS, G. Husaka, przebywał w Czechosłowacji. W czasie rozmów, które upłynęły w atmosferze przyjaźni, wzajemnego zrozumienia i pełnej jedności poglądów, poruszono problemy dalszego pogłębienia tradycyjnej przyjaźni między narodami obu krajów.

Przedstawiciel MPLA w Moskwie

W czwartek przybył do Moskwy członek Biura Politycznego Ludowego Ruchu Wyzwolenia Angoli (MPLA), minister spraw zagranicznych Ludowej Republiki Angoli, J. E. Dos Santos. Zatrzymał się on w stolicy ZSRR w drodze do kraju z Helsinek, gdzie uczestniczył w pracach Biura Prezydium Światowej Rady Pokoju.

C. Gomes przyjął delegację PPK

Prezydent Portugalii C. Gomes przyjął w czwartek delegację Portugalskiej Partii Komunistycznej na jej prośbę. Delegacja wyruszyła z prezydentowi zaniepokojeniu partii komunistycznej z powodu nasilania się w kraju działalności terrorystycznej. Zwrócono również uwagę prezydentowi na sytuację w wielu rejonach kraju, gdzie dochodzi do łamania praw obywatelskich. Budzi to szczególne zaniepokojenie w związku ze zbliżającą się kampanią przedwyborczą.

Akademia Wojskowa w Angoli

Biuro Polityczne Ludowego Ruchu Wyzwolenia Angoli (MPLA) powzięło decyzję o utworzeniu Akademii Wojskowej Ludowej Republiki Angoli. Prasa angolska podkreśla, że decyzję tę powzięto w związku z koniecznością dysponowania narodowymi kadrami wojskowymi dla odpardcia trwającej agresji przeciw Angoli ze strony wspólnych sił imperializmu i reakcji.

Premier Francji w Indiach

W piątek rano z czterodniową wizytą oficjalną przybył do Indii pre-

Projekt zmian w Konstytucji PRL

Dokończenie ze str. I

— rozwija siły twórcze i gospodarkę kraju poprzez planowe wykorzystywanie i wzbogacanie jego zasobów materialnych, racjonalną organizację pracy, rozwój nauki i techniki,

— umacnia własność społeczną jako główną podstawę siły gospodarczej kraju i pomyślności narodu,

— urzeczywistnia zasady sprawiedliwości społecznej, likwiduje wyzysk człowieka przez człowieka, — stwarza warunki dla stałego wzrostu dobrobytu i stopniowego zacierania różnic między miastem a wsią, między pracą fizyczną a umysłową,

— w trosce o rozwój narodu otacza opieką rodzinę, macierzyństwo i wychowanie młodego pokolenia, — dba o stan zdrowotny społeczeństwa,

— rozwija i upowszechnia oświatę,

— zapewnia wszechstronny rozwój kultury narodowej.

Przyjęto także propozycję wprowadzenia artykułu stwierdzającego, że Polska Rzeczpospolita Ludowa urzeczywistnia i rozwija demokrację socjalistyczną.

Biorąc pod uwagę liczne postulaty, aby w Konstytucji znalazły wyraz podstawowe cechy życia politycznego w naszym kraju, projekt stwierdza:

— przewodnią siłą polityczną społeczeństwa w budowie socjalizmu jest Polska Zjednoczona Partia Robotnicza;

— współdziałanie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego stanowi podstawę Frontu Jedności Narodu;

— Front Jedności Narodu jest wspólną płaszczyzną działania wszystkich organizacji społecznych ludu pracującego oraz płaszczyzną patriotycznego zespolenia obywateli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wokół żywotnych interesów narodu i państwa.

Proponuje się wprowadzenie do tekstu Konstytucji zasad polityki zagranicznej państwa. Jest to niezwykle doniosła dziedzina działalności państwa i dlatego właściwe jest konstytucyjne określenie jej założeń. Projekt przewiduje, że Polska Rzeczpospolita Ludowa w swej polityce:

— kieruje się interesami narodu polskiego, jego suwerennością, niepodległością, bezpieczeństwem, wolą pokoju i współpracy międzynarodowej;

— nawołuje do szczytnych tradycji solidarności z siłami wolności i postępu, umacnia przyjaźń i współpracę ze Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich i innymi państwami socjalistycznymi;

— opiera stosunki z państwami o odmiennych ustrojach społecznych na zasadach pokojowego współistnienia i współpracy.

W zmianach do rozdziału II, który charakteryzuje podstawy i cele ustroju społeczno-gospodarczego, znalazły wyraz podstawowe założenia obecnej strategii partii i państwa, wyrażające sprawy człowieka i

jego pomyślności na czoło wszystkich zadań. Stąd też propozycja stwierdzenia w artykule 7, iż zasadniczym celem polityki społeczno-gospodarczej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest systematyczne polepszanie warunków bytowych, socjalnych i kulturalnych społeczeństwa, stały rozwój sił twórczych kraju, umacnianie siły, obronności i niezależności Ojczyzny.

Artykuł 8 Konstytucji proponuje się uzupełnić przepisem: Polska Rzeczpospolita Ludowa zapewnia ochronę i racjonalne kształtowanie środowiska naturalnego, stanowiącego dobro ogólnonarodowe.

W nowo wprowadzanym artykule o przedsiębiorstwach państwowych zawiera się potwierdzenie zasady uczestnictwa załóg w zarządzaniu przedsiębiorstwami.

Nową treść zaproponowano dla art. 10 Konstytucji poświęconego rolnictwu. Będzie on stwierdzał, iż Polska Rzeczpospolita Ludowa w trosce o wyżywienie narodu:

— stwarza rolnictwu warunki zapewniające stały wzrost produkcji rolnej, sprzyjające socjalistycznym przeobrażeniom wsi oraz podniesieniu dobrobytu rolników;

— dba o właściwe użytkowanie ziemi jako dobra ogólnonarodowego;

— otacza opieką indywidualne gospodarstwa rolne pracujących chłopów, udziela im pomocy w zwiększaniu produkcji oraz podwyższaniu poziomu techniczno-rolniczego, popiera rozwój samorządu rolniczego, a zwłaszcza kółek rolniczych i ich spółdzielni, popiera rozwój kooperacji i specjalizacji produkcji, rozszerza powiązania indywidualnych gospodarstw rolnych z socjalistyczną gospodarką narodową;

— udziela pomocy i wsparcia na zasadzie dobrowolności zespółom gospodarką rolną, a szczególnie rolniczym spółdzielniom produkcyjnym;

— rozwija i umacnia Państwowe Gospodarstwo Rolne stanowiące wysoką wydajną formę socjalistycznej gospodarki w rolnictwie, wdrażające postępy techniczno-rolnicze i wpływające korzystnie na rozwój całego rolnictwa.

Szerzeg istotnych modyfikacji i uzupełnień proponuje się w rozdziale Konstytucji, dotyczącym praw i obowiązków obywatelskich. W szczególności zamierza się dobitnie i szerzej niż dotychczas sformułować zasady równości obywateli. Realizuje to projekt uzupełnienia art. 57 stwierdzeniem:

— obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają równe prawa bez względu na płeć, urodzenie, wykształcenie, zawód, narodowość, rasę, wyznanie oraz pochodzenie i położenie społeczne;

— prawa obywateli są nieodłączne związane z rzetelnym i sumiennym wypełnianiem obowiązków wobec Ojczyzny.

Zmiana ta ma na celu uzupełnienie i wzmocnienie pozostających rzeczy jasna w Konstytucji — wszystkich dotychczasowych przepisów, które bardziej szczegółowo określają zasadę równości praw

Przeciwko monopolom

W Meksyku rozpoczęło się spotkanie poświęcone sprawom rozwoju eksportu państw Ameryki Środkowej i rejonu Morza Karaibskiego. W obradach uczestniczy m.in. delegacja kubańska. Celem tego forum jest opracowanie jednolitej polityki gospodarczej i handlowej państw tego regionu w walce przeciwko eksploatacji ze strony obcych monopolów.

Egzekucje w Sudanie

W Chartumie poinformowano oficjalnie, że w piątek rano wykonano wyroki śmierci przez rozstrzelanie na 6 osobach zamieszkałych w nieudana próba zamachu stanu z 5 września 1975 r. przeciwko rządowi obecnego prezydenta Sudanu D. en-Nimejriego.

Krótko

i obowiązków obywateli, jak również konstytucyjne gwarancje tych praw. A więc dla przykładu artykułów mówiących o równości praw kobiety i mężczyzny we wszystkich dziedzinach życia państwowego, politycznego, gospodarczego, społecznego i kulturalnego, o zapewnieniu wolności sumienia i wyznania, czy zakazie szerszenia nienawiści lub pogardy, wywoływania waśni lub poniżania człowieka ze względu na różnice narodowości, rasy czy wyznania.

Szerzeg istotnych, choć pod względem redakcyjnym niewielkich zmian, proponuje się wprowadzić w artykułach dotyczących prawa do pracy, ubezpieczeń społecznych, ochrony zdrowia, prawa do nauki itd.

Duże znaczenie i głęboką wymowę społeczną posiadają propozycje uzupełnień do art. 66 i 67 Konstytucji. Zawierają one m.in. stwierdzenia:

— Polska Rzeczpospolita Ludowa umacnia w społeczeństwie pozycję kobiet, zwłaszcza matek i kobiet pracujących zawodowo;

— małżeństwo, macierzyństwo i rodzina znajdują się pod opieką i ochroną Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Rodziny o licznym potomstwie państwo otacza szczególną troską;

— obowiązkiem rodziców jest wychowywanie dzieci na prawych i świadomych swych obowiązków obywateli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej;

— Polska Rzeczpospolita Ludowa zapewnia realizację praw i obowiązków alimentacyjnych;

— w trosce o dobro rodziny Polska Rzeczpospolita Ludowa przy współudziale obywateli rozwija i popiera różne formy budownictwa mieszkaniowego, a szczególnie budownictwa spółdzielczego oraz dba o racjonalną gospodarkę zasobami mieszkaniowymi.

Proponuje się również poświęcić odrębnemu artykułowi sprawie otoczenia opieką i szacunkiem weteranów walk o wyzwolenie narodowe i społeczne.

Umocnienie i rozszerzenie demokracji socjalistycznej znajduje wyraz w szeregu proponowanych zmian, w szczególności we wprowadzeniu do Konstytucji pojęcia samorządów społecznych i określeniu ich roli.

Art. 73 proponuje się uzupełnić przepisem: obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uczestniczą w sprawowaniu kontroli społecznej, w konsultacjach i dyskusjach nad wężowymi problemami rozwoju kraju oraz zgłaszają wnioski.

W propozycjach nie ulegają zasadniczym zmianom artykuły dotyczące Sejmu, Rady Państwa, rządu i wymiaru sprawiedliwości. Proponuje się je uzupełnić tylko tak niewątpliwymi i ugruntowanymi w praktyce przepisami jak prawo Sejmu do podejmowania uchwał dotyczących podstawowych kierunków działalności państwa lub wprowadzenie przepisów o Prezydium Rządu.

Na Radę Państwa będzie nałożony obowiązek czuwania nad zgodnością przepisów prawa z Konstytucją. Pewne modyfikacje ulegają sformułowania dotyczące Najwyższej Izby Kontroli, której działalność powinna służyć Sejmowi, Radzie Państwa i Radzie Ministrów w spełnianiu ich funkcji.

Postanowienia dotyczące terenowych organów władzy i administracji państwowej precyzuje się stosownie do przeprowadzonych reform.

Komisja przyjęła także propozycję, aby rozdział IX Konstytucji uzupełnić postanowieniem, iż godło, barwy i hymn Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej otoczone są czcią i podlegają szczególnej ochronie prawnej.

Komisja będzie kontynuować prace nad dalszym doskonaleniem proponowanych zmian i uzupełnień. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. **Telefony:** 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. **Biuro Ogłoszeń:** Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. **Druk** PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

„PRASA — KSIĄZKA — RUCH”
Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). **Indeks** nr 35028. H-17

Jaka będzie Polska w następnych dziesięcioleciach. Na 50-lecie władzy ludowej? Jakie będą nasz kraj i społeczeństwo u schyłku XX wieku? Oto pytania, które fascynują każdego, kto interesuje się dalszym rozwojem Polski. Dokonania lat 1971 — 1975 przekonały nas, że jeżeli są warunki i jeżeli się chce — można zrobić ogromnie dużo, więcej niż to przewidują najśmielsze nawet plany. Mądra i nacechowana głęboką troską o losy ludzi polityka partii stworzyła warunki sprzyjające jeszcze intensywniejszemu rozwojowi kraju w latach 1976 — 1980. Uchwała VII Zjazdu PZPR „O dalszy dynamiczny rozwój budownictwa socjalistycznego — o wyższą jakość pracy i warunków życia narodu” zawiera treści świadczące o ambitnych i wielkich zamierzeniach na przyszłość. To, co tworzymy dzisiaj i co zrobimy jutro, stanowi dogodny punkt startu do tego, co będzie na 50-lecie władzy ludowej w naszym kraju.

Podstawy tych przyszłych dokonań tworzymy już dzisiaj i już dzisiaj musimy wychodzić naprzeciw 50-leciu. Temu celowi służy też cykl naszych publikacji, w których zabierają głos wybitni przedstawiciele życia politycznego, gospodarczego, świata nauki i kultury.

Dzisiaj zabiera głos doc. dr hab. Andrzej Dubas, prorektor Akademii Rolniczej w Poznaniu, wicedyrektor Instytutu Uprawy Roli i Roślin.

Droga do obfitości

Polska lat dziewięćdziesiątych naszego stulecia ma wszelkie szanse być wysoko rozwiniętym, zamożnym krajem o nowoczesnym, intensywnym rolnictwie, krajem w pełni zaspokajającym potrzeby żywieniowe ludności. Aby wizja ta stała się rzeczywistością, konieczne jest podwojenie obecnego poziomu produkcji żywności.

Jak to zrobić, jakie wybrać drogi realizacji zamierzeń? W wyniku ogólnonarodowej dyskusji zrodził się program kompleksowego rozwoju gospodarki żywnościowej kraju, który został zaprezentowany na XV Plenum KC PZPR. W jego tworzeniu brali żywy udział rolnicy-praktycy, naukowcy, przedstawiciele administracji, rolniczej i instytucji obsługujących rolnictwo.

W zapowiedzianym na lata 1975—1990 dużym wzroście produkcji żywności wielką rolę odegra wykorzystanie istniejących możliwości zwiększenia wydajności zbóż i roślin pastewnych. Plony zbóż w wymienionym okresie powinny podnieść się do 36—40 q/ha. Zwiększenie produkcji rolniczej, a w niej głównie zbóż i roślin pastewnych, będzie podstawą dalszego wzrostu produkcji zwierzęcej, a więc mięsa, mleka i innych produktów żywnościowych pochodzenia zwierzęcego.

Dla pełnego zaspokojenia potrzeb, produkcja globalna zbóż powinna więc być większa od obecnej o 54—60 proc. Nie można będzie tego osiągnąć wyłącznie przez planowane rozszerzenie powierzchni uprawy

zbóż, lecz przede wszystkim drogą doskonalenia metod uprawy i szerszego wprowadzenia intensywnych gatunków i odmian, a zwłaszcza pszenicy, jęczmienia i kukurydzy uprawianej na ziarno.

Zboża odgrywają ważną rolę w ogólnym bilansie paszowym, stanowiąc źródło łatwo przyswajalnej energii. Przy dostatku pasz energetycznych i racjonalnym ich skarmianiu będzie można w znacznym stopniu zmniejszyć deficyt pasz białkowych. Stąd — obok niewątpliwie konieczności poszukiwania nowych źródeł białka — niezbędna jest intensyfikacja produkcji pasz energetycznych.

Wśród roślin pastewnych, uprawianych w naszym kraju największą wydajność substancji energetycznych mają zboża, buraki i kukurydza. W pełni uzasadniony jest więc przewidywany w najbliższych latach zwiększony ich udział w strukturze zasiewów. O ile wartość energetyczną roślin w raz się tzw. jednostkami owśianymi, to przy poprawnej agrotechnice z 1 ha buraków i kukurydzy można uzyskać 15 000 i więcej jednostek owśianych, podczas gdy np. przy uprawie ziemniaków tylko 4—8 tysięcy, a z lucerny 5—7 tysięcy jednostek.

Wielką szansę dla naszej gospodarki paszowej stanowi kukurydza uprawiana nie tylko na kiszonkę, lecz również na sucho i na ziarno. Siew kukurydzy na kiszonkę przysięgają się już powszechnie w kraju. Planowanemu dalszemu rozszerzeniu arealu do 700 000 ha



Doc. dr hab. Andrzej Dubas.
Fot. — T. Fitzer

w roku 1980 (przy około 380 000 w roku bieżącym) musi bezwzględnie towarzyszyć znaczna poprawa metod uprawy.

Na skutek popełnianych powszechnie błędów agrotechnicznych (np. zbóż późnego siewu, nadmiernej jego gęstości i przedwczesnego zbioru) jesienią uzyskuje się surowiec kiszonkarski o zbyt niskiej koncentracji przyswajalnej energii. Zle uprawiana kukurydza daje również gorszą jakością kiszonkę. W procesie kisenia surowca o nadmiernej zawartości wody zwiększają się nawet o połowę straty składników pokarmowych.

Dokończenie na str. 6
ANDRZEJ DUBAS

Powiedzieliśmy w pierwszym artykule z tego cyklu, we wczorajszym „Głosie”, że zapewnienie obfitości mleka wymaga od rolników poprawienia mleczności ich krów. Poprzez staranniejszą hodowlę, racjonalne karmienie można od tych samych krów, które — dziś częstokroć zaniedbane — stoją w wielkopolskich oborach, uzyskać więcej mleka. Również dzięki stosowaniu w hodowli bydła i świń środków mlekozastępczych rolnik więcej mleka mógłby przeznaczyć na sprzedaż. Aby jednak osiągnąć cel ostateczny — obfitość mleka i jego przetworów w sklepach — potrzebna jest lepsza praca aparatu skupu i przetwórstwa mleka. Cały ten „aparat” znajduje się w rękach Związku Spółdzielni Mleczarskich.

W ciągu wielu lat — przed rokiem 1971 kiedy zniesiono dostawy obowiązkowe płodów rolnych — skup mleka polegał przede wszystkim na odbieraniu konwii z gospodarskich podwórek. Rolnik administracyjnie był zobowiązany do sprzedawania określonej ilości mleka. Teraz może to mleko sprze- dawać, ale nie musi. Spółdzielnie mleczarskie z oborcy mleka znalazły się nagle w roli kupca, który nieustannie szukać musi argumentów, dzięki którym rolnik — producent — zechce sprzedać więcej surowca dla mleczarni. Czy rzeczywiście mamy do czynienia z ewolucją systemu skupu mleka (i innych płodów rolnych także), czy „aparat” skupu stał się już prawdziwą instytucją usługowo-handlową dla rolników?

Każda mleczarnia rejonowa posiada plan skupu mleka, którego wykonanie jest jej podstawowym obowiązkiem. Jeśli z roku na rok plany są wyższe, to jasne jest, że mleczarze muszą u rolników szukać dodatkowej ilości mleka. Powołana jest do tego tzw. służba surowcowa. Jej funkcjonariusze chodzą od gospodarstwa do gospodarstwa, sprawdzają jakość krów i mleka u tych rolników, którzy są kontrahentami mleczarni, pomagają właścicielom krów stosować najlepsze metody hodowli, aby jak najwyższą była mleczność i jak najwyższą sprzedaż, szuka nowych sprzedawców mleka. Tak zadaną służbę surowcową wygładzają w teorii. W praktyce bywa różnie. Często do rady chodzą tylko do dobrych rolników, z którymi się przyjemnie dyskutuje, ale którzy sami wiedzą, jak uzyskać największą ilość mleka. Poza wpływem służby surowcowej pozostają zaś ci, u których w oborach stoją marnie pielęgnowane krowy, którzy najczęściej mleka „marnują” na własne potrze-



Zimą można również rozkoszować się wiatrem i żagle. Na zdjęciu — jazda bojerem po zamrzniętym jeziorze.
Fot. — CAF

Gdzie jest rzeka pełna mleka? (2)

Mleczarz musi kłaniać się rolnikowi

by, którzy na bakier są z za- lenianiami nauki i praktyki racjonalnej hodowli.

W Rejonowej Mleczarni w Gostyniu skup mleka od statystycznej krowy wynosi 2.200 litrów rocznie. Jest to rekord Polski — ale o ileż za mały jest ten skup od dolnej granicy opłacalności hodowli bydła mlecznego. Przypomnę: żeby krowa zarobiła na swoje utrzymanie, to jej właściciel musi rocznie sprzedać około 3.200 litrów mleka. A przecież właściciel też chciałby zarobić.

Co powinno czynić mleczarstwo, aby uczciwie zasłużyło na opinii dobrze funkcjonującej organizacji usługowo-handlowej? Oprócz dobrych rad zapewnić producentom mleka środki produkcji: dojarki elektryczne i ich natychmiastową naprawę w razie awarii; chłodzarki do mleka (latem duże ilości mleka zaraz po udojeniu ulegają zważeniu pod wpływem upałów, brak urządzeń chłodniczych zmusza także do dwukrotnego w ciągu dnia odbioru mleka); zapewnić usługi pielęgnacyjne bydła — odwzawianie, obcinanie racic; uczyć i zapewnić techniczne środki prawidłowego kisenia pasz; oferować środki mlekozastępcze do karmienia cieląt itd. Jest to program usług szeroki

i nie wszędzie możliwy do realizacji od dziś. Ale prędzej czy później właśnie „aparat” skupu będzie musiał wykonać, w trosce o własny interes, o interes całego społeczeństwa — konsumentów mleka.

Są rolnicy, którzy sprzedają po 4.000 litrów mleka od krowy, a inni tylko po tysiącu. A przecież ci rekordziści — Andrzejewski z Żychlewa, Twardowski z Luboni czy Ratajczyk z Bełęcina (w woj. leszczyńskim) mają takie same — pod względem wartości genetycznej — krowy, jak Kaczmarekowie, Pawłowscy i Kaźmierczakowie w wielkopolskich wioskach. Ci słabsi producenci wszyscy muszą się znaleźć w centrum uwagi mleczarni. Do nich muszą przyjechać przedstawiciele służby surowcowej, dyrektorzy, prezesi mleczarni. Muszą mieć na te wizyty argumenty ekonomiczne, przykłady, które zachęcają do sprzedawania całego udojonego w gospodarstwie mleka, a nie tylko mleka w małych ilościach, które przy niewielkich lub żadnych inwestycjach w oborze pozwolą uczynić hodowlę krów racjonalną i opłacalną. Konieczne jest współdziałanie na terenie każdej gminy służby surowcowej mleczarni i służby rolnej.

Usprawnienia wymaga odbiór mleka z zagrod. Konne wozy, źle resorowane, bez stałych do konwii, powodują obciążenie się przewożonych białek, wylewanie się mleka przez nieszczelne pokrywy, co uraga wymogom sanitarnym.

Mleko od krowiego wymienia do sklepowej lady przejść musi wieloletnią drogę. W tym łańcuchu, w każdym jego ogniwie coś można udoskonalić. Udoskonalać muszą przede wszystkim pracownicy mleczarstwa. Ktoś zadał niedawno żartobliwe na polu pytanie — „Czy prezesi spółdzielni mleczarskich reprezentują krowy, czy ich właścicieli, czy też pracowników mleczarni?” — Po zastanowieniu się trzeba chyba odpowiedzieć, że i krowy, i rolników, i mleczarzy. Przecież o jakości usług mleczarzy zależy jakość bydła w oborach kontrahentów i wiedza fachowa właścicieli krów.

Reasumując dzisiejsze rozważania nad produkcją mleka, z całą stanowczością trzeba stwierdzić, że dopóki nie nastąpi przebudowa odczuć psychicznych u rolników i mleczarzy — że ci ostatni są na usługi rolników — to nie oczekujemy wydatnej poprawy w zaopatrzeniu w mleko. Szukając obiektywnych rezerw w produkcji i skupie mleka trzeba łamać subiektywne przeszkody. A to jest czasem trudniejsze od przedsięwzięć natury technicznej. Ale chyba możliwe?

TOMASZ TALARCZYK

Koordynacja — pięta Achillesowa naszej działalności gospodarczej i innej. Temat nie nowy, a nawet ograny. Mimo to warto się nim zająć jeszcze raz. Tym bardziej że zaczynają się właśnie czasy, w których absolutnie wszyscy zobowiązani jesteśmy do podniesienia jakości pracy. I to w szerokim tego słowa znaczeniu. Chodzi więc zarówno o to, żeby każdy z nas swoją pracę wykonywał dobrze, szybko i terminowo, jak i o to, żeby każda praca wykonywana była we właściwej kolejności. Inaczej mówiąc — żeby po malowaniu podłóg nikt nie zabrał się do malowania sufitu. W rzeczywistości, niestety, jeszcze zbyt często mamy do czynienia właśnie z taką postawioną na głowie kolejnością działań, spowodowaną brakiem koordynacji.

Człowiekowi z ulicy najczęściej rzuca się w oczy ten brak na przykładzie różnego rodzaju wykopów. Jakże często widzi się, że kilka tygodni lub miesięcy po wykopaniu i zasypaniu jakiegoś rowu, do takiej samej roboty i w tym samym miejscu zabiera się inna ekipa! Jakże często po założeniu gdzieś trawnika czy całego zieleńca zaczyna się to miejsce przekopywać wzdłuż, w szerz i w głąb! Niby mamy w Poznaniu i w innych miastach wojewódzkich organy władzy, których zadaniem jest koordynowanie między innymi robot, nazywamy je komunalnymi, właśnie po to, żeby

po elektrykach nie przycho- dzili w tym samym miejscu kopać rowów pracownicy zakładający kable telefoniczne, a po nich z kolei pracownicy gazowni i tak dalej, i tak dalej...

Przyczyny takiego stanu rzeczy mogą być dwie: albo koordynator nie panuje nad sytuacją, albo przedsiębiorstwa mające obowiązek powiadamiania

Nie zawsze na linii

Więcej pomysłu!

koordynatora o swoich zamierzeniach nie czynią tego w ogóle lub też czynią to w sposób niedostateczny. Tertium non datur. Tak czy inaczej systemowi koordynowania robót daleko do doskonałości i trzeba jak najszybciej zrobić wszystko, żeby ten stan rzeczy naprawić. Spowodowane brakiem koordynacji lub jej niedostatecznością straty materialne są oczywiste. Nie trzeba być uale fachowcem, żeby dostrzec rozrzutność spowodowaną tym, że dwukrotnie kopanie tego samego rowu kosztuje więcej niż jednorazowe. Nieszczenie polega na tym, że za pierwsze płaci przedsiębiorstwo X, a za drugie przedsiębiorstwo Y. W dodatku oba przedsiębiorstwa podlegają różnym ministerstwom. Sytuacja mocno więc przypomina

przysłowie: nie wie prawica, co czyni lewica. W tej sytuacji nikt nigdy nie oblicza dokładnie, ile nas, to znaczy społeczeństwo, kosztuje taka metoda działania.

Straty materialne to jednak nie wszystko. Wielka dynamika rozwojowa naszego kraju pociąga za sobą w konsekwencji brak siły roboczej. Na niedobór mocy przerobowych narzekają dziś wszyscy dyrektorzy. W

jednym ze swoich felietonów napisałem kiedyś, że nie liczą się u nas ani moce niebieskie, ani nawet moce piekielne. Liczą się przede wszystkim moce przerobowe, które niejednemu działaczowi gospodarczemu spędzają sen z powiek. I odtąd brak koordynacji robót powoduje marnotrawienie tych mocy, bo tak trzeba nazwać w gruncie rzeczy bezproduktywne wykonywanie ich w niewłaściwej, nieprzemyślanej kolejności.

Kto wie, czy jeszcze ważniejsza nie jest strona moralna tego zjawiska. Ludzie patrzą i widzą, i myślą. Widzą oczywiście marnotrawstwo i myślą, że ktoś albo bimba sobie ze swych obowiązków, albo jest nieudolny. Aż jedno, ani drugie nie rozgrzesza z

takiego działania. Poza tym brak koordynacji może na innych podzielać demoralizację. „Jeżeli oni mogą partaczyć robotę, to mogę i ja” — pomyśli niejeden ujrzawszy drugi wykop w tym samym miejscu po kilku tygodniach. A już wręcz niepowetowane szkody i moralne i nawet polityczne wyrządzić może zrycie na przykład trawnika założonego z wielkim trudem spo-

łecznym sumptem okolicznych mieszkańców.

Znam przykłady, że przez trawniki czy skwery urządzone w ramach czynu społecznego przez ludzi pracy po paru latach przekopać wypadało rów dla zaistnienia jakiś rur. Rzecz to no malna i zrozumiała. Taki przypadek nikogo nie powinien dziwić. Nie można przecież czekać z porządkiem na terenu przez lata tylko dlatego, że już teraz wiadomo, iż za lat pięć czy sześć będzie tam trzeba kopać rów na położenie kabla czy rur. Ale diabli mogą wziąć cziowieka, kiedy widzi, jak krótko po uporządkowaniu terenu powstaje znów bałagan. I to nie wchodzi w rachubę żadne sytuacje awaryjne, lecz sprawy, o których przecież było wiadomo. Ktoś dosko-

nałe wiedział, że w tym miejscu gdzie ludzie społecznie zakładali trawnik, za kilka tygodni trzeba będzie zrobić wykop lub coś w tym rodzaju. Na ogół jednak nie ma winnego, że ileś tam ludzi przez ileś godzin bezproduktywnie się narobiło, a wielu z nich wyciągnęło jeszcze wnioski co do skuteczności swego działania.

Sprawa jest ważna. W grę wchodzi duże wartości materialne, a także moralno-polityczne. Niedostatek koordynacji mogą też dawać się we znaki w produkcji i to nie tylko w przypadku współdziałania różnych zakładów, ale także wewnątrz jednego przedsiębiorstwa. Niedomogi wewnętrzne są wprawdzie mniej widoczne i mniej się o nich mówi. Ale ich szkodliwość materialna jest równie oczywista jak w przypadku prac wykonywanych publicznie. Nikt nie obliczył, ile strat ponosi nasza gospodarka, ile my sami tracimy wskutek wad, niedostatków i braku koordynacji. W skali krajowej są to kwoty rzędu setek milionów złotych. Ale przecież nie tylko o straty materialne tu chodzi. Można ich uniknąć, pod warunkiem, że urzędy i ludzie do tego powołani rzeczywiście będą koordynować wszystko, co koordynacji wymaga. Pó- tego trudno będzie mówić o podnoszeniu jakości pracy.

MARIAN
FLEJSIEROWICZ

Które imię piękniejsze?

Takie pytanie postawił mi naczelnik siedmiogrodzkiej wsi — Rasinari, ale myślami biegłem już do domu, bowiem kończyła się moja podróż rumuńska i odpowiedzi uśmiechniętemu szatynowi nie dałem. Może teraz daleko od tamtych spojrzeń, po powrocie do kraju. W Bukareszcie — rozmowy i dyskusje o sztuce i literaturze ludowej miały walory raczej teoretyczne, poparte zaledwie odwiedzinami w muzeum i lekturą czasopism. Dopiero pobyt wśród mieszkańców pasterskiej, dużej wsi w Karpatach Południowych, zaspokoił moje apetyty na autentyczne doznania. Wrażenia okazały się ogromne, odkrycia — kształcące.

Express jadący ze stolicy na północ, pod ścianami Gór Fogaraskich, osiagających wysokość ponad 2.500 m — nazwa no imieniem Decebalu, sławne go wodza Daków w starożytności. Motywy starej kultury pojawiły się częściej. Na Braszowskiej Polanie, skąd już tylko mały skok koleją lino wa na Postavarul, rozgościła się bogata zagroda, wyszczelona skórą, na podobieństwo szalasów dawnych plemion. Trzeba było wypić grzaną śliwowicę, posiedzieć na pniu pod wiszącą na ścianie głową wilka (herb Daków), mrużyć oczy, bo słońce przebiegało się przez płócienne zasłony jaskrawo pomarańczowe i rozjaśniało twarze cygańskich muzyków. Dzień w tunikach, chłopcy w skórzanych kamizelkach roznosili na stoły — jadło i picie. Było dobrze w na stroju „stodoły”, ciepło i miękko.

W samym Braszowie, w którym jakby skrzyżowały się uroki Krakowa i Krynicy XV-wieczny ratusz i gotycka Katedra z kolekcją orientalnych dywanów — wprowadzała przybyszka w historię reformacji na tych ziemiach, w dzieje walk narodowo-wyzwoleńczych, społecznych, aż do współczesnych rewolucji. Wywozi się stąd duży bagaż wiedzy o humanistach, pisarzach, naukowcach, działaczach. Nie można podczas następnego po bytu zdradzić się nieznajomością losu takich postaci, jak — Honterus, Coresi, Horea, Cloșca, Crisan, Vladimirescu, Kogelniceanu, Balcescu, nie znając czynów sławnych władców wołoskich, moldawskich, siedmiogrodzich. Wiadomo, nasz Józef Bem zdobywał miasto. A wyrasta ono na wielką stolicę sportu i turystyki. Hotel „Karpaty” — czekał na zimo wych gości — w całej swojej okazałości.

O charakterze drugiego miasta w tym regionie — Sybin (Sibiu) zaważyła jego przeszłość, handel i położenie na wysokich skarpach. Malarze i fotograficy rozkoszują się niezliczonymi zaułkami, czerwonymi dachami, starymi murami i basztami, płótnami słynnych mistrzów (Rubens, Van

Dyck, Tycjan, Cranach, Bas-sau, wielka plejada współczesnych). Wędrowiec przystaje na „moście klamców”, patrzy w „oczy” kamieniczek, podcieni — i musi milczeć. A podana poledwica po pastersku w wielkim barze „U Cezara Rzymskiego” — powinna znaleźć się w szkolnym słowniku łacińsko-polskim, coś pysznego — ten mięsny tort, wysoki, ozdobny, o pikantnym smaku. Dobrze, że blisko stąd do winiarni „Pod Złotą Bęczką”, wciśniętej w mury starej twierdzy, ale i tutaj ulega się namowom, aby pokosztować piezowej kielbasy wołowej z czosnkiem. I wino pije się szklanicami w mrocznych czerwonawych kamiennych kątach winiarni.

Do wsi Rasinari można dojechać z Sibiu — 12 km, tramwajem, jak niedawno jeszcze z Jeleniej Góry do Sobieszowa lub Podgórza. Przez gęstą dąbrowę, mijając skansen i most na rzece. Pani Mutiu — nauczycielka i opiekunka miejscowego, regionalnego muzeum — zaraz na wstępie pierwszej rozmowy orzekła, że wreszcie przyjechał gdzieś właściwej porze w zimie. Dookoła ogromne śniegi, ludzie w kożuchach, a ja w półbutach, jak — latem. Pani Irena Nazarie, dystygnowana warszawianka, zamieszkała od bardzo dawna w Bukareszcie, patrzyła na mnie z niepokojem. Troskliwa opiekunka nie szczędziła mi uwag, bo chodząc uliczkami wsi z rozpiętym płaszczem, bez czapki, jakby jakaś zaczarowana postać z legendy, nie bacząc na głęboki śnieg i mróz. Jest w tej klasycznej wsi — przewodnia myśl estetyki, logiki i filozofii rumuńskiej architektury i sztuki.

W Rasinari urodził się poeta Oktawian Goga (1881—1938) i pamięć o nim trwa; o pięciu siedmiogrodzkiej wsi i górskich krajobrazach. Jego poezja przywodzi na myśl wiersze Asnyka. A sama wieś? Murowana, piętrowe domy, jaskrawo zielone albo pomarańczowe, stoją szeregiem, jeden przy drugim, przecinając płaszczyznę śnieżnej biele — bez cienia dysonansu. Rzeźby, ornamenty nad drzwiami i oknami wprowadzają różnice między zagrodami i zadrzewionymi podwórzami o zwartej zabudowie. To są „metryki” tych dzieł sztuki, podobnie, jak wzory tkanin i haftów, ich barwy na strojach dziewcząt i kobiet. Drobne często a zauważalne odmienności stylów pozwalają odgadnąć, z której wsi mieszkańcy przyszli do Sibiu na zakupy. Szerokość rekawów bluzetek ma dowódzić zamożności dziewcząt, a zawinięta nad czołem chustka mówi o smutku kobiety. Pomysł pasterzy wydaje się prosty, skoro nie uznaje się podziału na lewy i prawy — but, ubrane na nogi w pościechu zawsze pasują.

ten, działający w Domu Kultury Kolejarzy, odnosił artystyczne sukcesy w Jugosławii.

Jedną z ostatnich imprez z udziałem „Hasła” było grudniowe spotkanie z kolegą. Chór wykonał wiele starych polskich koled. Zostały one połączone z recytacją tekstów polskich poetów, w wykonaniu zespołu „Żywego słowa” przy Domu Kultury Kolejarzy. W czasie spotkania Aleksander Kałmierzak wygłosił prelekcję na temat „Świeckość i ludowość w koledach i pastorałkach polskich”.

SPOTKANIA KLUBU LITERACKIEGO

Z interesującą inicjatywą wystąpił Klub Literacki przy poznańskim Pałacu Kultury. Należą do niego uczniowie szkół średnich oraz studenci, którzy próbują swych sił w twórczości prozatorskiej. Ostatnio w Sali Kominkowej prezentowano poezję młodych — Barbary Kępczyńskiej i Mirosława Walczaka. Recenzentką ich twórczości była Ewa Najwer.

STUDENCKI DZIAŁACZE KULTURY

Od kilku już lat działa przy Zarządzie Wojewódzkim ZSZZ w Poznaniu Studencka Akademia Kultury. Kilku dziesięciu studentów ze wszystkich uczelni Poznania spotyka się na zajęciach SAK-u w studenckim klubie „Ciełbór”. Studenci — działacze kultury gościli na swych spotkaniach kilku młodych poetów: Warszawską Grupę Teatralną i dziennikarzy, (tg)

W Rasinari dominuje kolor czarny, zaważyć musiały o tym losy sierot i wdów — po wojnach. Wiele rodzinne okazywało się w sposób zaskakujący, „kwiatami” uplecionymi z włosów matek i babek dla młodej panny, a sznury kluczyków zawieszonych na szyi starczy mają do spódnicy i kufirów, izb i szaf. O przynależności, wspólności — świadczą mają podobieństwa motywów zdobniczych jasne meble i bogate kożuchy. Zielone drzewa genealogiczne na piecach, biblioteczki w kącie izby, zawierające monografie i albumy fotograficzne, obok to mików wierszy i powieści regionu nie pozwalają na wyobcowanie, na zapomnienie o swoim rodzie. Na ścianach złościste rozety, ikony obwieszające kolorowymi ręcznikami. Wśród tego barwne sznury, symbolizujące nieskończoność życia. Dla przyszłych mężatek rosną stopy kilimów i poduszek — na łóżku. Trudno było wyrwać się z tego zimowego, kolorowego świata — na obiad do Sibiu. Na boisku sportowym, w śniegu, piłkarze rozgrywali swój kolejny mecz o mistrzostwo — szkół. Zbożem góry pasterze, poprzedzani przez psy, wprowadzali do wsi stada owiec, zaskoczeni gdzieś na halach — zimą i śnieżycami, które przeszły wielkimi masami nad Karpatai.

Ale co z tymi imionami żeńskimi? Słyszałem — Rucsan, Sultana, Suzana, Zoe, Mi-cela. Które piękniejsze? W Związku Pisarzy Rumuńskich patronowała moim pragnieniom o poznaniu choćby części, kilku drgań hasła „Romania” — szczupła, o dużych, czarnych oczach — Suzana. Ale i Jan Hobana poznany niedawno tutaj, w Poznaniu — okazał się hojny w przytulnej restauracji „Minion”, w blasku witraży, kiedy wyznaczył dla mnie trasę przez zasnęzione przełęcze karpacie — do miejscowości i ludzi o urodzie i zwyczajach, w których dawne czasy spłotyły się z nowymi i tworzą bardzo oryginalne, własne życie. W Rusinare właśnie, gdzie po znałem entuzjastkę bogatej kultury, na imię miała — Zoe. Przebywałem zatem wśród pięknych imion, konkurujących z naszymi.

GERARD GÓRNICKI

OPERA

Odbiorca „ocyganiony”

Państwowa Opera im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu dołożyła do swego bogatego repertuaru „Barona cygańskiego” Jana Straussa (juniora). Po raz pierwszy wystąpiono z nim w wieczór sylwestrowy. Ja natomiast uczestniczyłem w trzeciej (premiera prasowa) i czwartej prezentacji „Barona” — 3 i 4 stycznia 1976 roku. Na obu przedstawieniach widownia była zapelniona, co świadczy o nadal żywotnym zainteresowaniu naszej publiczności tym gatunkiem twórczości. Ponadto realizacją sztuki zajęły się osoby znane ze znakomitego wyczucia prawideł rządzących muzyczną sceną, jak np. reżyser Danuta Baduszkowa i scenograf Stanisław Bąkowski, nie mówiąc już o Barbarze Kaspro-wicz, która wciąż znacząco odnosi sukcesy choreograficzne. Kierownictwo muzyczne zaś spoczywało w rękach Mieczysława Dondajewskiego, który na ogół dobrze sprawdzał się w utworach o lżejszym charakterze, że wspomnę tu „Małego kominiarczyka” Brittena czy „Fra Diavolo” Aubera. W obu wspomnianych przedstawieniach „Barona” wystąpił kwiat solistów Opery Poznańskiej (Kujawińska, Koubal, Imalska, Romański, Zagórzanka i inni). Dołożono więc wszelkich starań, by poznańska inscenizacja podobała się odbiorcom. I na pewno mogła się podobać, choć nie musiała podobać się wszystkim. Jak na przykład mnie.

Nie jestem „straussologiem”, ale jak wielu moich rówieśników, słyszałem wystarczająco wiele różnych wykonanych utworów Jana Straussa (z muzyką „Barona” i „Opowieściami lasku wiedeńskiego” włącznie), by wiedzieć, jak można i trzeba tę muzykę grać i śpiewać. A tym samym, jak tego robić nie należy. Otóż, przede wszystkim Strauss nie powinien być grany „ciężko”, a takie właśnie wrażenie sprawiła omawiana tu wykonanie. Owa ocieplająca wykładka głównie ze stosowanych w większości przypadków zbyt wolnych temp. Te z kolei powodowały pewną przysadzistość akcentów, szczególnie uporczywych na „raz”. Być może, iż dyrygent chciał w ten sposób wzmocnić dramatyczny wyraz tej muzyki, by nagiąć ją do ogólnej koncepcji scenicznej. Są też sprawy nie dotyczące się dokładnie opisu — w ramach krótkiej recenzji. Myślę tu m. in. o tych wszystkich koniecznych „zawieszaniach” tempa, specyficznych dla węgierskiej muzyki rubatach; o przyspiesze-



Scena zbiorowa z poznańskiej inscenizacji „Barona Cygańskiego”.

Fot. — G. Wyszomirska

niach, które bez tych „zawieszów”, bez owych zawiadających zachwian agogicznych przybiera ją postać galopady, nie dającej zresztą śpiewakom okazji do zacerpnienia powietrza. Wtedy też wszystko zaczyna brzmieć ciężko.

Do tego dochodzi niezbyt wysoki stopień precyzji wykonawczej, jeśli chodzi o punktualne zgranie w czasie orkiestry z chórem, baletem, czy solistami. Uchybienia były to drobne, ale wyraźne.

Nie sądzę jednak, by kierownik muzyczny przedstawienia nie zdawał sobie sprawy z większości usterek wykonania, które na pewno nie pokrywały się z jego intencjami. Takie wrażenie odniosłem podczas niedzielnej spektaklu, kiedy to, mając wyjątkowo dogodną miejscę, pozwoliłem sobie na staranne obserwowanie czynności dyrygenta. Z tego, co widziałem (a widziałem wystarczająco wiele... itd.) wnioskuję, iż Dondajewski zamierzał zrealizować wiele z tych agogicznych (i dynamicznych) niuansów, jakich brakowało mi w słyszanej muzyce. Dyrygent przecież „mówi” gestami, pokazuje, o co mu chodzi. I dla mnie, bezinteresownego obserwatora, wymowa gestów Dondajewskiego była w ogólnym zarysie zrozumiała. Do wykonawczego zespołu trzeba jednak przemawiać o wiele ściślej, sugestijniej. A tej czytelności i jednoznaczności ruchów brakowało właśnie w dyrygenckiej technice kierownika muzycznego „Barona”. Zbyt szerokie gesty, pozbawione tego wykończenia ściśle wyznaczającego punkty w czasowej przestrzeni, i wymierzającego precyzyjnie się brzmienia (np. akcentu), powodowały pewną dezorientację u grającego i śpiewającego zespołu, co było nadto wyraźnie słyszalne.

Nie podobała mi się zresztą cała inscenizacja „Barona cygańskiego”. Prawdopodobnie zaciążyła tu chęć zrobienia z tej pięknej operki opery komicznej. I tak dwa pierwsze akty zostały obciążone istic patetyczną scenografią. Znac tu wprawdzie rękę mistrza, ale jakby inspirowanego którymś z wagnerow-

skich dramatów. W podobnym klimacie utrzymuje się częściowo reżyseria, czego rezultatem jest rozpadnięcie się przedstawienia na dwie nie bardzo przystające do siebie warstwy. Jedną, to zupełnie serio potraktowane i w bogoojczyńnianym sosie ukazane problemy społeczne, polityczne, a nawet coś w rodzaju klasowych konfliktów. Druga zaś przebiega w sferze normalnego operetkowego flirtu i innych niezbyt mądrych spraw. To, co mogłoby bawić, tonęło w owej izawiej powadze pierwszej, jak sądzę pod stawowej, warstwie przedstawienia. Tymczasem libretto, jak to w operetce, jest banalne w całości i warto przypomnieć, że banal głoszony z kaznodziejską wagą banalizuje się do którejś tam potęgi. I wtedy jest żałośnie śmieszny.

Plastyczne i reżyserskie opracowanie trzeciego aktu zupełnie odbiegało od poprzednich. Była to po prostu rewia w dawnym stylu. Brakowało wprawdzie razerów, nie zabrakło przecież schodów. Pewien łącznik stanowiły wszakże drzewa i w napuszony sposób wypowiadane dialogi.

Oto dlaczego czuję się „ocyganiony”. Poszedłem na dobrą operetkę, poczęstowano mnie klopską operą. Ale znalazłem parę mocnych punktów przedstawienia. Podobał mi się na ogół balet — tym razem bardziej od strony opracowania, niż technicznego poziomu tańca. Większość solistów zaprezentowała znakomitą wokalistykę, ale prawdziwie operetkowe zacięcie zauważyłem tylko u Krystyny Pakulskiej (Arsena), Henryka Łukasza (Kalman Żupan), któremu jedynie moge zarzucić przyjemną nieoddykcję oraz u Władysława Wdowickiego (Ottokar).

A co mi się najbardziej podobało? Najmuzykalniejszy człowiek na scenie: śpiewający każdym gestem, grający każdym krokiem, wprawiany w ruch każdą nutką, bawiący się (często, niestety, w pojedynkę) każdą frazą muzyki króla walców — Zbigniew Sobis.

ANDRZEJ SATURNA

Przed 31 rocznicą wyzwolenia Poznania

WIĘŹNIARSKI MARSZ

SZANOWNY REDAKTORZE!

Z zaciekawieniem czytałem w ubiegłym roku zamieszczone w „Głosie Wielkopolskim” publikacje dotyczące 30-lecia wyzwolenia Poznania. Wśród nich nie znalazłem, niestety, ani jednej pozycji o tragicznym marszu więźniów z Młyńskiej i Zabikowa. A przecież hitlerowcy pognali wówczas, przy wielostopniowym mrozie, o głodzie i bez ciepłych okryć, wiele tysięcy Polaków setki kilometrów, zanim pozostali przy życiu więźniowie ocaleni zostali przez Armię Radziecką.

Jak dotychczas żaden z historyków nie poświęcił szerzej uwagi temu tragicznemu marszowi poznańskich więźniów. „Głos Wielkopolski” mógłby zainicjować zbieranie tych materiałów, by uratować przed zapomnieniem jeden z fragmentów martyrologii Wielkopolan.

Dlatego złączam moje wspomnienia (stanowiące fragment większej całości) o wyprawieniu więźniów z więzienia przy ul. Młyńskiej, wśród których znajdował się mój ojciec. Proszę przyjąć wyrazy szacunku i poważania dla milego zespołu „Głosu”.

HENRYK TYCNER
(obecnie Bonn, RFN)

uciekającym Niemcom. Zanim jednak wyszedł z Zakładów...

☆

... Na krótko przed godziną 12 zatelefonowałem do jednego z moich kolegów mówiąc, że będę pracował w nocy, aby dać mu znać, że DWM jest ewakuowany. Ten z kolei zrewanżował mi się bardzo ważną wiadomością:

— Idź do swojego ojca. Był to sygnał, że coś się dzieje w więzieniu przy Młyńskiej. Ojciec mój został w roku 1942 aresztowany przez Gestapo za udział w ruchu oporu w grupie stworzonej przez Stefana Brzezińskiego — późniejsze-

go, powojennego, wieloletniego wojewode poznańskiego. Szybkiej śmierci uniknął tylko dlatego, że w Biurze Historycznym Wojska Polskiego w Warszawie (w Legionowie) nie spalono jego akt o udziale w Powstaniu Wielkopolskim i Śląskim. Sprawa skomplikowała się i dzięki temu zawędrowała do tzw. Sądu Ludowego (Volksgerichtshof) w Berlinie. I teraz ojciec więziony był w więzieniu, przy Młyńskiej. Właśnie tam ścinano Polaków. Pracując przez większość lat okupacji w firmie spedycyjnej „Ferntrans” przy Małych Garbarach 9, miałem przepustkę zezwalającą mi na nocny powrót z miejsca pracy do domu. Umyślnie siedłem przez ul. Młyńską, bardzo wolno i liczyłem oświetlone okna w ciemnym budynku więzienia. Wiedziałem. W celach świeciło się w nocy światło — jakiś Polak jeszcze przed świtem zostanie ścięty. Czy czasem w jednej z tych cel z oświetlonym oknem nie siedzi właśnie mój ojciec? Przeżywałem wtedy straszne godziny i nieraz długo w nocy nie mogłem zasnąć.

Wiadomość o tym, że na Młyńskiej coś się dzieje, otrzymałem dzięki temu, że kilku młodych ludzi, którzy zbierali się dla nauki, a także czasem dla potajemnego potańczenia (co w czasie okupacji wzbudzało było pod karą więzienia) tworzyło równocześnie

system wzajemnego szybkiego informowania się o wszystkim, co było wówczas ważne i pomagania sobie w różnych trudnych sytuacjach (wywózki, aresztowania, zbombardowanie, łapanie).

Oczywiście, natychmiast po telefonie pognąłem do domu i wskoczywszy na rower popędziłem na Młyńską. Na ulicy kręciło się kilka osób. Łatwo rozpoznałem, że byli to Polacy i że też mają kogoś z bliskich w więzieniu. Brama była zamknięta, lecz spoza niej dochodził gwar głosów. A więc coś się tam dzieje. Jak się jednak dowiedzieć — co? Jak zajrzeć za mury? Sprawa wydawała się beznadziejna. Pojechałem na ul. Pocztową (obecnie ul. 23 Lutego). Stały tam wysokie kamienice: okna niektórych klatek schodowych wychodziły na tyły więzienia. Stapając cicho po stopniach (mieszkało tutaj bowiem wielu Niemców), wspinałem się na ostatnie piętro i zgodnie z tym, co przypuszczałem, z okna klatki schodowej mogłem zajrzeć na więzienne podwórza. Zatłoczone one były więźniami: niektórzy zamiast płaszczy przewieszzone mieli przez ramiona koce. Teraz nie ulegało już dla mnie wątpliwości: hitlerowcy będą wyprawiać więźniów. Trzeba więc pilnować więzienia. Na którymś z podwórz przy Pocztowej usta-

Ślad po niebie

Zimny wiatr i chłód do-
skakują z zewsząd, do-
minają się u przecho-
dźniów o schronienie. Wieczór,
przestrzeń Rynku jest pusta.
„Gęsi, kaczki, kurczaki”, „Włók-
no”, „Szklone okien i budowli”.
Sklepy za swymi wystawami
w półmroku.

Wielkie zamczyska domów
między Rynkiem. Gwardii Lu-
dowej, Sw. Jerzego. Wysokie,
przepastne, z filarami, blanka-
mi. Ich forpocztą są pojedyn-
cze, ocalone domy z początku
wieku na Dzierżyńskiego, na
Gwardii. I baniasty kościół
pośrodku Rynku.

Brama w owej fortyfikacji
domów pod numerem Dzierżyń-
skiego 119 wprowadza w stud-
niaste podwórko. Półmrok, ale
widac balkon, filary. Zagie-
cia dachów biegną w daleką
przestrzeń, w górę.

Z dołu z tej miejskiej studni
widzę niebo. Gwiazdozbiór
Orion, ten niebieski myśliwy,
ze swym psem Syriuszem... Tu
z tego wildeckiego podwórka
Orion, zda się, niczym motyl
na niebie, skrzydła rozpina.
Jednoróżec za nim.

Na górę po starych wildec-
kich schodach. „Foto Ignaszak”

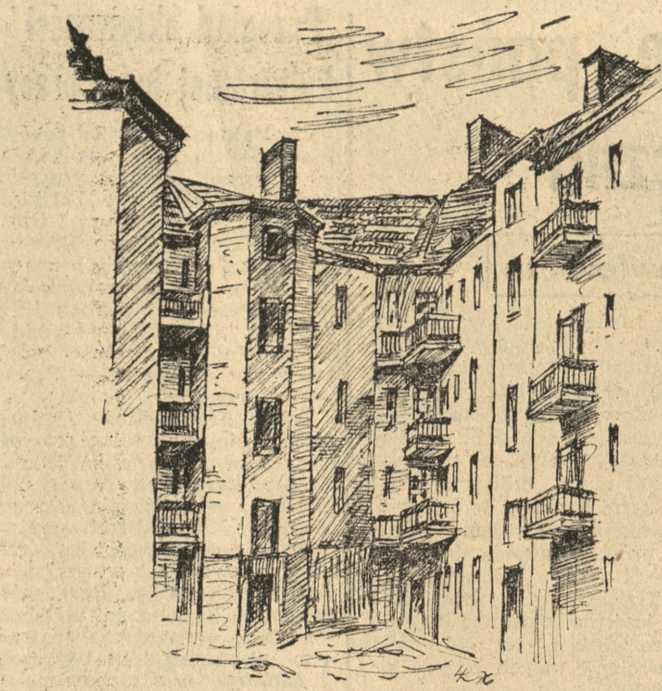
na jednym z pieter. Na stry-
chu — mansarda Andrzeja i
Joanny.

Barokowe anioły. Żelazne,
o przedziwnym kształcie kwia-
ty. Strych to rzeczywiście.
Utworzono na nim, umowne,
bo maleńkie: przedpokój, sy-
pialnię, kuchnię, pokój go-
ścienny. Ścianki z cegieł, lam-
py XIX-wieczne, książki.

Obok — przestrzeń strychu
właściwego. To szklana nadbu-
dowa na tej wildeckiej fortyfi-
kacji. Wiatr w nią z zewnątrz
łomocze. Na ścianach strychu
— góry. Wielkie płaszczyzny
rysunków. Szczyty biegną
gdzieś daleko w głąb, ujęte są
w czerwoną ramę. „Himalaje
seria czerwona”. Gdy w zasię-
gu dotyku ten wiatr nad da-
chem, góry na rysunkach —
wydaje się — szczyt przyby-
szowi schronienie.

Jeden z „Pokazów zamknię-
tych” artysty-plastyka — An-
drzeja B. Katalogi, prospektu-
ry z różnych miast świata, gdzie
te prace wystawiano. Andrzej
o Wildzie: „Jest najpiękniej-
sza na świecie. Tu tak cicho.
I śródmięście jest”.

Nad Himalajami na rysun-
kach — niebieskie niebo. „To
ślad po niebie”.



Rys. — L. Kapczyński

W krąg obiegają te domy pod
wórcze wewnętrzny. Jest noc,
wszystkie okna uspięte. Wró-
ble na drzewie pośrodku traw-
nika. Jak wydymuski, które za
chwile wiatr porwie. Targa
on gałęziami, a ptaki skulone
nie dają się strącić.

Już głęboko w nocy ulicą
Czajęcą schodzę w dół. Orion
w górze nie jest śladem tylko,
a jasnym znakiem wrocznym.
Czajęca 12. Domy z facjatkami
na zbiegu z Powstańca. Da-
chy spadające, kryte dachówką.

Dotyczy także tych
co za biurkiem...

Codziennie w prasie, radu-
i telewizji otrzymujemy
informacje o wynikach, uzyski-
wanych w pierwszych tygod-
niach nowego roku przez po-
szczególne fabryki, przedsię-
biorstwa i zjednoczenia. Z
meldunków i reportaży wyni-
ka, że ludzie, zatrudnieni w pro-
dukcji, dokładają starań, by
utrzymać wysoką wydajność,
uzyskaną w okresie przed-
zjazdowym i by — zgodnie z
zaleceniami VII Zjazdu —
wejść „na pełnych obrotach”
w rozpoczynającą się pięcio-
latkę.

Tak jest tam, gdzie rezulta-
ty pracy są obliczalne w ilo-
ściach wykonanych podczas
dniówki na maszynie detali
lub wyprodukowanych przez
fabrykę artykułów. Czy jednak
ta wzmożona aktywność ce-
chuje również dziedziny, któ-
rych wyniki działania są trud-
niej wymierne?

Mam na myśli pracę w biu-
rach urzędów i instytucji, a
także w administracji przed-
siębiorstw. Uważam, że ob-
owiązek przyspieszenia kroku
dotyczy wszystkich, a więc
nie tylko ludzi produkcji. U-
nas w biurze np. nie można
powiedzieć, żeby wszędzie za-
łatwianie spraw odbywało się
sprawniej, niż poprzednio. Tu
i ówdzie „papierki” muszą na-
dał odlegliwać się i nabierać
„urzędowej mocy”.

Jestem stosunkowo młodym
pracownikiem i nie zawsze po-
trafię zdobyć się na to, żeby
„starym wyjadaczom” admini-
stracyjnym przypominać, iż
ktoś niecierpliwie czeka na
rozpatrzenie złożonego u nas
podania. Niejednokrotnie jesz-
cze sprawę, którą można by
załatwić od ręki, przetrzymuje
się w referacie i czasem do-
piero monit ze strony zainte-
resowanego klienta powoduje
wyciągnięcie jej na wierzch i
„popchnięcie” dalej.

Stary styl w pracy admini-
stracji, moim zdaniem, nie
może być dłużej tolerowany,
jeśli rzeczywiście ogółowi oby-
wateli ma się żyć łatwiej i le-
piej. A przecież ten właśnie
cel przyswierał obradom VII
Zjazdu partii i został wyraźnie
postawiony w jego końcowych
dokumentach. I chociaż nikt
nie neguje słuszności tych po-
stulatów oraz konieczności ich
realizacji, nie każdy jednak ro-
zumie, że osiągnięcie pożąda-
nych wyników zależy także
osobiście od niego. Nawet, jeśli
pracuje jako referent w admini-
stracji.

Dobre byłoby poprzez tamy
prasy uświadomić tę oczywi-
stą prawdę wszystkim, którym
się wydaje, że lepsza przy-
szłość narodu zależy wyłącznie
od wydajnej pracy robotni-
ków. (203)

TADEUSZ. K.
Kalisz

Dokuczliwości

Przed kilkoma dniami wy-
stąpiłem na bardzo po-
uczającego program w tele-
wizji na tematy wychowawcze.
M. in. mowa była o tym, jak
należy dzieci ubierać zimą,
czym je karmić itp., a sympaty-
czna pani, prowadząca tę pog-
danke, poleciła wszystkim ma-
mom stanowczo, by śniadanka
do przedszkola, czy do szkoły
pakowały w codziennie świeży
papier pergaminowy.

Uśmieiałam się serdecznie.
Śniadaniowy papier bowiem
(w każdym razie w Poznaniu,
w Warszawie, być może, jest
go w sklepach wódro?) na-
leży do artykułów tak rzadko
zdobytalnych, że jeśli już się
go uda kupić, to mówię rano
dzieciom: a nie wyrzucajcie
przypadkiem, bo jutro nie
będę miała w co wam chleba

owinąć. Taka jest rzeczywi-
stość, a pani z małego ekranu
każde papier śniadaniowy, w
dodatku pergaminowy, używać
jednorożowo!

Druga sprawa: każdy rozu-
mie, że mogą zdarzać się nie-
dostawki papieru wysokiej kla-
sy. Czy jednak tłumaczyć
brak w sprzedaży od wielu
miesięcy papieru toaletowego?
Ktoś mi mówił, że wykupują
go fabryki mebli do owijania
nóg stołów i krzeseł, by się nie
pokaleczyły podczas transpor-
tu. Uważam, że dopóki zopo-
trzebowanie handlu detalicz-
nego na ten artykuł nie będzie
w pełni zaspokojone, przemysł
meblarski musi stosować inne
sposoby chronienia swych wy-
robów. Papier toaletowy na-
tomist powinien znajdować
się w ciągłej sprzedaży w spe-
cjalistycznych sklepach i w
kioskach. Podobnie, jak śnia-
daniowy, by nie trzeba było
denerwować się, słuchając do-
brzych rad pani z telewizji.

(204)

MARTA KONIECZNA
Poznań

Z szybkością wołów

W „Głosie” z dnia 9 bm.
Tomasz Jerko pisze o
podróżach kolejami (Nie za-
wsze na linii — „Wzory na
Centralnym”). Pod koniec arty-
kułu jest zdanie: „Dawniej po-
ciągi jeździły z szybkością wo-
łów i to ludziom wystarczało.”
Dziś tamte schematy mogą
się z powodzeniem znaleźć w
tworzonej na stołecznym
dworcu głównym muzeum ko-
lejnictwa...

Myślę, że autor artykułu na-
leży do grona osób młodych,
które uważają, że wszystko, co
stare, to jest „be”, a co nowe
— to „cacy”. A fakty są tro-
chę inne: w centrum Polski,
na odcinku z Łodzi do Kutna
jeżdżą pociągi z szybkością
30 km na godzinę, do Zielonej
Góry przez Wolsztyn jedzie się
z Poznania z szybkością około
32 km/g; z Poznania do Bydgo-
szczy przez Wągrowiec — oko-
ło 32 km/g; pociąg dalekobież-
ny z Poznania do Olsztyna
jeździ z szybkością około 38
km/g; podobnie jak pociąg da-
lekobieżny na odcinku Poznań
— Szczecin.

Wolniej niż obecnie, pociągi
na tych trasach nie jeździły
chyba nigdy! (188)

J. KOWALSKI
Poznań

Nie ma rady

W odpowiedzi na list czytelnika pt. „Gdzie nadzór”
(„Głos” z 15.11.75 r.) Miejskie
Przedsiębiorstwo Komunikacji
ne w Poznaniu donosi, że pra-
cownicy — odpowiedzialni za
polewanie luków szyn tram-
wajowych — zostali powtórnie
pouczeni na temat wykonywa-
nia obowiązków.

Dodajemy jednak, że nie
znajemy radykalnego środka na
całkowite wyeliminowanie ha-
łasu, wywołanego przez tram-
waje podczas jazdy na lukach.
Przeprowadzane przez nas
próby z innymi środkami nie
daly pozytywnych wyników,
ponieważ powodowały trudno-
ści w hamowaniu wagonów
tramwajowych i możliwości
zderzeń tramwajowych. (3713)

mgr inż. R. ZĘTEK
Zastępca Dyrektora

Swietnie napisana praca
Franciszka Ryski „U-
różel sukcesu i klęski
— szkice z dziejów hitlerzy-
mu” to nowe wydanie
nie wielkiej broszury, z dodaniem
dotychczas nie znanych szcze-
gółów, nade wszystko zaś to
mocny głos przestrogi. Fran-
ciszek Ryska, wybitny nau-
kowiec, zajmujący się od lat
zagadnieniami hitlerizmu, po-
stawił sobie za cel ukazanie
niejako wewnętrznych źródeł
sukcesów i klęski hitlerizmu.
Ujął to szerzej, na tle cywiliz-
acji współczesnej, jej me-
chaniki, w której, jak to pod-
kreślał słusznie Jan Górski,
„łatwo jest naruszyć tkankę
łączną, aby zastąpić ją przez
zbrodnię i degradację ludz-
kich wartości”. Synteza Ryski
jest silnie ugruntowana w
faktach, w znajomości psychi-
ki niemieckiej, jest zarazem
odważna, ostra, „niekiedy w
polemikach, w walce z szabo-
lonowymi schematami myślo-
wymi. Książka jest zarazem
przypomnieniem arcyważ-
nych wydarzeń, jest i świa-
dectwem i ostrzeżeniem.

Wierność sobie jest chyba
najistotniejszą cechą auten-
tycznego pisarstwa. Wzorem
takiej wierności jest dla mnie
pośród współczesnych Le-

śław Bartelski. Trudno w pa-
ru słowach czy zdaniach pre-
cyzować jakże w końcu skom-
plikowany rodowód każdej
wierności (pisał kiedyś o tym
pięknie przy okazji omawia-
nia jednej z książek Bartel-
skiego Wojciech Żukrowski).
Bartelski jest wierny sobie
przez wierność pamięci towa-

Z książką na ty

Minione
i czas dzisiejszy

rzyszy broni i pióra, on, jeden
z cudem ocalałych z grupy
pisarskiej „Sztuki i Narodu”,
konspirator, żołnierz podzie-
mia, powstaniec warszawski.
Jakże wiele ocalał swymi syl-
wetkami Baczyńskiego, Gay-
cego i wielu innych, jakże
wiele zostawił przez to po-
tomnym do myślenia. Bartel-
ski uparcie wraca do czasu
minionego, choć żyje jak ma-
ło kto intensywnie współczes-
nością. Ale może dzięki te-
mu pełniej i głębiej pojmuje,
że dzień dzisiejszy wspiera

się o przeszłość. Stąd po-
trzeba ukazywania rodow-
dów, postaw, konfliktów,
prawd i zafałszowań, zasług i
krzywd. „Czytelnik” wydał
obecnie nową, dwutomową
powieść tego pisarza —
„Krwawe skrzydła”, kto wie,
czy nie stanowiącą najwyższe
potąd jego osiągnięcie arty-

styczne. Bartelskiego fascy-
nują tak rodowody osobowe,
jak postaw politycznych, spo-
łecznych, patriotycznych. Stąd
za bohatera swej powieści
obrał pisarza młodością zwią-
zanego walkami niepodległo-
ściowymi pierwszej wojny, a
później współtworzącego Pol-
ską międzywojenną. Retro-
spektywne obrazy sięgają aż
roku 1910, ale akcja pierwsze-
go tomu kondensuje się w
sposób niebanalny w czasie
między 6 sierpnia a 6 wrześ-
nia 1939 r. Tom drugi, to oku-

uderzył kolbą tak, że padła
przy jezdni. Kilku przeczno-
dów się nią zajęło. Mimo to
postanowiłem iść dalej. Było
po szóstej, gdy przy monoton-
nym stuknięciu drewnia-
ków pochód posuwał się już
w ciemności, przy słabej po-
świecie księżycowej, zbliża-
jąc się do skrzyżowania z dro-
gą biegnącą z Zabikowa. Nad
chodzącą kolumną wień-
dów z tego obozu. Na prze-
dzie szły Polki. Przed nimi
strażniczki SS.

W chwilę potem od czoła ko-
lumnę wieńdów, z Młyńskiej
nadjechał osobowy samochód
marki „Adler — Junior” lub
„Mercedes” 170 V. Siedział w
nim jakiś cywil, trzymając
pistolet w ręku. Obok niego
i przy kierownicy siedzieli u-
mundurowani gestapowcy.

Do nielicznych już osób to-
warzyszących kolumnie, cywil
zaczął strzelać. Ojciec błagał
mnie, abym nie szedł dalej,
bo mnie zabiją. Nalegał tak
bardzo, że schowałem się za
przydrożne drzewo. Powoli
mijały mnie szeregi wieńdów.

Gdy przeszła kolumna z Zabi-
kowa usiłowałem iść jeszcze
dalej. Nadjechał jednak znowu
auto i cywil w nim siedzący
strzelając trafił jakiegoś czo-
wieka, który stoczył się do
przydrożnego rowu. Tylko dzie-
ki temu, że uciekłem od drogi
w pole, padając w przydrożne
krzewy, uratowałem życie.

HENRYK TYCNER

wilem rower, przymocowując
go łańcuchem do ogrodzenia i
wróciłem na Młyńską. Znale-
ziony gdzieś papier zwinąłem
tak, aby wyglądało jakbym
miał w nim kwiaty. Stałem na
rogu Młyńskiej i Solnej pozo-
rując oczekiwanie na dziew-
czynę. Minęła jedna, a potem
druga godzina. Wreszcie po
trzech godzinach otworzyły się
bramy więzienia i wśród okrzy-
ków straża zaczęło wyprowa-
dzać kolumny wieńdów. Jak
jednak, stojąc po drugiej stro-
nie ulicy, naprzeciw bramy
więzienia, rozpoznać ojca
wśród równo ubranych w szar-
e więzienne drelichy tysięcy
wieńdów? Naraz ze skrzęcają-
cej z bramy w Młyńską ko-
lumnę wśród stukotu drewnia-
ków, znajomy głos zawołał:

— Heniu!

To szedł ojciec. Blady, wy-
nędziały. Na mój widok za-
śmiały mu się jednak oczy.
Przywitaliśmy się skinieniami
głównymi. Zacząłem teraz, mimo
groźnych okrzyków strażni-
ków, iść obok kolumny. Ojciec
zamienił się w swoim szere-
gu miejscem z jednym z współ-
towarzyszy niedoli, tak, że
szedł teraz bliżej chodnika.
Mimo groźnych okrzyków stra-
ży i wymachiwania pistoletami
maszynowymi zaczęliśmy
rozmowę.

Ojciec nie wiedział, dokąd
ich prowadzi. Poinformowa-
łem go, że oddział radziecki
sa w rejonie Łodzi, pod Cze-
stochową. Długa kolumna wień-
dów szła ulicami Poznania
wśród zamartwych z przeraże-
nia polskich przechodniów,
którzy stali na chodnikach.
Na którymś zakręcie ulicy po-
dałem ojcu moje ciepłe rękaw-
ice i szal. Chciałem mu te-
ż dać ciepły sweter, który

uprzednio ściągnąłem z siebie
w jakiejś bramie, ale ojciec
bał się rewizji. Dał mi nato-
miast nieduży czerwony kar-
tonik, na którym znajdowało
się jego imię i nazwisko oraz
określenie „przestępstwa”.
„Landes und Hochverrat”
(zdrada kraju i stanu). Karte-
czkę tę do dziś przechowuję
z wielką pieczołowitością.

Wiedziałem, że ojciec jest
głodny. Lecz jak zdobyć jedze-
nie? Sam nie miałem przy so-
bie nic. W sklepach nie można
było niczego kupić bez tzw.
kartek żywnościowych. Ubla-
gałem przechodzącą ulicą ko-
bietę, by oddała mi niesiony
chleb. Dobra kobieta, widząc,
komu chcę go dać, bez chwili
wahania wręczyła mi boche-
nek. Może tego wieczoru ona
i jej rodzina nie mieli co jeść?
Był to piękny, wzruszający
gest obcego człowieka.

W chwilę później na ulicy
zobaczyłem kogoś ze znajo-
mym. Szybko podąłem mu
kilka numerów telefonów do
przedsiębiorstwa, gdzie pra-
cował mój kolega, aby powia-
domił ich ogólnie o sytuacji
i że proszę, aby natychmiast
zorganizowali jakieś jedzenie
i przywieźli na ul. Marszałka
Focha (obecna ul. Głogowska),
którą to ulicą prowadzono te-
raz wieńdów.

Nadspodziewanie szybko, bo
w około 20 minut później, mój
serdeczny przyjaciel Kazio
przejechał rowerem, przywo-
żąc pełną teczkę kanapek. Po-
zbierał je wśród kolegów i po-
spieszył z pomocą. Ojciec roz-
dzielił je najbliższym wień-
dom.

Na Górczynie straż więzien-
na w gwałtowny sposób zaczę-
ła odpędzać wszystkich, któ-
rzy szli obok kolumny wień-
dów. Jakąś kobietę strażnik

Pokojowe współistnienie państw a walka ideologiczna

Wypowiedź doc. dr. hab. Jerzego Pawłowicza

Czy pokojowe współistnienie wyklucza walkę ideologiczną — jeśli nie — to jakie relacje zachodzą dzisiaj między tymi dwiema sprawami? Istnieją na ten temat określone niejasności. Problematykę tę porusza doc. dr. hab. Jerzy Pawłowicz z instytutu ruchu robotniczego WSNS przy KC PZPR w rozmowie z dziennikarzem PAP.

— Koncepcja pokojowego współistnienia od chwili jej sformułowania przez Lenina po dzisiejszą politykę państw socjalistycznych służy jednemu podstawowemu celowi: eliminacji wojen z życia państw i na rodów, stworzeniu warunków ich pokojowego rozwoju. Koncepcja ta natomiast nigdy nie wyrażała i nie wyraża dążności do zaprzestania walki klas, „pokojowej walki”, czy poniekąd walki ideologicznej. Jest to nawet niemożliwe. Sprzecznosci klasowe między socjalizmem i kapitalizmem — tak jak i będąca ich odbiciem walka między rewolucyjną ideologią klasy robotniczej a ideologią burżuazji — mają bowiem charakter obiektywny, tzn. istnieją niezależnie od naszej woli.

Novum, które wprowadza dziś do mechanizmów walki klasowej na arenie międzynarodowej utrwalenie się zasad pokojowego współistnienia wyraża się w tym, że przebieg tej walki przestaje bezpośrednio grozić konfliktem zbrojnym, który przy współczesnym poziomie techniki wojennej mógłby przybrać formę wojny nuklearnej i tym samym zagrozić istnieniu ludzkości.

Walka ideologiczna między dwoma systemami nie może i nie powinna przeszkodzić rozładowaniu napięcia i ustanowieniu rozsądnej, wzajemnie ko-

rzystnej współpracy państw o różnych ustrojach społecznych. Nie oznacza to, że z zasadą pokojowego współistnienia daje się pogodzić każda forma walki ideologicznej. Państwa socjalistyczne zdecydowanie występują przeciwko takim formom jak wojna psychologiczna, czy dywersja ideologiczna, w ramach których reakcyjne siły państw kapitalistycznych uzurpują sobie prawo do szerzenia ideologii nienawiści, faszyzmu, rasizmu, stosują oszczerstwa czy dezinformację lub wręcz podejmują próby mieszania się w sprawy wewnętrzne innych krajów. Państwa socjalistyczne uważają, że naturalny proces konfrontacji ideologicznej powinien przebiegać przy pomocy eliminacji poglądów jawnie reakcyjnych, zwróconych przeciwko człowiekowi oraz ideałom postępu i humanizmu.

Jakie nowe elementy wystąpiły w walce ideologicznej sił burżuazyjnych po zakończeniu KBWE?

— Zjawiskiem najszerzym jest próba podważania przez siły antyodprężeniowe wyników tej konferencji — jej historycznej wagi i znaczenia.

Ożywa także, dominując w okresie „zimnej wojny” w życiu politycznym Zachodu, mit o reżymie „zagrożeniu radzieckim”. W rozdmuchiwanie tego mitu siły antyodprężeniowe, w

tym także maoiści widzą broń przeciwko wysuniętej przez Leonida Breżniewa na konferencji w Helsinkach i podziela jej przez całą wspólnotę socjalistyczną, polityczną, aby odprężeniem militarnym, tj. realnymi krokami w dziedzinie ograniczenia zbrojeń. Szczególnie przeciwnością się tej pozycji siły militarystyczne NATO, które z wysiłkiem zbrojeń czerpią ogromne zyski, i które wiążą z nim nadzieję na umocnienie swych pozycji politycznych.

Zjawiskiem nowym ze względu na swe natężenie i zasięg jest rozpętany przez wiele gazet burżuazyjnych atak na społeczeństwa socjalistyczne i kampania antyradziecka. Przedmiotem oszczerzej krytyki stała się zwłaszcza kwestia rzekomego braku demokracji w krajach socjalistycznych.

Wszystkie te zjawiska mają widoczne i czytelne uzasadnienie. Tkwi ono w ogólnie niekorzystnej sytuacji wewnętrznej państw kapitalistycznych wiążącej się z recesją ekonomiczną, która podważała zaufanie społeczeństw do stabilności porządku kapitalistycznego, a także w obawach o swą pozycję na arenie międzynarodowej powstałą na gruncie widocznych sukcesów polityki państw socjalistycznych. Wzmocnienie walki ideologicznej w tych warunkach, to swoisty środek dla „odzyskania utraconego terytorium”, dla zahamowania nieodwracalnych skądinąd procesów radykalizacji społecznej i zmiany układu sił na korzyść socjalizmu. Jest to zarazem jeszcze jeden dowód na rzecz tezy, że walka ideologiczna jest przejawem walki klasowej.

Komuniści na Zachodzie powszechnie podkreślają, że odprężenie międzynarodowe stwarza lepsze warunki dla rozwoju walki klasy robotniczej i jej sojuszników przeciwko panowaniu kapitału państwowo-monopolistycznego. Wyrazem nowych inicjatyw podjętych przez cały europejski ruch komunistyczny w tej dziedzinie jest przygotowywana obecnie narada partii komunistycznych. Jej ważnym celem jest wypracowanie takich środków działania, które w pełniejszy niż dotąd sposób pozwoliłyby połączyć ze sobą kwestię utrwalenia pokoju w Europie z walką o postęp społeczny.

PAP

Sukces „Kluczydła” w Zakopanem

W Zakopanem, z udziałem 12 zespołów, odbyły się „IV Zakopiańskie Konfrontacje Kabaretowe”. Duży sukces na konfrontacjach odniósł kabaret Teatrystów Kultury Teatralnej w Poznaniu „Kluczydło”, zdobywając II miejsce. (x)

W „KULTURZE” — o nadmiernej cięgotce do budowy amfiteatrów pisze Maciej Kozłowski w artykule pt. „Koncert w muszli”. Krytykując te inwestycje jak w wielu miejscach bezsensowne pisze: „...wzbogacając” co drugie już chyba miasto i miasteczko w Polsce amfiteatry i muszle koncertowe pełnią funkcję i to funkcję niechlujną. Przede wszystkim pochłaniają środki i kanalizują zapal społeczny, co można by wykorzystać na przedsięwzięcia, mówiąc delikatnie, bardziej celowe”.

W „PERSPEKTYWACH” — początek cyklu pt. „Jak upadł Alende”. Jest to relacja Joana E. Garcésa, osobistego doradcy Salvadora Alende, który był naczelnym świadkiem dramatycznych wydarzeń ostatnich dni poprzedzających pucz reakcyjnych wojskowych w Chile. „Perspektywy” przedrukowały wspomnienia Garcésa za tygodnikiem „Horizont” (NRD).

W „ZŁOTY LITERACKIM” — na marginesie filmu Trzosa-Rastawieckiego „Skazany”. Barbara Seidler w artykule pt. „Eutanazja: prawo, sumienie i... film” pisze o problemie, którym od dłuższego czasu zajmują się różne środki przekazu. Autorka stwierdza m. in. „Może kiedyś, gdy zastąpienie pra-

Przegląd aktywności kulturalnej ludzi pracy

Centralna Rada Związków Zawodowych przy współudziale Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej i Ministerstwa Kultury i Sztuki jako główny kierunek swego działania w zakresie pracy ideowo-wychowawczej i kulturalno-oświatowej w roku 1976 przyjął program przeglądu aktywności kulturalnej ludzi pracy np. „Człowiek — Praca — Twórczość”.

Celem przeglądu jest pobudzenie inicjatyw załóg pracowniczych w zakresie podnoszenia poziomu kultury pracy, pełniejszego zaspokajania potrzeb społeczno-kulturalnych załóg ożywienia działalności kulturalno-wychowawczej w środowisku zamieszkania. Realizacja programu będą m. in. przedsięwzięcia o charakterze centralnym (np. przeglądy: twórczości filmowej w Czechovicach-Dziedzicach, twórczości folklorystycznej w Mielcu, amatorskich teatrów dramatycznych w Stalowej Woli (jak, przede wszystkim, podejmowanie działań w poszczególnych miejscowościach i w samych zakładach pracy).

Poznańskie ma już w tej dziedzinie bardzo wartościowe osiągnięcia, jak choćby wspólne prace środowiska plastycznego z PGR-ami i HCP czy realizowany w Wielkopolsce dwuletni program działania WTK „Człowiek — Technika — Kultura”.

Wczoraj, w Poznaniu, na zebraniu działaczy kulturalnych miasta i województwa z udziałem m. in. Budowniczego Polskiej Ludowej Czesława Szymańskiego z HCP powołano wojewódzki komitet organizacyjny przeglądu z przewodniczącym WRZZ w Poznaniu Jerzym Męczińskim na czele. Poznańską inauguracją przeglądu będzie w sobotę i niedzielę 24 i 25 bm. 125. Koncert Poznański organizowany przez Filharmonię Poznańską. „Express Poznański” oraz WRZZ, (bran)

Nowa trasa

Z Finlandii przez Warszawę

Korespondencja z Helsinek

Prasa fińska donosi, że już w 1980 roku, a więc w roku letnich Igrzysk Olimpijskich w Moskwie, gotowa będzie nowa międzynarodowa droga łącząca Helsinki z Warszawą. Nowa droga z Helsinek prowa- dzić będzie promem przez Zatokę Fińską do Tallina, stamtąd poprzez Rygę i Wilno do Warszawy, i dalej do Europy południowej i zachodniej. Projektowana droga międzynarodowa, która uzyskała poparcie nie tylko ze strony Związku Radzieckiego, ale ostatnio także ze władz fińskich, skracając dotychczasową drogę E-3 z Helsinek poprzez Sztokholm, Kopenhagę do Europy zachodniej, jak też szosę E-18 przez Sztokholm, Ystad, Svinoujście — o całą dobę.

Źródła fińskie podają, że po uruchomieniu nowego połączenia z Finlandią poprzez radzieckie republiki nadbałtyckie około 50 procent fińskiego transportu towarowego, przewożonego ciężarówkami do południowej, środkowej i wschodniej Europy, skierowane zostanie na nowy szlak komunikacyjny. Oblicza się ponadto, że prom samochodowy między Helsin-

Wspólne cele i zadania łączą młodych Polaków

Istotne postanowienia określające główne kierunki i zadania jakie wynikają z Uchwały VII Zjazdu PZPR dla wszystkich ogniw ruchu młodzieżowego zapadły 23 bm. w Warszawie na wspólnym posiedzeniu: Rady Głównej FSZMP oraz Zarządów Głównych ZMS, ZSMW, SZSP, Rady Młodzieżowej WP i Rady Naczelnej ZHP. W obradach uczestniczyło ponad 500 działaczy młodzieżowych z całego kraju.

W wystąpieniu członka Sekretariatu KC PZPR, przewodniczącego RG FSZMP — Zdzisława Kurowskiego oraz w referacie i w dyskusji podkreślono, że najważniejszym zadaniem polskiego ruchu młodzieżowego jest realizacja wezwania partii o podnoszenie na wyższy poziom życia narodu. Dotychczasowy dorobek młodego pokolenia, wysoko oceniony przez partię za brawurowe wszystkich młodych Polaków do zwiększenia aktywności i podnoszenia efektywności pracy. Na tym tle dyktowano nad sposobami do skonalenia działalności ideowo-wychowawczej związanej z upowszechnieniem znajomości programu partii, kształtowa-

niem socjalistycznej postawy młodych i poczucia ich wspólnej odpowiedzialności za przyszłość kraju.

Doniosłe zadanie pokoleniowe — budowa rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego, wymaga działania śmiałego, zespalać wszystkie siły i środki. Stwierdzono, że potrzebą integracji polskiego ruchu młodzieżowego, a zwłaszcza połączenia wysiłków związków młodzieży pracującej podnoszone już w dyskusjach przed VII Zjazdem PZPR, a także w trakcie trwającej obecnie kampanii sprawozdawczo-wyborczej w organizacjach młodzieżowych, a ostatnio — podczas spotkań konsultacyjnych w zakładach produkcyjnych i gminach, spotkań z aktywnym studenckim i harcerskim oraz działaczami Socjalistycznego Związku Młodzieży Wojskowej. Wnioskiem — jest postulat integracji trzech organizacji młodzieżowych: ZMS, ZSMW i SZMW, a więc utworzenie jednego związku młodzieży pracującej miast i wsi, który w swojej przyszłej pracy powinien kontynuować i wzbogacić dorobek tych organizacji.

Uczestnicy wspólnego plenum przyjęli uchwałę o zwolnieniu w kwietniu br. krajo- wych zjazdów: Związku Młodzieży Socjalistycznej, Związku Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej oraz narady aktywu SZMW Sił Zbrojnych. Również w kwietniu br. odbędzie się Kongres Młodzieży Polskiej, na którym określą się szeroki program polskiego ruchu młodzieżowego w realizacji Uchwały VII Zjazdu PZPR. Uczestnikami Kongresu będą delegaci wybrani na krajowe zjazdy: ZMS, ZSMW i naradę aktywu SZMW oraz delegaci Socjalistycznego Związku Studentów Polskich i Związku Harcerstwa Polskiego. (PAP)

Apel RW FSZMP w Poznaniu

Ocalić wspomnienia

Komisja Historyczna Rady Wojewódzkiej FSZMP w Poznaniu zbiera wspomnienia z działalności w ruchu młodzieżowym. Zwraca się do byłych działaczy organizacji młodzieżowych o opis wydarzeń, w których brali udział, o relacje z prac społecznych, o działalność społeczno-polityczną i kulturalną młodzieży gmin i miast. Wspomnienia mogą też dotyczyć kształtowania postaw światopoglądowych i losów działaczy związków młodzieżowych. Komisja prosi aby w miarę możliwości dołączyć do wspomnień ankietę działacza młodzieżowego i materiały o charakterze dokumentalnym, jak to fotografie, zaświadczenia dyplomy odciski, jednominutowe, które, po wykorzystaniu zostaną zwrócone.

Nadesłane wspomnienia zostaną wykorzystane do opracowania historii ruchu młodzieżowego w Wielkopolsce. Przesłać je należy pod adresem: FSZMP Rada Wojewódzka Komisja Historyczna Poznań Pałac Kultury ul. Czerwonej Armii 80/82 tel. 650-41 w. 102. (o-bg)



wa sumieniem stanie się faktem dokonany, będziemy wszyscy mogli inaczej mówić o eutanazji i innych problemach, które już dzisiaj w nasze powszednie dni, ale jeszcze dziś — oby na razie — prawo strasze musi najwyższych wartości i tak kształtować społeczeństwo, byśmy czuli się wśród ludzi bezpieczni i byśmy do końca nie traciли nadziei”.

W „ZŁOTY GOSPODARCY” — Karol Skibiński, w artykule pt. „O Polmożbycie mniej optymistycznie” nawiązuje do wcześniejszych publikowanych w prasie wypowiedzi dyrektora tego przedsiębiorstwa mgr. Stefana Ziarkowskiego. K. Skibiński podaje w wątpliwość optyzm kierownictwa „Polmożbytu” w odniesieniu do części zmian w działalności, pisze „Można się czuć ożywczo tłumaczyć zmianami organizacyj-

nymi, ograniczonością kompetencji w precyzowaniu zamówień u producentów krajowych, bądź kontraheńców zagranicznych, niczego to jednak nie zmienia wobec faktów monopolizowania bądź co bądź tych zagadnień właśnie w „Polmożbycie” — i z tych przywilejów, ale i obowiązków trzeba sobie zdać sprawę.

W „PRAWIE I ŻYCIU” — Ryszard Ciemieński „List otwarty do Przewodniczącego GKKFiT”. Autor nawiązuje do śmiertelnej wypadku jakimś przed wieloma miesiącami uległa w Tatrach studentka z Krakowa. Wskazuje na brak należytego przeszkolenia taterników i konkluduje: „Idzie tu o wprowadzenie ładu w ruchu alpinistycznym. Dotąd bowiem jest tak, że dwie organizacje na co dzień pozostające w bezpośrednim kontakcie z wyprawami idącymi w

góry, nie całkiem są do tego uprawione”. (Chodzi o GOFiR i dyrekcję Tatrzańskiego Parku Narodowego — dop. L.)

W „TYGODNIKU DEMOKRATYCZNYM” — Danuta Wasowiczowa rozmawia z wiceministrem oświaty i wychowania — Romualdem Jezierskim. Wywiad pt. „Szkół samodzielnego myślenia” dotyczy programowych założeń 10-let-

W „MOTORZE” — artykuł pt. „Rezerwy nie leżą na ulicy” Wiesława Najbajta. Na przykładzie stacji CPN na Kielecczyźnie autor ukazuje kierunek, w jakim powinny się rozwijać usługi tegoż przedsięwzięcia, mając na względzie stały wzrost motoryzacji w naszym kraju. M. in. postulując upowszechnienie urządzeń samoobsługowych na stacjach benzynowych.

W „WALCE MELODYCH” — początek cyklu publicystyczno-reporterskiego poświęconego ekonomicznym aspektom jakości życia. Na początek — Tomasz Andrzej Marecki w publikacji pt. „Najbliższa cięta” relacjonuje swój pobyt i wynikające z niego wnioski w produkujących kszułe męskie Zakładach Przemysłu Odzieżowego „ROMEO” w Zbąszczy.

LEKTOR

Sprawdzian własnych możliwości

Na nowo budowanych osiedlach mieszkaniowych dominuje wielka płyta. Z elementów prefabrykowanych montowane są domy 5, 11 i 13-kondygnacyjne. Pozostałe budynki, jak np. szkoły, przedszkola i żłobki stawiane są systemem tzw. wielokoblockowym, w części tradycyjnie.

Oto jedna z przyczyn, że do my na osiedlach rosną szybciej niż obiekty użyteczności publicznej. Na zmontowanie budynku mieszkalnego wystarcza kilka tygodni. Znacznie dłużej — kilkanaście miesięcy, zgodnie z ustalonym cyklem normatywnym, trwa budowa szkoły. Piętą achillesową niemal wszystkich osiedli wznoszonych w Poznaniu i Wielkopolsce jest wciąż jeszcze zbyt wolne tempo budowy obiektów towarzyszących.

Nad rozwiązaniem tego problemu zastanawiano się nie raz, nie tylko w Poznaniu. Trudności przerastały możliwości zainteresowanych. Do czasu jednak, okazało się bowiem, że i te przeszkody można pokonać. Dowiodło tego Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 wespół z miejscowym „Miastoprojektem”.

W PPB nr 2 (generalny wykonawca Rataj, największego osiedla Poznania) rozwiązano znalazło się w roku minionym, głównie dzięki zachęcie ze strony kierownictwa wojewódzkiej instancji partyjnej w Poznaniu. Sprzyjającym momentem była przy tym konieczność dalszej modernizacji Wytwórni Prefabrykatów Wielkopolskich na Ratajach dla uruchomienia produkcji elementów potrzebnych do montowania nowych domów 16-kondygnacyjnych. Przy jednym ogniu — rozumowano — można upiec dwie pieczenie. Zdzawano sobie przy tym sprawę, że zgodnie z nakreślonym programem władz centralnych w zakresie znacznego przyspieszenia tempa budownictwa mieszkaniowego w obecnej pięciolatce, dotychczas stosowanemu systemem nie da się wszystkich zadań wykonać, zwłaszcza obiektów towarzyszących. Fakt ten przeważał szale.

Największą trudność sprawiał brak odpowiedniej formy bateryjnej, w której można by wytwarzać elementy potrzebne do wznoszenia szkół, przedszkoli i żłobków. Forma była podstawą produkcji wielkich płyt. W przenośnię można ją utożsamić z blaszaną formą do pieczenia np. placka. Z tym, że budowlana, którą zalewa się masą betonową, podzielona jest na przegrody. Tyle, ile jest w niej przegród, tyle można uzyskać płyt o różnych gabarytach.

Obecnie największa forma na Ratajach ma 14 przegród. Resort budownictwa nie posiada producenta tych form. Dotychczas dla potrzeb Poznania wykonywały je z dobrej woli „Mostostal” i ZREMB. Ba, ale oba te przedsiębiorstwa realizują inne priorytetowe zadania, mają zresztą zamknięty portfel zleceń. Wobec tego PPB nr 2 na własną rękę zaczęło szukać rezerw w innych zakładach. Znalezione je w Wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Pracy w Chodzieży.

— Zanim skierowaliśmy do niej zlecenie — mówi dyrektor PPB nr 2 Edward Pawłowski — wpraw musieliśmy opracować projekt nowej formy. Dokonał tego przy współpracy innych inżynierów Antoni Ptasinski, główny konstruktor nasze-

**A JEDNAK
MOŻNA!**

go przedsiębiorstwa. Gładko to nie poszło, ale w końcu uzyskaliśmy to, o co nam chodziło — uniwersalną formę bateryjną z 32 przegrodami. Dzięki temu możemy teraz wytwarzać w niej jednocześnie całą gamę elementów o różnej wielkości.

— W formie — dodaje zastępca dyrektora do spraw przygotowania produkcji Henryk Szyca — wytwarzać będzie my także płyty stropowe i ściany wewnętrzne do montowania obiektów towarzyszących. Kooperantami w produkcji innych elementów, jak na przykład ścian zewnętrznych i używających się Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 i Poznański Kombinat Budowlany w Suchym Lesie.

Rozwiązanie konstrukcji projektu formy bateryjnej dało dobry początek. Pozostawało jednak jej wykonanie. Przy tych pracach zdała egzamin załoga wspomnianej spółdzielni w Chodzieży oraz pracownicy ślusarni PPB nr 2.

Niezbędne też stało się opracowanie projektu architektonicznego na „szesnastki” oraz szkoły, przedszkola i żłobki montowane już z wielkiej płyty. Podjął się tego zespół kierowany przez mgr. inż. arch. Józefa Gorzelskiego z „Miastoprojektu” w Poznaniu. Forma była już w trakcie wykonywania, a jeszcze nie było projektu na budynki. To stworzyć dodatkową trudność dla architektów, wymagając precyzyjnych obliczeń.

Nowo opracowany projekt nazwano „Rataje-76”. Na jego podstawie — zgodnie z uchwałami VII Zjazdu PZPR

— mieszkania będą większe i wygodniejsze. Zmieniono też technologię elementów, z których powstawać będą na razie „szesnastki” oraz obiekty towarzyszące. Te ostatnie montowane będą również w tej technologii na innych osiedlach Poznania, m. in. na Winogradach.

Korzyść z technologii „Rataje-76” jest ogromna. Zaprojektowane na górnym tarasie Rataj (teren Chartowa) np. szkoły satelitarne i środowiskowe — z myślą już o wprowadzeniu reformy w szkolnictwie — będą trzykrotnie większe od obecnych. Natomiast budowane będą o dwa miesiące krócej. W nowej technologii skrócono także cykl budowy przed szkół, choć i one kubaturowo będą większe od stawianych do tej pory.

Ryzyko całego przedsięwzięcia było duże, może właśnie dlatego żadne przedsiębiorstwo w kraju nie pokusiło się dotychczas o wypróbowanie swoich sił. Poznańska „dwójka”, znana z wyspecjalizowanej załogi, która ma już na swoim koncie niejedną realizację racjonalizatorską, jak również projektanci — „zacięli się”.

W IV kwartale minionego roku na Osiedlu Lecha na Ratajach rozpoczęto wykopy pod fundamenty szkoły i dwóch przedszkoli, które realizowane już będą w nowym, uprzedmiotowionym systemie wielkopłytowym. Wcześniej na dolnym tarasie Rataj przystąpiono do budowy „szesnastek”. Pierwsza z nich, wznoszona na Osiedlu Piastowskim, znajduje się właśnie w montażu.

To, co jeszcze tak niedawno wydawało się niemożliwe, jest faktem. Ale też realizatorzy przedsięwzięcia konsekwentnie zmierzali do celu. Na szczęście trafili na wielu sojuszników, zwłaszcza wśród załogi PPB nr 2. Szczególną ofiarność, samopokarcie wykazywali pracownicy, którzy tworzyli niektóre elementy nowej formy, m. in. ślusarze i spawacze kierowani przez brygadzystów Józefa Błażewskiego i Ryszarda Rydzewskiego. Dziełem natomiast betoniarzy Bolesława Małackiego i Wacława Wróblewskiego jest ułożenie wielce skomplikowanych fundamentów pod nową formę. Załoga PPB nr 2 szybko zrozumiała, że ten wspólny wysiłek zaowocuje na placach budowy.

A jednak! To, co przez wiele lat uznawano za nieosiągalne, udało się wykonać. Do sukcesu przyczyniło się wiele czynników — głównie odpowiedzialność, wytrwałość i ambicje ludzi.

ANNA SIEKIERSKA

Zima w Bieszczadach



Fot. CAF — Łokaj

BAM — droga do bogactw Syberii

nie notowany jest rozmach gigantycznych inwestycji, które równocześnie realizowane są obecnie na terenie całego Związku Radzieckiego. Prawie 50 „wielkich budowl” komunizmu”, z czego ponad 10 to związkowe obiekty Komsomolu, rozciągają się od Moldawii po Ocean Spokojny, od Morza Arktycznego po Pacyfik. Nazwy takie jak BAM, Kamas, Krzywy Róg, Ust-Ilimsk, Nowokuzneck, Toktogul, Nurek czy Samotlor — stały się w społeczeństwie radzieckim nie tylko symbolem powstawania nowych linii kolejowych, zakładów energetycznych, kombinatów metalurgicznych, czy odkryciem i udostępnieniem złóż ropy naftowej, ale równocześnie przykładem rozwoju gospodarczo-socjalnego całych dotychczas zacofanych i odciętych od świata ogromnych często regionów.

60 nowych miast

Ze szczególną wyrazistością jest to widoczne na przykładzie Bajkalsko-Amurskiej Magistrali Kolejowej, w skrócie zwanej BAM. Już dziś wzdłuż jej trasy rysują się kontury około 60 przyszłych miast i ośrodków przemysłowych, gdzie setki tysięcy ludzi znajdą godziwe warunki życia i pracy w surowym syberyjskim klimacie. Od czasu kiedy w maju 1974 r. XVII Zjazd Komсомолu uznał budowę BAM za największy obiekt młodzieżowy ZSRR, dokonano już zdumiewających postępów. Na ogromnej trasie mierzącej 3200 km., a więc tyle co odległość Warszawa — Lizbona, pracuje 80 000 w większości młodych obywateli radzieckich, by połączyć ze światem dotychczas prawie niedostępną część Syberii, obszaru większego od całej Europy. Wzdłuż trasy wyrosło już kilkadziesiąt osiedli robotniczych, a na wielkich rzekach Lena i Amur zbu-

dowano mosty i setki kilometrów dróg dojazdowych. Na odcinku 180-kilometrowym, prowadzącym do Tyndy, ważnego węzła kolejowego BAM, od maja 1975 kursują już pociągi.

140 razy...

Jedynie taki kraj jak Związek Radziecki, dysponujący ogromną dynamiką gospodarczą, mógł podjąć się realizacji tak gigantycznego przedsięwzięcia. Trasa BAM przecina trudno dostępne pasma górskie o wysokości do 2600 metrów, gdzie drążyć trzeba dziesiątki tuneli kolejowych, zaś ponad 80 proc. torów układanych jest w rejonie zdradliwej wiecznej zmarzliny. Łącznie 140 razy BAM przekracza koryta rzek i strumieni.

Sam pomysł tej magistrali nie jest nowy. Jeszcze za czasów Rosji carskiej, na początku obecnego stulecia, zamierzano wybudować transsyberyjską linię kolejową o podobnym przebiegu, nigdy jednak projekt nie wyszedł poza stadium planów. W latach trzydziestych władze radzieckie przystępując energicznie do udostępnienia bogatych syberyjskich terenów, rozpoczęły realizację tych dawnych projektów. Zdołano nawet ułożyć jedno pasmo torów od stacji BAM do Tyndy, ale wybuch wojny przerwał rozpoczętą inwestycję.

30 mln ton rocznie

Realizowana obecnie budowa BAM znacznie przekroczy ówczesne ambicje. Przed laty projektanci przewidywali, że roczna zdolność przewozowa magistrali wyniesie 8—10 mln ton ładunków, podczas gdy obecnie zakłada się, iż (już od roku 1982) przy początkowo jednotorowym ruchu, osiągnie ona 25—30 mln ton. Cel ten zamierza się uzyskać przez od-

powiednie wzmocnienie torów, co umożliwi zwiększenie szybkości pociągów i ich ciężaru.

Przy tym jedynie zadaniu na dzikiej syberyjskiej bezdrożach, często dostępnych i tylko przy pomocy helikoptera, stale pracuje około 1000 wysoko kwalifikowanych specjalistów z biur projektowych Nowosybirsk, Leningrad, Moskwa i Władywostok. Obliczono, że z uwagi na ogromnie różnicowany relief trasy BAM-u, trzeba będzie usunąć bądź nadsypać pod tory około 300 milionów m. sześć gruntu tzn. prawie tyle, ile wykopano przy budowie kanału Moskwa — Wołga.

Częścią tego ogromnego projektu (którego koszt wstępnie obliczono na 10 miliardów rubli) są wielkie inwestycje towarzyszące. Mają one na celu stworzenie budownictw BAM już od samego początku prac dobrych warunków życia.

★

Wszystko to sprawia, że BAM — podobnie jak 50 innych wielkich inwestycji realizowanych obecnie w Związku Radzieckim — jest w istocie bogatą subwencjonowaną „wzrostem na przyszłość”, z którym wiąże się wielkie nadzieje. Wiadomo też, że już w najbliższych latach „wzrost” ten zostanie wykupiony: zrealizowany w formie udostępnienia radzieckiej gospodarce bogactw naturalnych, do których należą najzasobniejsze na świecie złoża węgla kamiennego, żelaza, diamentów, ogromne zapasy azbestu, molibdeny i innych cennych minerałów. Będzie on również procentować w formie stworzenia nowoczesnych dziedzin życia i pracy, w których człowiek będzie mógł się zadowolić i dobrze czuć i mimo surowego klimatu uprawiać określone formy rolnictwa i hodowli.

JAN SUCHON

Perkusista w ciemnych okularach sprawia wrażenie, jakby był solistą muzyki jazzowej. Za to pianista wygląda bardziej swojsko. Z samoparciem powtarza melodyjny refren. Dziewczeta — starsze i te młodsze, z czwartej klasy szkoły podstawowej — tańczą w rytmie współczesnej muzyki. Miody, szczupły człowiek, w skupieniu obserwuje grupę tańczących. Dziewczeta tańczą różnie — niektóre bardzo lekko, wdzięcznie, inne — z zacięciem, ale z nie najlepszym wyuczonym rytmem. Później się dowiemy, że do zespołu przyjęto wszystkich zgłaszających się, bowiem organizatorzy od początku zakładali, że nie chcą tworzyć kolejnej kopii „Gawędy”, a zespół ma dać okazję artystycznego sprawozdania się i wyzicia każdemu. Po próbie tanecznej, wokala.

Komendant Ośrodka ZHP „Rataje” Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle Młodych” jest zwolennikiem wychowania poprzez sztukę w najszybszym pojęciu tego słowa. Na dowód cytuję ze Władysława Lorencem, że „wszystko, co robimy podporządkowane jest ideałom estetycznym i moralnym... Nie chodzi nam — mówią — o doraźny efekt, ale o kształtowanie postaw i wrażliwości, choćby o to, aby ludziom dać pełnię przeżywania, rozbudzić ich intelektualnie.

Ryszard Wojciechowski, nim objął stanowisko komendanta

Ośrodka, uczył w szkole. Z wykształcenia jest matematykiem. Harcerstwo od najmłodszych lat stanowiło jego pasję. Marzył mu się model harcerstwa doskonałego, takiego, które wszechstronnie rozwija człowieka, uczy sensowności spożytkować każdą chwilę. Spółdzielnia Mieszkaniowa „Osiedle Młodych” też powstała na harcerstwo. Nim druh Ryszard się zjawił, działały tu wcale nieleżące grupy podwórkowe. Ośrodek harcerski powstał jako jednostkę koordynującą działalność szczepli i drużyn na wszystkich osiedlach.

Rozpoczął pracę na Ratajach w czerwcu 1974 r., a że była to pełna lata, zaczął organizować wybieżki, biwaki. I zaraz na początku spotkało go rozczarowanie. Chętnych na te eskapady nie było wielu, mimo że w Spółdzielni można wypożyczyć sprzęt turystyczny. Ta nieumiejętność wykorzystania czasu wolnego zanepokoiła komendanta. Postanowił, że zmieni te przyzwyczajenia i wyciągnie dzieci za miasto. Chce ożywić boiska między osiedlami. Sprzętu jest pod dostatkiem, wystarczy tylko zainicjować gry. Na bieżący rok opiekę nad boiskami i placami zabaw oraz prowadzenie na nich zajęć harcerskich postawił sobie jako obowiązek we zadanie.

Sojusznika dla swoich planów i propozycji znalazł druh Wojciechowski w dyrektorze Spółdzielni Mieszkaniowej Osiedle Młodych, Henryku Wrześniakim. Opracował od dawna zamierzony model pracy wychowawczej w środowisku dziecka. Plan został zaakceptowa-

Na poznańskich Ratajach

Harcerski snobizm na kulturę

ny. W Ośrodku skupiono 2500 harcerzy.

Harcerskie drużyny artystyczne działają na Ratajach już przedtem. Istniały zespół muzyczny, chór i orkiestra dziecięca, wokálny i baletowy. Wojciechowski to nie zadowolony. Wierny swojej idei wychowania dla kultury, szukał nowych rozwiązań. Tak narodziła się jego wielka miłość — Centrum Kultury Dzieci i Młodzieży. Ma ono dysponować różnorodnymi formami rozrywki kulturalnej, aby każdy młody mieszkaniec Rataj znalazł coś na miarę własnych zainteresowań. Centrum propaguje pozytywny snobizm na znanstwo kultury i współuczestnictwo w niej. Wspólnie z młodzieżą, Radą Programową i Zarządem Spółdzielni chcą formom klubowych spotkań i imprez nadać nową treść. Bardzo dbają o scenografię imprez, dobór prelegentów. Każde spotkanie ze sztuką ma oświeceniowy charakter. Np. cykl spotkań „Refleksje z podróży” dyskusyjne go klubu „Publikum” mają specjalną oprawę scenograficzną. Pomysł powołania Harcerskiego

Teatru Tańca i Piosenki, w którego próbach uczestniczyli, narodził się niespodziewanie. Paweł Kwik, absolwent szkoły baletowej, spotkany na obozie młodzieżowym w Mieżynie, zadeklarował swoją pomoc Szymon Melosik, student Wyższej Szkoły Muzycznej w Poznaniu, zajął się stroną muzyczną; o reszcie pomyśleli druh Wojciechowski razem z żoną. Z akompaniatorów Teatru narodził się zespół muzyczny „Fordewind”. Pierwsze występy Teatr i zespół muzyczny już mają poza sobą. Premiera przypadła w ubiegłym roku na Dzień Matki. Ta, która teraz przygotowują, nosi tytuł „Idę, by sięgnąć do gwiazd”, łączy w niej słowo, taniec i piosenkę. Program następny obmyśli wspólnie na zimowisku.

★

Harcówka na Osiedlu Jagiellońskim popularnie zwana „Herbaciarnią” ma wystrój rosyjskiej chaty. Raz w miesiącu mówi się w niej po rosyjsku. W ramach Klubu Młodszych Muzyki Młodzieżowej organizują wspólne nagrania (nazywają je sesjami), prezentacje płyt. Umiejętnie łączą słuchanie muzyki z poezją. Sympatycy muzyki poważnej i dramatu mają Klub Miłośników

Teatru i Pro Sinfonikę. W swoich poczynaniach nie zapomniano o najmłodszych — dla nich otwarto „Klub Malucha”. Klub cieszy się zrozumiałym zainteresowaniem. Każdego dnia w godzinach od 14—20 przebywa w nim 70 malców.

Tyle jeszcze chcieliby zrobić. Wiele pomysłów czeka na realizację w nowych pomieszczeniach. Obecnie Ośrodek mieści się na Osiedlu Piastowskim, Centrum — na Piastowskim i na Jagiellońskim. Lecz wkrótce otrzymają wspólnie projektowany dom kultury na Osiedlu Lecha. Pomieści on kino, salę kominkową, salę imprez, taneczna, muzyczna, dyskotekę ze stanowiskami do nagrań, klub rozrywkowy. Harcerze zorganizują tutaj literacki Klub Młodych Autorów. Swoją klub będą też mieli recytatorzy i ci, którzy chcieliby zbliżyć się do teatru. Interesująco zapowiada się również Kino Nastolatków. „Obejrzeć film to za mało” — twierdzą organizatorzy.

W pracowni plastycznej prym wiodzie inwencja jej

uczestników. Amatorzy plastyki bardzo sobie cenią kontakty z uznanymi twórcami oraz wzyty w ich pracowniach.

Wśród tej różnorodności i mnogości klubów, kół zainteresowań, pracowni uderza dbałość o staranny dobór sposobów propagowania imprez, których myślą przewodnią jest przemycenie trwałych wartości kultury, spożytkowanie zabawy na wzbogacenie wiedzy. Nieprzemysłowa impreza zdarza się rzadko, a przecież nie odziedziczyła się od młodzieżowych mód na dyskotekę, koncerty rozrywkowe idoli. Organizują nawet kiermasze młodzieżowych ciuchów. Gdy sprzeda wali modne spodnie „Levisy” przysyłają młodzi z całego miasta.

★

Organizatorzy harcerskiego życia na poznańskich Ratajach wierzą, że uda im się przezwyciężyć wśród młodzieży bierny „telewizyjny” model kultury. Liczne uczestnictwo młodych w imprezach zdaje się o tym świadczyć. Czy druhowi Wojciechowskiemu i jego sojusznikom — Spółdzielni Mieszkaniowej oraz sympatykom ich poczynania — starczy zapалу i inwencji? Na pewno. Bo sprawy dzieci i młodzieży dla ich dobra nie mogą znać ograniczeń.

BARBARA
GRZEGORZEWSKA

Bokserzy Olimpij powrócili z Hiszpanii

Przedwczoraj powrócili do kraju pięściarze Olimpij wzmocnieni Wajgilem, którzy pod firmą Po nania rozegrali w Hiszpanii trzy spotkania.

Nasi bokserzy napotkali na bardzo groźnych rywali — zawodników kadry olimpijskiej tego kraju. W wielu z przeciwników naszych pięściarzy jak np. Rodriguez Cal, czy Rubio, to bokserzy utytułowani, którzy zdobywali już laury na najprawdopodobniejszych imprezach bokserkich.

Podczas swoich występów gwiazdą osiągnęli następujące rezultaty: w Castellon przegrali 5:11 (punkty: Kedzierski, Guzielak oraz Jakubowski — remis), w Alicante

Trenerzy laskarzy dyskutują o szkoleniu

Dzisiaj (24 bm.) w Ośrodku Sportowym przy Stadionie Śląskim w Chorzowie rozpoczęła się dwudniowa konferencja trenerów I i II ligi hokeja na trawie. Głównym tematem obrad są sprawy szkolenia oraz przygotowanie czołowych do rozgrywek ligowych. Przedyskutowano zostanie również kalendarz najważniejszych imprez, a także kwestia usprawnienia kontaktów na linii Polski Związek Hokeja na Trawie — kluby. (ad)

S. Munari zwycięzca w Monte Carlo

Dokończenie ze str. 1

czas 18.20 wyprzedzając aż o 1.09 min. lidera rajdu — Munari. Drugi czas na tym odcinku uzyskał Allen — 18.45 wyprzedzając R. Clarka — 18.55.

Na trzecim ponownie najlepszy czas uzyskał Nikolas — 16.35 min. wyprzedzając Freguina — 16.39 oraz Munari — 16.40.

Tuż po zakończeniu tego odcinka na skutek defektu samochodu, Nicolas był zmuszony wycofać się z rajdu.

Przedostatni odcinek specjalny to popis jazdy zwycięzcy rajdu — Sandro Munari, który uzyskał czas 18.22, wyprzedzając Rohra — 18.42 i Clarka — 18.56. W końcu ce tego odcinka Munari miał kłopoty ze skrzynią biegów. Defekt okazał się poważny i Munari zaryzykował przeprowadzenie reparaacji już po minucie trasy odcinka.

Na reparaację dysponował on czasem zaledwie 7 min. Serwis Lancii zdolał naprawić uszkodzenie i Munari mógł kontynuować walkę. Na ostatnim odcinku specjalnym trzeci przejazd Col de la Couillole, Munari osiągnął czas 16.36 min. Na drugim miejscu uplasował się Rohr — 17.10 a na trzecim Darniche — 17.12.

Klasyfikacja 44 Rajdu Monte Carlo:

1. Sandro Munari i Silvio Maiga (Włochy) — „Lancia-Stratos” — 6:25.10.

2. Bjorn Waldegaard i Hasse Thorselius (Szwecja) — „Lancia-Stratos” — 1:27 min. straty.

3. Bernard Darniche i Alan Mahe (Francja) — „Lancia-Stratos” — 5:13 min. straty.

4. Walter Rohrl i Hechen Barger (RFN) — „Opel Kadet GTE” — 9:22 min. straty.

5. Roger Clark i Jim Porter (W. Brytania) — „Ford Escort RS” — 11:56 min. straty.

Porażka piłkarzy ręcznych Śląska

W rewanżowym meczu ćwierćfinałowym Pucharu Europy piłkarze ręczni VFL Gummersbach pokonali Śląsk Wrocław 20:11 (11:8). Do półfinału awansował VFL Gummersbach. (PAP)

x dalekopisem

Polska ekspedycja alpinistyczna na czele której stoi J. Kurczab, rozpoczęła przygotowania do wyprawy na K-2, drugi co do wysokości szczyt świata w Himalajach (8611 m).

W towarzyskim meczu hokeja na lodzie w Helsinkach Finlandia wygrała z ZSRR 5:3 (2:1, 0:1, 3:1).

Siatkarki I-ligowej Wisły rozegrały w nielatek trzecie spotkanie z mistrzyniami Rumunii — Dinamo Bukareszt. Tym razem krakowianki przegrały 0:3 (12:15, 8:15, 6:15).

Polscy hokeiści zremisowali w kontrolnym spotkaniu z zespołem SKA Leningrad 5:5 (2:1, 2:3, 1:1).

Komunikaty

Sekcja Fikid Nożnej KS Budowlani wznawia zajęcia treningowe w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 88 przy ul. Młyńskiej 32 we wtorek, czwartki i piątki w godzinach 20—22.

Kurs bokserki Olimpij dla początkujących rozpocznie się 28 stycznia br. w sali przy ul. Promiennej. Treningi odbywać się w poniedziałki, środy i piątki od godz. 16 do 18. Wcześniej zgłoszenia chłopców roczników 1958, 59, 60 oraz 61 przyjmują trenerzy codziennie w w/w sali w godz. 16—20.

zremisowali 7:1. Był to najlepszy występ poznaniaków podczas ich pobytu w Hiszpanii. Gdyby nie kilka pomyłek sędziowskich mecz byłby wygrany przez gwardistów. Zwycęstwa odnieśli bracia Nowakowie i Jakubowski, a Andrzejewski uzyskał remis. W ostatnim meczu Olimpia uległa gospodarzom 7:9. Funkty zdobyli: Stachowiak, Wajgilek, Mazur po 2 oraz Jakubowski — 1.

Najlepszymi zawodnikami w naszej ekipie byli Stachowiak i Jakubowski, którzy zostali specjalnie wyróżnieni przez gospodarzy. Na słowa uznania zasłużył też odważnie walczący młody Andrzejewski. Pobyt pięściarzy Olimpij odbił się szerokim echem w Hiszpanii, a prasa poświęcała sporo miejsca występom poznaniaków. Z drugiej strony wyjazd przyniósł wiele korzyści szkoleniowych. Większość bokserów miała okazję spotkać się z świetnie wyszkolonymi technicznymi rywalami.

Pięściarzy Olimpij zobaczymy w niedzielę w Poznaniu w poledynku z Sokrem Pila. Mecz ten rozpocznie się o godz. 11 w sali przy ul. Promiennej. (wł)

Przegrana Energetyka

Wczoraj rozegrano w sali poznańskiej „Areny” spotkanie II ligi piłki ręcznej mężczyzn, w którym miejscowy Energetyk przegrał z zespołem SZS AZS Pałac Młodzieży Tarnów 13:20 (10:8).

Pojedynek miał dwa różne oblicza. W pierwszej części gra była wyrównana a prowadzenie zmieniało się dość często. Nicco więcej z gry mieli gospodarze, którzy też wygrali zasłużenie tę część meczu.

Wydawało się, że w drugiej części spotkania poznaniacy powiększą swoją przewagę (prowadzili już 11:9). Niestety błędy w obronie oraz wyjątkowa nieskuteczność strzelecka, w czym celował zwłaszcza Sibiak, sprawiły, że nie go spodarze, a goście zdobywali kolejno bramki (od stanu 12:12 strzelili ich aż siedem).

Ostateczne zwycięstwo tarnowian, prowadzonych przez trenera kadry narodowej szczypiornistów S. Majorka zasłużyło, choć biorąc pod uwagę przebieg gry — nieco za wysokie. W drugiej części spotkania goście skutecznie, agresywnie bronili się. Niekiedy byli to jednak gra zbyt ostro, na co nie zawsze reagowali sędziowie.

Najwięcej bramek dla Energetyka zdobył Forsyś — 8, a dla tarnowian: Smagacz 8 oraz Zięba 4.

KTO Z KIM GDZIE?

BOKS. Niedziela godz. 11 Olimpij — Sokół Pila, mecz rozgrywek eliminacyjnych do mistrzostw Polski, sala przy ul. Promiennej.

HOKEJ NA TRAWIE Sobota godz. 10, niedziela godz. 7, halowe mistrzostwa woj. poznaniaków juniorów z udziałem Warty, Lecha, Pocztołka z Poznania, Polonii Środa, Sparty, Stelli i Startu Gnieźno, hala MTP nr 20 przy ul. Śniadeckich.

KOSZYKÓWKI. Sobota godz. 17.30 Olimpij — Stomil Olsztyn, mecz kobiet o mistrzostwo I ligi, sala przy ul. Świerczewskiego 25a; godz. 18 AZS — AZS Warszawa, mecz kobiet o mistrzostwo I ligi, niedziela godz. 11 Warta — Zastal Zielona Góra, mecz mężczyzn o mistrzostwo II ligi, sala przy ul. Saperskiej; godz. 18.30 Lech — Start Lublin, mecz mężczyzn o mistrzostwo I ligi, sala „Areny” przy ul. Wyspiańskiego; niedziela godz. 11 Warta — Zastal Zielona Góra, mecz mężczyzn o mistrzostwo II ligi, sala przy ul. Saperskiej; godz. 16 Olimpij — Stomil Olsztyn, sala przy ul. Świerczewskiego; AZS — AZS Warszawa, sala przy ul. Młyńskiej, mecz kobiet o mistrzostwo I ligi, godz. 17 Lech — Lublinianka, mecz mężczyzn o mistrzostwo I i II ligi, sala „Areny” przy ul. Wyspiańskiego.

PIŁKA RĘCZNA. Sobota godz. 16 Poznań — Chrobry Głogów, sala przy ul. Naramowickiej 2/6; SZS AZS — Niebha Wągrowiec, sala „Areny”, mecz mężczyzn o mistrzostwo II ligi; niedziela godz. 10 Poznań — Niebha Wągrowiec, sala przy ul. Naramowickiej 2/6; Energetyk — SZS AZS Katowice, sala „Areny”; godz. 11.30 SZS AZS — Chrobry Głogów, sala „Areny”, mecz mężczyzn o mistrzostwo II ligi.

SIATKÓWKI. Sobota godz. 18, niedziela godz. 11 Budowlani — Gędanin Gdańsk, mecz kobiet o mistrzostwo II ligi, sala TM przy ul. Dzierżyńskiego 352/360; sobota godz. 19 niedziela godz. 13 Poznań — Resursa Łódź, mecz mężczyzn o mistrzostwo II ligi, sala przy ul. Naramowickiej 2/6.

ZAPASY. Sobota godz. 17 niedziela godz. 10 międzynarodowy turniej młodzików w stylu klasycznym, sala SP nr 40 przy ul. Garbary 82; niedziela godz. 10 indywidualne mistrzostwa juniorów woj. poznańskiego grupy A w stylu wolnym, sala przy ul. Matejki 62.

STYCZEŃ	Feteci Tymoteusza
24 Sobota	Pawła Tatiana
25 Niedziela	Słońce: 7.32—16.13

TEATRY

OPERA — sob. g. 19 „Wesele Figara” (przedst. zamkn.), niedz. g. 19 „Baron Cygański” (przedst. zamknięte).

MUZYCZNY — sob. g. 19 „Rulerka sere”, niedz. g. 15 — przedst. zamknięte.

POLSKI — sob. i niedz. g. 16.30 „Staroswiecka komedia” (Malarnia Teatru) Scena Propozycji „Próby”, g. 19 „Dziedzic”.

NOWY — sob. i niedz. g. 19 „Oni”.

LALKI i AKTORA (Scena Młodych) — sob. g. 11, niedz. g. 17 „Janosik”.

STARY RYNEK — sob. g. 19, niedz. g. 18 „Światło i dźwięk”.

KINA

SOBOTA i NIEDZIELA

KDF MUZA — g. 10, 12.30, — s. zamkn., g. 15.30, 17.45 „Samotny detektyw McQ” (USA 15 l.), g. 20 „Dyskretny urok burzaczki” (fr. 18 l.).

KDF PALACOWE — sob. g. 11 „Dzieci igrzysk z buszu” (ang. b.o.), sob. i niedz. g. 18.30 „Mroczony pep permint” (hiszp. 18 l.).

AFOLLO — g. 10 — s. zamkn., g. 12.30, 15 „Tomek Sawyer” (USA b.o.), g. 17.30, 20 „Papierowy księżyc” (USA 15 l.).

BAŁTYK — sob. i niedz. g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Handlarz bronią” (wł. 15 l.), sob. g. 22.30 „Ucieczka gangstera” (USA).

GONG — sob. g. 10, 12, 14, 16, 18 „Niezwykłe przygody Włochów w Rosji” (radz.-wł. b.o.), sob. i niedz. g. 20 „Szaletstwo miłości” (norw. 18 l.), niedz. g. 10, 12, 14 seanse zamknięte, g. 16 „Słoń maruda” (ang. b.o.).

GRUNWALD — sob. i niedz. g. 17, 19.30 „Klan Szejliczyków” (fr. 15 l.), niedz. g. 12 „Baba Jaga” (bajka).

GWIĄZDA — sob. i niedz. g. 15.30 „W te dni przedwiosenne” (pol. 15 l.), g. 18, 20 „Rzeźnik” (fr. 18 l.), niedz. g. 10.30, 13 „Simon Bolivar” (hiszp. b.o.).

KOSMOS — sob. g. 17.30, niedz. g. 11, 17.30 „Gappa” (jap. b.o.), sob. i niedz. g. 20 „Węgorz na 300 milionów” (wł. 15 l.).

MALTA — g. 16 „Ziemia faraonów” (USA b.o.), g. 19 „Szczęśliwy człowiek” (ang. 15 l.).

MINIATURKA — g. 15.30 „Zaczarowane podwórko” (pol. b.o.), g. 17.30, 19.30 „Doktor Judy” (pol. 15 l.).

OSIEDLE — g. 16 „Czarci ziele” (pol. b.o.), g. 19 „Zazębie i medycyna” (pol. 15 l.).

PANCERNIAK — sob. i niedz. g. 17, 19.30 „Nie oglądaj się teraz” (ang. 14 l.), niedz. g. 11.30 „Jeździec bez głowy” (radz. b.o.).

RIALTO — sob. g. 16, 18, 20, niedz. g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Dwa ludzie z miasta” (fr.-wł. 15 l.).

RUSALKI (Swarzędz) — g. 15 „Smakacz na boisku” (szwec. b.o.), g. 17, 19.30 „Opadły liście z drzew” (pol. 15 l.).

TRZĘCA — sob. g. 17 niedz. g. 15, 17 „Ułana wódz Apaczów” (NRD b.o.), sob. i niedz. g. 19 „Strach” (pol. 15 l.).

WARTA — sob. g. 10, 16, niedz. g. 10, 14, 16 „Gappa” (jap. b.o.), sob. g. 12, 14, 18, 20, niedz. g. 18, 20 „Jak zdobyć prawo jazdy” (fr. 15 l.), niedz. g. 12, 13 „Colargol szery fem” (pol. b.o.).

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — sob. i niedz. g. 14.45, 16.45, 18.45 „Człowiek w dziczy” (USA 15 l.), niedz. g. 13.30 „Tropiele” (pol. b.o.).

WILDA — sob. g. 15.30, 18, 20.15, niedz. g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Pat Garrett i Billy Kid” (USA 18 l.).

WRZOS (Lubon) — niedz. g. 16 „Drukowane kwiaty” (pol. b.o.), g. 17 „Wódz Indian — Tecumseh” (NRD b.o.), g. 19 „Gniazdo” (pol. b.o.).

WRZOS (Mosina) — sob. i niedz. g. 17, 19.15 „Opowieść w czerwieniu” (pol. 15 l.), niedz. g. 15 „Pies za burtą” (radz. b.o.).

FOTOPLASTIKON — g. 13—18 „Uroki Capri”.

ZOO — ul. Krawcowa i ul. Zwierzyniecka — g. 9—16.

KONCERTY

SOBOTA

AULA UAM — g. 19.30 — Jubileuszowy 125 Koncert Poznański: dyrygent — Z. Łatoszewski, solista — B. Ładysz (bas), Chór UAM — Ork. Symfoniczna.

NIEDZIELA

AULA UAM — g. 11 — Jubileuszowy 125 Koncert Poznański: dyrygent — Z. Łatoszewski, solista — Chór i Orkiestra.

DZURY

SZPITALI: SOBOTA — interna, chirurgia, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49; NIEDZIELA — interna, chirurgia, laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; okulistyka — ul. Garbary 17; chirurgia dziecięca — ul. Krzywiewicza 7.

SOBOTA i NIEDZIELA

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66; nagle zachorowania w domu, porady lekarskie — tel. 63-735; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.

Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Osiedle Fiaszowskie 15, tel. 722-24; ul. Ugory 18, tel. 592-30. Podstacja położ. ginekologiczna, ul. Jackowskiego 41, tel. 419-268; ul. Kościuskiego 103, tel. 544-44; Lubon, tel. 99 i 544-44; Swarzędz — tel. 209 i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia czynny

ny codziennie g. 7—22, tel. 989.

Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego — dyżurują: lekarz psychiatra wzgl. psycholog. Porady prawne głównie z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego, leczenia odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-51.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140, Dzierżyńskiego 348, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Starołęcka 18, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Piosenki bez słów; 9.05 Muzyka; 9.25 Śpiewa Stan Borys; 9.30 Miska z melodią i piosenką; 9.45 Gaja i śpiewają kapele z regionu kieleckiego; 10.08 Stara i nowa muzyka wojskowa; 10.30 „Wpisani w Giewont” — fragm. książki; 10.49 Złota Tarka 76 — rep. i; 11.05 Nie tylko dla kierowców; 11.12 Z lubelskiej fonoteki; 11.30 Koncert chopinowski; 12.25 Grand Standart Orchestra; 13.30 Zespół B. Ciesielskiego; 13.15 Trzy plusy dla urody; 13.35 Pół wieku polskiej piosenki; 14.30 Złota Tarka — rep. 2; 14.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 15.05 List z Polski; 15.10 Muzyka i piosenka; 16.11 Radiowa kronika muzyczna; 16.30 Felieton literacki; 16.40 Fonoteka folkloru; 17.30 Radiokurier; 18.30 Muzyka i Aktualności; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Parada polskiej piosenki; 19.15 W kręgu melodii operetkowych; 20.05 Wspomnień czar; 21.35 Przy muzyce a sporcie; 22.20 Zespół „The Rubettes”; 22.30 Sobotnia dyskoteka; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Sobotnia dyskoteka.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 22, 23.

PROGRAM II: 7.45 Muz. sceniczna w wyk. estradowym; 8.35 Jutro zaczyna się dziś; 8.55 Muzyka spod strzechy — pieśni bułgarskie; 9.30 Utwory R. Schumann; 10.30 „Humoryści o sobie”; 10.30 Kwartet smyczkowy G-dur; 11.30 Telemann: Koncert d-dur; 11.30 Muzyka; 11.35 Od Tatr do Bałtyku; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „List z Warszawy” E. T. A. Hoffmanna; 12.45 M. Price śpiewa pieśni F. Liszta; 13.30 Utwory Bacha; 13.20 Cztery improwizacje S. Nasidze; 13.30 Konc. Chórów PR i TV we Wrocławiu; 14.10 Więcej, lepiej, taniej; 14.25 Muzyka kompozytorów „Grupy sześciu”; 15.30 Radiotele; 15.40 N. Paganini — V koncert skrzypcowy; 16.10 Kupi, nie kupi — posłuchać warto; 16.25 Melodie z musicalu „Kabaret”; 16.40 Magazyn informacyjny; 16.50 Radio express; 17.30 Śpiewa Chór Kameralny Akad. Muzycznej im. Liszta w Budapeszcie; 17.20 „Makra, czyli cena przegranej” — pow.; 17.40 „Czarna” — mag. wojskowy; 17.55 Nowości nagrań radiowych; 18.40 „Czas i ludzie” — aud. kombatancka; 19.30 „Matysławski”; 19.30 „Don Pasquale” — opera; 20.30 „Metk książek w każdym domu”; 20.45 76 lat muzyki naszego stulecia; 21.50 Barok dla wszystkich; 22.30 Powszechna satyryczna nr 4; 23.35 Co słychać na świecie; 23.40 Słowa klasyczna.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Kiermasz płyt wytwórni Melodia; 8.30 Co kto lubi; 9 „Panna B” — pow.; 9.10 Przedstawiamy zespół Kies; 9.30 Nasz rok 76; 9.45 Interradio; 10.35 Przeboje w stylu tijuana; 11.30 Złoty rodzinny — magazyn; 11.30 Ron Carter — kontrabasista poszukiwany; 12.25 Za kierownicą; 13.30 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Na wschód od Edenu” — pow.; 14.10 W klasie śpiewu Barbary Iglikowskiej; 14.25 III Symf. C-dur op. 44; 15.10 W stylu country; 15.30 60 minut na godzinie; 16.30 Kwadrans dla zesp. W. Klejnot; 16.45 Nasz rok 76; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 Rep.; 17.50 Wolna stopa schodzi w dół; 18.30 Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Oklaski dla zespołu Argent; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 „Rigoletto” — opera; 19.50 „Panna B” — pow.; 20.30 Zapraszamy do Trójkę; 22.30 Zespół Led Zeppelin; 22.15 „Wielkie wygrane” — pow.; 22.45 Ballady bez słów; 23 Interpretacje poezji; 23.05 Wieczorne spotkanie z I. Rebrowem; 23.50 Na dobranoc gra Zespół Fonograf.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.45 Co kto lubi; 9 „Panna B” — odc. 8; 9.10 „Serce” gra Chłuturnik; 9.30 Gdy się mówi A... 9.50 „Na nutkę” — jazz na motywach polskich; 10.15 Ilustrowany Magazyn Autorów; 11.15 Niedzielnia szkolka muzyczna; 12 „Ludzie przeciwko śmierci” — odc. 9; 12.25 Wielkie recitale; 13.15 Z muz. archiwum; 13.45 Duet gitar klasycznych; 14.05 Peryskop; 14.30 Duet gitar klasycznych — Complete torium; 14.45 Za kierownicą; 15.10 Przeboje z nowych płyt; 15.50 Karnawał w Rio; 16.15 Ludzie teatru; 16.45 Karnawał w Nowym Orleanie; 17.15 Antologia piosenek francuskich; 17.40 Poszukiwania i kierunki; 17.55 Mini max — czyli minimum słów, maksimum muzyki;

Wawelskie skarby

16 stycznia minęło 15 lat od dnia powrotu do Polski skarbow kultury narodowej, wywiezionych w 1939 roku z kraju i zdeponowanych w Kanadzie. Były wśród tych skarbow słynne arasy wawelskie oraz różne inne cenne przedmioty. Zwrócone Polsce bezcennie przedmioty i dzieła sztuki zdobiją dzisiaj sale Zamku Wawelskiego i inne muzea.

Na zdjęciu — fragment zbroi z kolekcji wchodzącej w skład skarbow narodowych zwróconych Polsce.

Fot. — Archiwum

Wawelskie skarby

16 stycznia minęło 15 lat od dnia powrotu do Polski skarbow kultury narodowej, wywiezionych w 1939 roku z kraju i zdeponowanych w Kanadzie. Były wśród tych skarbow słynne arasy wawelskie oraz różne inne cenne przedmioty. Zwrócone Polsce bezcennie przedmioty i dzieła sztuki zdobiją dzisiaj sale Zamku Wawelskiego i inne muzea.

Na zdjęciu — fragment zbroi z kolekcji wchodzącej w skład skarbow narodowych zwróconych Polsce.

Fot. — Archiwum

Wawelskie skarby

16 stycznia minęło 15 lat od dnia powrotu do Polski skarbow kultury narodowej, wywiezionych w 1939 roku z kraju i zdeponowanych w Kanadzie. Były wśród tych skarbow słynne arasy wawelskie oraz różne inne cenne przedmioty. Zwrócone Polsce bezcennie przedmioty i dzieła sztuki zdobiją dzisiaj sale Zamku Wawelskiego i inne muzea.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 7 Złota Tarka; 7.30 Witaj dniu; 11 Dla szkół średnich (chemia); „Jak przebiega reakcja chemiczna”; 11.30 Muzyka operowa; 12.25 Gieda płyt; 13 Złota Tarka; 13.30 Muzyka ogólnop.; 13.50 Dla kl. IV lic. „Szczęście i obowiązki”; 14.22 Portret pisarza — A. Krawczuk; 14.52 „Złoty nie skończoności” — słuch.; 15.12 Spotkanie z pisarzem — J. Krzysztom; 15.32 „Sklep na Marszałkowskiej” — gaw.; 15.52 Muzyka; 16.05 Nowiny i nowinki muzyczne; 16.30 Rozmowy i refleksje pedagogiczne; 16.40 Fel. B. Koguta pt. „Listy spod łby”; 16.50 Radioexpress; 17 Śpiewa Karel Gott; 17.15 Aud. K. Kolanowskiego; 17.30 Śpiewa H. Vondrackova; 17.40 Aud. poetycko-muz.; 18 Grająca Szafa; 18.25 „Czy znasz swoje prawo”; 18.30 Prawo rodzinne i opiekun; 18.40 „Ziemia, człowiek, wszechświat”; 19 „Jak być rodzinnym”; 19.15 Język francuski; 19.30 Program stereofoniczny; 20.30 Program stereof.; 22.15 „Światki słynnych Polaków”; 22.35 Muz. kameralna. Wiadomości: 12, 16.

NIEDZIELA — PROGRAM I:

8.15 Przeboje sprzed lat; 9.05 Wiadomości sport.; 9.15 Magazyn Wojskowy; 9.25 Standard w 3 wersjach; 10.25 Lista przebojów; 11 Radiowy Teatr dla Dzieci Młodszych; „Mój dom” — słuch.; 11.25 Radio w muzeach

Abonent ma prawo do świeżej gazety

Już dawno nie otrzymaliście tyłu sygnałów telefonicznych i listownych o mankamentach w dostarczaniu gazet abonentom, ile w ostatnim czasie. Czytelnicy, zastrzegając nas o tym, nie-zaśkoćcie całemu odium za złą pracę doręczycielską zrzucając na redakcję. Placim w waszą gazetę — mówią — a w nam jej nie dostarczacie regularnie. A zdarza się, że w ogóle brak poszczególnych numerów i nie wiadomo gdzie się w drodze z redakcji zagubiły?

Wyjaśniamy więc raz jeszcze, że redakcja nie ma wpływu na rozprowadzanie swego pisma. Z chwilą wydrukowania numeru, całość nakładu odbiera Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki („Ruch”) i dokonuje rozdziału gazet do kiosków, a egzemplarze przeznaczone dla abonentów otrzymuje poczta. Ona też odpowiada za sprawne (a więc regularne i bez opóźnień) doręczanie każdemu z abonentów wszystkich wydanych numerów pisma.

Oto kilka przykładów, świadczących o tym, że w tej działalności poczty nie brak usterek.

Pisze Stefan Kucharczyk z Kalisza, że bardzo często się zdarza, iż gazety (w tym „Głos”) otrzymuje co trzeci — czwarty dzień. Po interwencjach, jakie wnosili w ubiegłym roku przez krótki czas widoczna była poprawa, a później znów nieregularnie dostarcza-

no mu zamówione pisma. „Obecnie, w tym roku — czytamy w liście — od 9 stycznia w ogóle nie otrzymuję moich gazet (list pisany był 14, lub 15 I br. — dop. red.) i już nie wiem, dokąd mam się zwrócić by ter- minowo, codziennie, dostawać od listonosza to, za co zaplać- lem. Proszę o spowodowanie by wrzesień skończyło się to bała- ganiarstwem w doręczaniu gazet”.

Czytelnik z Mosiny, Andrzej Niedzielski również skarżył się na nieregularne dostarczanie „Głosu”. Dyrekcja „Ruchu” za- wiadomiła nas, że przedsiębiorstwo to wysyła nasz dziennik do Urzędu Poczto-Telekomu- nikacyjnego w Mosinie regular- nie. Natomiast Dyrekcja Okrę- gu Poczty i Telekomunikacji poinformowała redakcję, że „przyczyną późniejszego otrzy- mywania przez skarżącego się zaprenumerowanego „Głosu Wielkopolskiego” były opóźne- nia w transporcie prasy do Mo- siny”.

Zupełnie nie rozumiemy tej rozbieżności w wyjaśnieniach i możemy tylko na plus zapisać pocztę, że — jak pisze dy- rekcyj — „niezależnie od opó- źnień w komunikacji pocztowej zlecono w przypadkach awaryj- nych zakup dzienników w kios- kach i doręczanie ich pre- numeratorom”. Nie możemy jednak powstrzymać się od stwierdzenia, że w takich przy- padkach poszkodowani będą czytelnicy, nabywający „Głos” w tychże kioskach.

Z kolei kilka przykładów z Poznania, zgłoszonych nam te- lefonicznie. Fryderyk Ohly otrzymuje za swej poczty (w re- jonie Ławica-Wydmy) swój „Głos” z opóźnieniem, numeru- zaś z 9 I br. nie dostał jeszcze 12 bm. Tadeusz Stokci, zamiesz- kały za wiaduktem na Górczy- ni nie stwierdza, że z reguły listonosz przynosi mu „Głos” z jednodniowym opóźnieniem, a w ciągu 21 dni bieżącego roku kilka numerów nie otrzymał w ogóle. Wiele czytelników (m. in. Feliks Musiał z ul. Czer- wonej Armii, czy Jerzy Wit- kowski z Osiedla Świerczew- skiego) pozbawionych zostało „Głosu” w sobotę, 17, bm, gdyż zgodnie z zarządzeniem dy- rekcyj Wojewódzkiego Urzę- du Poczty w Poznaniu, w tę so- botę (mimo iż prasa wycho- dziła normalnie) doręczyciele mieli wolny dzień (za sobotę, przepracowaną 27 grudnia). Na skutek tego abonenci prasy w Poznaniu pozbawieni zostali ga- zet w sobotę i w niedzielę, a otrzymali je dopiero wraz z wydaniem poniedziałkowym. Nie mamy nic przeciw przyzna- waniu wolnego dnia pracownikom poczty, ale chyba nie tę- dy droga...

Ograniczamy się tylko do pa- ru przykładów, świadczących o- dziej organizacji doręczania pra- sy lub o braku nadzoru nad prawidłowym, sprawnym dła- janiem służb doręczycielskich, a także owej „pocztowej komu- nikacji”, o której wspomina w swym piśmie DOPIT.

Dyrekcję Okręgu prosimy też o spowodowanie by czytel- nicy — abonenci nie byli zmu- szeni poprzez redakcję domagać się zaprenumerowanej ga- zety. Bo dziennik wydawany jest nie po to by doręczany był po dwóch dniach na sku- tek nieporadności poczty. (Zk-)

INFORMUJEMY

Sobota: ● godz. 16 spotkanie byłych więźniów obozów kon- centracyjnych „Mauthausen-Gusen” i „Dachau” w sali WZGS, pl. Wolno- ści 18.

Niedziela: ● godz. 10.15 zebranie chóru męskiego ZZZ „Moniuszko” w klubie przy ul. Roboczej 4; ● godz. 10.00 zbiórka uczestników wycieczki do Puszczy Zielonki na Dworcu Zachodnim PKP; ● godz. 12.15 filmy dokumentalne w Mu- zeum Historii Ruchu Robotniczego, Stary Rynek 3; ● godz. 17 recital Wojciecha Młynarskiego w Domu Kultury „Wierzbak” ul. Wojska Polskiego 6/8.

● WSS „Społem”. Oddział w Po- znaniu posiada dla swoich człon- ków bezpłatne bilety do kina. Od- biór — ul. Czerwonej Armii 40 w godz. 7-14 od dnia 3 lutego br.

● MBP im. E. Raczyńskiego za- wiadomia, że filia nr 47 przeniesie- siona została do lokalu — Osiedle Przyjaźni, blok nr 4, wejście G1.

● Rejonowy Uniwersytet Robot- niczy ZMS w Poznaniu organizuje kursy dla kandydatów do 3-letnich liceów oraz techników dla pracują- cych. Ponadto organizowany jest długoterminowy kurs przygotowaw- czy na studia politechniczne dla pracujących. Informacje — ul. No- wowiejskiego 29 w godz. 15-18 tel. 519-97.

● Ekspozycja PKO w Poznaniu ul. Głogowska 47 czynna będzie w- każdej niedzielę od godz. 11-14.

● Podstacja Pogotowia Ratunko- wego w Poznaniu — Osiedle Pla- stowskie 15 zawieszają swoją dła- lalność w sobotę, 24 bm, w godz. od 8-24. Zachorowania należy w- tym czasie zgłaszać do Wojewódz- kiej Stacji Pogotowia Ratunkowe- go, tel. 66-00-66.

● PTK — Biuro Obsługi Ruchu Turystycznego, Stary Rynek 90 or- ganizuje w każdą niedzielę ewen- tualnie w wolne soboty kuligi i za- bawy na śniegu. Informacje — tel. 518-39 w godz. od 8-15 w so- boty do 13.00 lub osobiście w biu- rze.

● Komenda Miejska MO prosi o- zgłoszenie się świadków wypadku- który wydarzył się 23 grudnia 1975 roku około godz. 18 na skrzy- żowaniu ulic Obornicka — Słowia- ska, kiedy to samochód „Fiat 126p” potrafił przechodzić i odjechał. Świadkowie proszeni są o zgłosze- nie w KM MO plac Wolności 16 pok. 7, tel. 41-29-96.

Nocne dostawy do sklepów

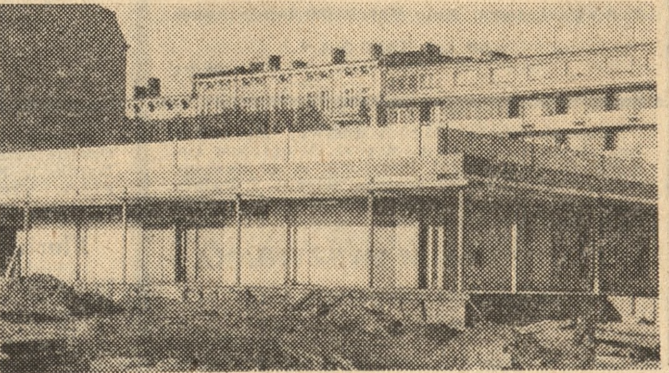
Modernizacja placówek handlu spożywczego

Już cztery pawilony handlowe stawiane z elementów za- kupionych w NRD, obsługują klientów korzystających z usług placówek Przedsiębiorstwa Handlu Spożywczego Od- działu Ogólnospożywczego. Wkrótce otwarte zostaną dalsze dwa przy ul. Traugutta i w rejonie Rynku Łazarskiego.

Budowa pierwszego jest już na ukończeniu, a oddany zo- stanie klientom w marcu. Powierzchnia pawilonu przekra- cza 800 m kw. Na zapleczu wyodrębniono m. in. salę wykład-ową do prowadzenia zajęć z uczniami, bowiem nowa pla- cówka, obok dwóch podobnych, stanowić będzie punkt szko- leniowy przyszłych kadr handlu.

Placówka przy ul. Traugutta wprowadzi nocne przyjmowa- nie towaru. W tym celu wydzielono pomieszczenie, gdzie no- cą konwojent zwozi towar, który sprawdzony zostanie naza- jutrz przez kierownika.

Jeszcze w bieżącym roku PHS otworzy 4 dalsze pawilony handlowe, budowane z materiałów krajowych. Stana one na osiedlach Bonin, Bohaterów II Wojny Światowej, Powstań- Narodowych i Manifestu Lipcowego. (za)



Na zdjęciu: nowy pawilon przy ul. Traugutta. Fot. — H. Kamza

Dom dla pielęgniarek przy ul. Cybińskiej

W tych dniach na Nowym Mieście, realizując inicjatywę wojewódzkiej organizacji par- tyjnej w Poznaniu, otwarto dom dla pielęgniarek. Na ten cel przeznaczono budynek przy ul. Cybińskiej, w którym, po adaptacji, wygospodarowano 21 miejsc hotelowych.

Investorem prac związa- nych z przystosowaniem bu- dynku do nowych potrzeb był Wydział Zdrowia i Opieki Spo- łecznej Urzędu Wojewódzkie- go w Poznaniu. Przeobrażenia wnętrza dokonała załoga Mie- jskiego Przedsiębiorstwa Re- montowo-Budowlanego nr 4 na Nowym Mieście. (a)

„Lotek” płaci

P. F. Totalizator Sportowy za- wiadomia, że w zakładach Małego Lotka z dnia 21 bm. stwierdzono: Losowanie I: 7 rozr. z 1.407 rozr. — wygr. po około 139.000 zł, 5.407 rozr. z 4 traf. — wygr. po 1.640 zł i 40.106 rozr. z 3 traf. — wygr. po 60 złotych.

Losowanie II: 13 rozr. z 5 traf. — wygr. po około 76.000 zł, 1.297 rozr. z 4 traf. — wygr. po 1.144 zł i 31.470 rozr. z 3 traf. — wygr. po 78 zł.



Sobota 24 I

PROGRAM 1

- 6.00 — TV Technikum Rolnicze — Wskazówki metodyczne dla na- uczycieli;
- 7.35 — „Konspiracja” — rum. film fab. (kol.);
- 9.00 — „Teleferie”;
- 10.00 — „Samotny biały żagiel” — cz. II — film prod. radz.
- 11.30 — Z serii „Przygody psa Cy- wila” — odc. pt. „Eksternista”;
- 13.45 — TV Technikum Rolnicze — Język polski;
- 14.30 — TV Technikum Rolnicze — Hodowla zwierząt. I. powt. sem. IV. Powtórzenie wybra- nych zadań z żywienia zwie- rzząt;
- 15.40 — Program 1 proponuje;
- 16.00 — Dziennik (kol.);
- 16.10 — „Obiektyw”;
- 16.30 — Radzieckie Republiki Za- kaukaskie (kol.);
- 17.00 — Jazdy na nartach uczy- Karl Schranz. I. 4;
- 17.10 — Sobota Młodych — z cy- klu: „Harcerskie propozycje”;
- 18.10 — „Zrywoli” — program oświatowy z elementami roz- rywki;
- 18.55 — „Konsultant” (kol.);
- 19.20 — Dobranoc (kol.);
- 19.30 — Monitor (kol.);
- 20.20 — Teatr Komedi — Robert Thomas: „Spółka morderców” (kol.);
- 21.50 — Dziennik (kol.);
- 22.10 — Wiadomości sportowe;
- 22.25 — „Sylwester rodzinny”;
- 0.05 — „Opowieści Starszego Pa- na” — „Zemsta na pustyni” (kol.).

PROGRAM 2

- 15.50 — „Z koszar i poligonów”;
- 16.10 — „Program 2 proponuje”;
- 16.25 — Sprawozdawczy magazyn sportowy (kol.);
- 17.25 — „Tatusz od święta” — film fab. prod. CSRS;
- 18.30 — Spotkania z górami — „Lavinia”;
- 19.00 — Program rozrywkowy;
- 19.20 — Dobranoc (kol.);
- 19.30 — Monitor (kol.);
- 20.20 — Festiwal Jazzu Tradycyj- nego — „Złota Tarka 76”;
- ok. 21.30 — „24 godziny” (kol.);
- 21.50 — Festiwal Jazzu Tradycyj- nego — „Złota Tarka” (d.c.);
- 22.10 — „Sprawa Pana W” — film fab. prod. RFN.

Niedziela 25 I

PROGRAM 1

- 6.25 — TV Technikum Rolnicze — Język polski. I. powt. sem. IV. Powtórzenie wiadomości;
- 6.55 — TV Technikum Rolnicze — Hodowla zwierząt. Lekcja po- wtórzeniowa, sem. IV. Po- wtórzenie wybranych zagad-nień z żywienia zwierząt;
- 7.25 — „TV Kurs Rolniczy”;
- 8.00 — „Przypominamy, radzi- my...”;
- 8.10 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”;
- 8.35 — „Bieg po zdrowie”;
- 8.55 — Wiadomości sportowe;
- 9.00 — „Telekanek”;
- 10.20 — „Antena”;
- 10.40 — W Starym Kinie — „Fran- cisek Brodniewicz”;
- 11.45 — Lektury Pegaza;
- 12.00 — Dziennik;
- 12.20 — „Tajga Ussuryjska” — radz. film dokum. (kol.);
- 12.50 — „Piórkami i węglem” — Bielsko-Biała;
- 13.15 — Dla dzieci — „Baw się ra- zem z nami”;
- 14.05 — „Radar”;
- 14.20 — „Nie taki diabeł straszny” — program muzyczny w wyk. Orkiestry Symfonicznej Fa- nstrowej Filharmonii w Łodzi pod dyr. Henryka Czyża;
- 15.10 — Losowanie Dużego Lotka;
- 15.25 — „Refleksje obywatelskie”;
- 15.40 — „Bitwa morska”;
- 16.50 — Sprawozdawczy magazyn sportowy (kol.);
- 17.50 — Multi-Instrumentaliści — Ryszard Kuła;
- 18.15 — „Zemsta Osgood'a” — western;
- 19.15 — Wieczorynka;
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.20 — Bajka dla dorosłych — „Osiepiająca piękność”;
- 20.30 — „Rodzina Whiteoaków” — odc. XII (ostatni) — film seryjny prod. kanad. (kol.);
- 21.20 — „Co kto lubi?” — maga- zyn Mieczysława Pawlikowskie- go;
- 22.20 — Informacyjny magazyn sportowy (kol.).

PROGRAM 2

- 11.00 — Telewizyjny mecz w akro- baticy sportowej Polska — Bułgaria (kol.);
- 14.55 — „Militaria — Obronność — Nowoczesność”;
- 15.25 — Dla młodych widzów — Ekran przyjaźni: „Niedziela z przyjaciółmi”;
- 16.10 — „W kręgu kultur i oby- czajów” — „Piosenka kolorowej nocy” — film prod. czechosł. (kol.);
- 16.50 — „Robinson w spódnice” — czechosł. film fab.;
- 18.05 — Z cyklu: „Tatrzańskie Je- sien 75” — Tańcy Zespół Re- gionalny im. Sabaly — wido- wisko folklorystyczne (kol.);
- 18.30 — Sprawozdawczy magazyn sportowy;

- 19.15 — Wieczorynka;
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.20 — „Rodzinka”, odc. IV „Gość w domu”;
- 20.45 — „Był bal...” — rozrywkowe widowisko muzyczno-taneczne;
- 21.35 — Przegląd twórczości tele- wizyjnej Adama Hanuszkiewi- cza: „Ślub”;
- 22.30 — Soliści polskiego baletu — Edward Pekresa.

Poniedziałek 26 I

PROGRAM 1

- 9.00 — „Teleferie”;
- 10.00 — Film dla młodzieży;
- 10.30 — NURT — Filozofia: „Na- uka w dobie rewolucji nanko- wo-technicznej”. Wykład doc. dr. hab. Jerzego Szymański- go;
- 16.10 — Dziennik (kol.);
- 16.20 — „Obiektyw”;
- 16.40 — „Echo stadionu” (kol.);
- 17.05 — V TV Festiwal Widowski- Lalkowych dla Dzieci — Han- na Januszevska: „Tygrysek” z Teatru Lalek w Poznaniu;
- 18.05 — „Stuelpner — zbójnik z gór” — odc. 2 pt.: „Stuelpner w wojsku” — film ser. prod. TV NRD;
- 18.55 — „Szare na złote” — „Mam pomysł”;
- 19.20 — Dobranoc (kol.);
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.15 — Wiadomości sportowe (kol.);
- 20.25 — Teatr TV na świecie: Jean Anouilh — „Gołąbka, czyli szczęście miłości” — spektakl TV NRD (kol.);
- 22.15 — Dziennik (kol.);
- 22.30 — „Trudne szczęście Iriny Rodniny” — film dok. (kol.).

PROGRAM 2

- 17.25 — Język niemiecki. I. 11 — Kurs podstawowy;
- 17.55 — „Współistnienie i prakty- ka”;
- 18.25 — Estrada Poetycka — Ta- deusz Borowski: „Rozpacz wicheru”;
- 19.00 — „Echo Tygodnia”;
- 19.20 — Dobranoc (kol.);
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.15 — Wiadomości sportowe (kol.);
- 20.25 — „Świat — Obyczaje — Po- lityka”;
- 20.55 — „Bal śnieżny” — film rozrywkowy prod. rum.;
- 21.20 — „24 godziny” (kol.);
- 21.30 — „Spotkania pod Klonowym Liściem” (kol.);
- 22.05 — Zagraniczny Film Doku- mentalny;
- 22.50 — NURT — Matematyka: Pojęcia ilorazu dzielenia z resztą, cz. II. Wykład dr. He- leny Siwek;
- 23.10 — Język angielski w nauce i technice. I. 16.

Wtorek 27 I

PROGRAM 1

- 6.10 — „Rodzina Whiteoaków”, odc. XII (ostatni) filmu ser. prod. kanad. (kol.);
- 9.00 — „Teleferie”;
- 10.00 — Film dla młodzieży;
- 16.30 — Dziennik (kol.);
- 16.40 — „Obiektyw”;
- 17.00 — Znaki czasu: „Płock — la- boratorium procesów przemian społecznych”;
- 17.25 — „Nie tylko dla pań”;
- 17.50 — „Studio TV Młodych”;
- 18.45 — Fakty i Opinie — Hipo- tezy: „Park czy wyspisko? — Miasta XX wieku”;
- 19.20 — Dobranoc (kol.);
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.15 — Wiadomości sportowe (kol.);
- 20.25 — „Przypominamy, radzi- my...” (kol.);
- 20.30 — „Trzecia granica”, odc. 1 pt. „Zbójnicka droga” — film ser. prod. TVP (kol.);
- 21.30 — „Świat i Polska” (kol.);
- 22.15 — Dziennik (kol.);
- 22.30 — Reklama;
- 22.35 — Opera, odc. VIII (kol.).

PROGRAM 2

- 15.50 — Język angielski. I. 15 — Kurs podstawowy;
- 16.25 — „Łoża” — magazyn aktual- ności teatralnych;
- 17.05 — Teatr TV na świecie J. Anouilh — „Gołąbka, czyli szczęście miłości” — spektakl TV NRD (kol.);
- 19.00 — „Notatnik domowy”;
- 19.10 — Telekanek;
- 19.20 — Dobranoc (kol.);
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.15 — Wiadomości sportowe (kol.);
- 20.35 — Wtorek melomana: I Kon- cert brandenburski Jana Se- bastiana Bacha i Laureaci Kon- kursu Chopinowskiego — Wik- tor Wasiliew (ZSRR);
- 21.10 — „24 godziny” (kol.);
- 21.20 — „Rolnictwo 76”;
- 21.35 — „Cyklostrada 75” — pro- gram rozrywkowy (kol.);
- 22.35 — Język niemiecki — powt. I. 11 — Kurs podstawowy.

Środa 28 I

PROGRAM 1

- 7.30 — W drodze do nowego — „Racjonalne użytkowanie- ląk”;
- 8.00 — „Trzecia granica”, odc. 1 pt. „Zbójnicka droga” — film ser. prod. TVP (kol.);
- 9.00 — „Teleferie”;
- 10.00 — Film dla młodzieży;
- 15.50 — NURT — Matematyka — „Nierówności”. Wykład dr. He- leny Siwek;
- 16.30 — Dziennik (kol.);
- 16.40 — „Obiektyw”;
- 17.00 — V TV Festiwal Widowski- Lalkowych dla Dzieci — Ser- giusz Michalkow: „Trzy poma- rańce”. Widowisko w wyk. Teatru Lalki i Aktora „Baj” w Warszawie;
- 18.00 — Losowanie Małego Lotka;
- 18.20 — „Magia obłoków” — śpie- wa Marek Crechuta (kol.);
- 18.40 — Spotkanie z medycyną;
- 19.20 — Dobranoc (kol.);
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.15 — Wiadomości sportowe (kol.);

- 20.25 — Kino Interesujących Fil- mów: „Gorący śnieg” — radz. film fab. (kol.);
- 22.05 — „Rok rozstrzygnięć” — publicystyka międzynarod. (kol.);
- 22.35 — Dziennik (kol.);

PROGRAM 2

- 16.25 — Język francuski. I. 16 — Kurs I stopnia;
- 17.00 — Dla młodych widzów — „Auditorium Maximum”;
- 17.55 — Dla młodych widzów: „Zdrowa wdowa”;
- 18.05 — „Życie i paragrafy”;
- 19.00 — Dobranoc (kol.);
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.15 — Wiadomości sportowe (kol.);
- 20.25 — „Na zdrowie” — odtworze- nie fragmentów koncertu na rzecz Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia z Salii Kon- gresowej w Warszawie (kol.);
- 21.10 — „W rodzinie” — program publicystyczny;
- 21.40 — „24 godziny” (kol.);
- 21.55 — NURT — Psychologia;
- 22.25 — Język angielski (powt.) I. 15 — Kurs podstawowy.

Czwartek 29 I

PROGRAM 1

- 7.20 — „Gorący śnieg” — radz. film fab. (kol.);
- 9.00 — „Teleferie”;
- 10.00 — Film dla młodzieży;
- 16.30 — Dziennik (kol.);
- 16.40 — „Obiektyw”;
- 17.00 — V TV Festiwal Widowski- Lalkowych dla Dzieci — Ser- giusz Michalkow i Sergiusz Pre- obrażewski: „Wielki Iwan” — widowisko z Teatru Lalki „Tę- cza” w Stupskiu;
- 18.00 — Reklama;
- 18.05 — „Poligon” (kol.);
- 18.25 — „Spotkania w drodze” (kol.);
- 19.20 — Dobranoc (kol.);
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.15 — Wiadomości sportowe (kol.);
- 20.25 — „Przypominamy, radzi- my...” (kol.);
- 20.30 — „Dr. Crippen przed są- dem” — ang. film fab. (16 l.);
- 21.55 — „Pogaz” (kol.);
- 22.40 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2

- 16.30 — Język rosyjski. I. 15 — Kurs podstawowy (kol.);
- 17.00 — Z cyklu: „Morskie ogni- wa”;
- 17.30 — Publicystyka międzynaro- dowa: „Zdrowie ludzi morza” — program public.;
- 18.30 — „Wielkie nadzieje”, odc. 1 filmu ser. prod. ang. pt.: „Skazaniec”;
- 19.00 — Witraże;
- 19.20 — Dobranoc (kol.);
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.15 — Wiadomości sportowe (kol.);
- 20.25 — Utwory wielocelowe gra- Andrzeja Orkisz. W programie: Lufel Boccherini — sonata A-dur i Robert Schumann — trzy utwory z cyklu: „Fanta- sienstuecke”. Przy fortepia- nie — Maciej Paderewski;
- 20.45 — „Rok w przrozie” — film dok. cz. I (kol.);
- 21.15 — „24 godziny” (kol.);
- 21.25 — Zderzenia — zmyślenia: „Pocałunki”;
- 21.45 — „Nie tylko muzyka” — program rozrywkowy TV NRD (kol.);
- 22.40 — Język francuski (powt. I. 16) — Kurs I stopnia.

Piątek 30 I

PROGRAM 1

- 7.35 — „Dr. Crippen przed sądem” — ang. film fab. (16 l.);
- 9.00 — „Telekanek”;
- 10.00 — Film dla młodzieży;
- 15.50 — NURT — Pedagogika — „Zasady polityki oświatowej. Analiza aktualnych osiągnięć oraz przyczyn trudności”. Wy- kład doc. dr. hab. Jerzego Wo- cińska;
- 16.30 — Dziennik (kol.);
- 16.40 — „Obiektyw”;
- 17.00 — V Telewizyjny Festiwal Widowski Lalkowych dla Dzie- ci — Joanna Piekarska wg Bo- lesława Leśmiana: „Cudowna- lampa Aladyna”;
- 18.00 — TV Informator Wydawni- czy;
- 18.15 — Człowiek i przyroda — „Płaga słońca” — film ser. prod. hiszp. (kol.);
- 18.40 — „I tam kwitły róże” — reportaż;
- 19.20 — Dobranoc (kol.);
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.15 — Wiadomości sportowe (kol.);
- 20.25 — „Koniec babiego lata” — film fab. TVP (kol.);
- 21.15 — „Panorama” (kol.);
- 22.00 — „Żywoty instrumentów”, odc. 5 pt. „O rózgu, co nie bo- dzie” (kol.);
- 23.00 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2

- 16.25 — Język angielski w nauce i technice. I. 17;
- 17.00 — „Konsylium” cz. I;
- 17.30 — „Dr. Crippen przed sądem” — film prod. ang. (16 l.);
- 19.00 — „Zimowa ofensywa”;
- 19.20 — Dobranoc (kol.);
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.15 — Wiadomości sportowe (kol.);
- 20.25 — „Bomba i” — „Telekomu- nikacja dziś i jutro”;
- 20.55 — „Konsylium” cz. II;
- 21.10 — „24 godziny” (kol.);
- 21.20 — „Droga do Tipperary” — rum. film fab. (kol.);
- 22.45 — NURT — Filozofia;
- 23.15 — Język rosyjski (powt. I. 16). Kurs podstawowy (kol.).

W programie I TV Technikum Rolnicze w poniedziałek — o- godz. 12.45, we wtorek — o godz. 6.00; Politechnika — w środę i piątek — o godz. 14.40. (b)

Praca Nauka

Lekarka poszukuje docho-
dzącej pomocy do 2-let-
niego dziecka — wyłąc-
nie osoby doświadczonej.
Poznań, Osiedle Hetman-
skie, ul. Findera 62 m. 25.
36351g

Potrzebna pomoc domo-
wa. Poznań, Kilińskiego 6
m. 8. 35784g

Sprzedawcę do sklepu w
branży farb i lakierów —
przyjme. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 35787g

Przyjme panią do sprzą-
tania mieszkania również
w godzinach popołudnio-
wych. Oferty „Prasa”
— Grunwaldzka 19 dla 35789g

Zatrudnię kobietę młod-
szą do drobnej pracy o-
raz szklarza również na
poł etatu. Wyrób galante-
rii metalowej. Luboń 1,
Ziemniaczana 5. 35842g

Zatrudnimy panią do sprzą-
tania w zakładzie galanterijnym
z utrzymaniem. Oferty —
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 35862g

Melaryz przyjmę. Skryta
1 m. 4. 35887g

Uczennica fryzjerska, po-
trzebna. Poznań, Głogow-
ska 116. 35917g

Przyjme pomoc domową
na bardzo dobrych war-
unkach — samodzielny
pokój. Luboń 3 (Zabiko-
wo), ul. Szkolna 9. 35931g

Chalupniczką do szycia
pizam, potrzebną Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 35977g

Potrzebny pracownik do
ogrodnictwa. Mieszkaniec
utrzymanie — zapewnio-
ne. Poznań, Szczepanko-
wo 71. 35994g

Gospodarstwo rolne — za-
trudni pracownika z peł-
nym utrzymaniem. Maty-
siak, Poznań, ul. Staro-
jecka 184. 35717g

Zakład elektrotechniczny
— przyjmie elektryka i
uczni. Bojanowska 26.
35723g

Ucznia w zawodzie tele-
radiomechanicznym —
przyjme. Poznań Wielka
20. 35755g

Kulturalną panią, chęt-
ną reńciszkę, do prowa-
dzenia domu (dwie osoby
— zatrudni lekarz, w mie-
ście, blisko Poznania. Wa-
runki bardzo dobre. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19 dla 35872g

Potrzebna pani do 3-let-
niego dziecka. Osiedle Ma-
jestyki Lipcowego, 1 m. 4.
35999g

Przyjme cukiernika, na
dobrych warunkach z za-
kwaterowaniem. Otwock,
k. Warszawy, ul. Staszki-
ka 22, tel. 79-48-40. 81-K2

Pomoc do sprzątania w
pracowni cukierniczej o-
raz uczeń potrzebny.
Zgłoszenia: ul. Cieszyńska
14 m. 13, w godz. od 16-
18. 36419g

Poszukuje osoby samo-
stojącej do opieki nad dzie-
ciną 4-letnią — na sta-
łe, w rodzinie lekarskiej.
Poznań, Solacz, ul. Po-
dolska 5, tel. 41-12-32, po
16. 35958g

Zarząd Kombinatu Hut Szkła Opakowaniowego

„VITROPAK”

w Poznaniu, ul. Jugosłowiańska 32/34

wynajmie ca 1000 m² pomieszczeń
na cele biurowe.

w jednym lub kilku budynkach.

Oferty z podaniem bliższych danych dot.
wielkości, lokalizacji itp. prosimy kiero-
wać pod w/w adresem.

714-K1

Pracownicy poszukiwani

Zakład Remontowy Sprzętu Przeladunkowego
RSK w Poznaniu, ul. Spichrzowa 37 — zatrud-
ni niezwłocznie:

- kierownika magazynu,
- inspektora d/s zaopatrzenia.

Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem
Zakładu, telefon 33-20-31. 658-K1

Akademia Medyczna w Poznaniu, ul. Fredry 10
— poszukuje kandydata na stanowisko
KWESTORA (głównego księgowego).

Wymagane wykształcenie wyższe ekonomicz-
ne, 10 lat pracy zawodowej, w tym 5 lat na
stanowisku głównego księgowego.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na
miejscu. 731-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Surowców Wtór-
nych — zatrudni zaraz
kierownika Oddziału Skupu w Kaliszu,
przy ulicy Obozowej 52b.

Wymagane wykształcenie średnie + prakty-
ka na stanowiskach kierowniczych.

Warunki pracy i płacy do omówienia.
Zgłoszenia prosimy kierować do Działu Służb
Pracowniczych, Poznań, ul. Przemysłowa 45/49.
766-K1

UWAGA!

Korzystający ze środków komunikacji miejskiej
— począwszy od lutego br.

MPK WPROWADZA NOWY ULGOWY BILET MIESIĘCZNY

na sieć tramwajową i autobusową miejską
(poza liniami pospiesznymi i podmiejskimi)

W CENIE 100,— ZŁ

Nowy bilet skraca czas dojazdu, ułatwia wybór
środku przewozowego, uwalnia od przestrzegania
wyznaczonej trasy.

762-K1

KOMBINAT BUDOWLANY „REMO - BUD” SPÓŁDZIELNIA PRACY

ODDZIAŁ: ELEKTRYCZNO - BUDOWLANY
P o z n a ń, ul. Ratajczaka 20, tel. 595-58

OFERUJE DO WYKONANIA W RAMACH:

USŁUG DLA LUDNOŚCI

- Instalacje elektryczne — remonty uzupełnienia
- Instalacje gromochronów oraz remonty
- Układanie parkietów
- Układanie wykładzin podłogowych z rulonów i płytek
- Malowanie mieszkań farbami klejowymi — emulsyjnymi i olejnymi
- Tapetowanie mieszkań.

Na wykonane roboty — udzielamy gwarancji.

723-K1

Państwowe Magazyny Usługowe, Oddział Poznań,
ulica Oławska nr 8

ŚWIADCZĄ USŁUGI

dla jednostek uspołeczniionych — w zakresie

PRZECHOWYWANIA — SKŁADOWANIA
TOWARÓW I CZYNNOŚCI TOWARZYSZĄCYCH

i aktualnie dysponują wolną powierzchnią
magazynową na otwartym placu składowym.

Bliższych informacji udzieli Dział Handlowy,
telefon nr 67-12-71.

677-K1

Sprzedam nowy parkiet
100 mb. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 35905g

Sadzonki pomidorów „Re-
vermum” w torfie, do-
świetlane, sprzedam. Od-
biór pocztą lubetgo.
Zgłoszenia: tel. 479-96.
36374g

Szczenięta — Pointerzy ro-
dowodowe, użytkowe, od-
biór do 30 stycznia, tel.
67-91-36. 36592g

Sprzedam sadzonki pomi-
dorów Revermum, Prim-
setr, Suprise, Eurocross
BB, Michigen, Extase Hol-
landbri oraz szczepione
na podkładce KNVF.
Zdzisław Berthold, Smi-
giel, Mickiewicza 26.
35062g

Sprzedam sadzonki pomi-
dorów Revermum, Poten-
tat, Komorniki, ul. Po-
znańska 24. 35287g

Sprzedam snopowiazalkę,
prase, siewnik 3-metro-
wy, konia. Drobniak, Usel
komo 14, gmina Oborniki
64-000. 35809g

Kożuch, skóry holender-
skie, damski, nowy, na
średnią figurę, wzrost do
164 cm — sprzedam. Ra-
tajczaka 21 m. 23. 35840g

Sprzedam suknie słubną
z długim welonem. Tel.
23-17-96. 35855g

Przyjmuję zamówienia na
sadzonki pomidorów, od-
miany Revermum. Upra-
wa prowadzona wg. naj-
nowszych holenderskich
założeń, m. in. substrat
torfowy, doniczki PCW.
Termin realizacji 1-5 lu-
tego. Możliwość dostawy
własnym środkiem trans-
portu. Jacek Nowacki,
63-820 Jutrosin, woj. Lesz-
no, ul. 22 Lipca 5, telefon
119. 35876g

Sprzedam szafę trzydrzwi-
wą i tapczan. Ul. Mickie-
wicz 20 m. 1, tel. 458-09,
od 7-15. 35856g

Sprzedam kożuch damski
nowy, rozmiar 5, Poznań,
ul. Szamarskiego 21
m. 6. 35887g

Sprzedam nowe futro,
łapki karakulowe brzo-
we. Tel. 32-09-04, od godz.
16. 35921g

Obornik popieczarkowy,
około 60 ton — sprzedam.
Komorniki, ul. Poznań-
ska 30, tel. 36. 35935g

Sprzedam plastikowy ka-
dłub motorówki. Telefon
67-33-57. 35878g

Sprzedam maszynę dzie-
warską, dwupłytową —
„Veritas”. Wysockiego 2
m. 2 (Raszyn). 35649g

Sprzedam ciągnik Ursus
C 328. Zbigniew Strzel-
czyk, Bruczków nr 5, po-
czta Borek Wlkp. 35878g

Sprzedam kożuch damski.
Kocielna 18 m. 17, w pod-
wórz, wejście C, parter.
32304g

Sprzedam segmenty ko-
walskich i inne różne me-
ble. Tel. 32-02-18. 35856g

Sprzedam wysokośćną
klacz licencjonowaną, sie-
dmioletnią oraz ogierka
dwuletniego. Bajer, Nie-
wierz, 64-560 Duszniki
Wlkp. 35712g

Pomidory szklarniowe, do-
świetlane — Revermum,
Potentat, Royal Sluis —
soredam od 1-15 lutego
1976 r. Możliwość dostawy
64-000 Kościan, Ja-
steń 42, Jakubowski. 35728g

Sprzedam minikalkulator
japoński, suknie słubną,
tablicę kreślarską. Tel.
66-02-80. 35859g

Sprzedam ciągnik C 325.
Kaczor, Szczepanki, Czer-
niejewskie k. Gniezna.
35959g

Sprzedam stęple budo-
wlane. Tel. 32-02-18. 35881g

Sprzedam minikalkulator
„Privileg” 4-działaniowy,
cena 6.000,—. Tel. 32-11-33.
35932g

Kożuch nowy, damski, wy-
szywany, na szczupłą oso-
bę. — sprzedam. Cena
9.000,—. Tel. 530-93. 35885g

Sprzedam nowe futerko
karakulowe. Poznań, Kar-
lińska 14. 35998g

Efektowny kożuch dam-
ski, nowy, sprzedam. Kor-
deckiego 25 m. 3. 36217g

Kożuch męski, sprzedam.
Tel. 717-01. 36288g

SERADIX do ukorzenia-
nia goździków — sprze-
dam. Lewandowska, Ra-
szyńska 7. 36415g

Sprzedam meblowlankę
biblioteczną. Tel. 32-04-07.
36289g

UWAGA!

Wzmocniacz 70 W, 20 W
— sprzedam. Tel. 68-36-09
— po 17. 36388g

Samochody

Sprzedam Syrenę Lux —
odbiór i skrzynię. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 359p

Sprzedam nowego Fiata
125p 1300. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 35830g

Sprzedam kabinę, silnik i
skrzynię od Stara obita
blachą i konia — klacz.
Witkowski, Poznań — Gor-
czyn, koniec ul. Raszyń-
skiej w lewo (ogrodnie-
two). 35799g

Trabant 601 — sprzedam.
Ul. Winogrody 92a. 35843g

Sprzedam Mercedesa 220
Diesel, Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 35822g

Kupię Skodę 100 SL, do
40.000 zł. Płatne bonami
PeKaO. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 35875g

Sprzedam Wolgę po re-
moncie. Adres wskaże. —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 35881g

Syrenę 104, tanio sprze-
dam. Września, tel. 886.
35911g

Sprzedam Syrenę 105 —
Lux, odbiór III kwartał
1976 r. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 35822g

Kupię Trabant nowego,
względnie po małym prze-
biegu. Oleszyński, Gor-
czyn, Skalna 33. 35949g

Sprzedam nowy silnik i
skrzynię biegów do Tra-
banta, Poznań, Jaworowa
32 m. 30. 35876g

Sprzedam Warszawę Com
bi gornozaworową. Tade-
usz Wyrembek, Środa
Wlkp., ul. Akacjowa 3.
35875g

Sprzedam Fiata 126p, od-
biór I kwartał br. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 35890g

Sprzedam Żukę, Stęszew,
ul. Kościńska 71. 35740g

VW 1200, produkcja 1964,
sprzedam. Ul. Ściegienne-
go 32 m. 3. 35873g

Sprzedam Fiata 850, Mie-
czysław Kopankiewicz —
Książ Wlkp., Kościuski
4. 35875g

Fiata 126p sprzedam. Od-
biór w przyszłym roku.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 35823g

Sprzedam Syrenę gospo-
darczą R-20, po małym
przebiegu. Ul. Wierzyńska
43 — Debiec. 35906g

„Lubina”, w dobrym sta-
nie, okazanie sprzedam.
Poznań, ul. Opawska 22
— Junikowo. 35872g

Sprzedam „Dacie”. Ul.
Gwardii Ludowej 14 m. 8.
Jerzy Kaczmarek. 35975g

Kupię samochód ciężaro-
wy na ropę, w bardzo do-
brym stanie oraz samo-
chód Żuk. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
35995g

Sprzedam Syrenę 105 Lux
— rok produkcji, maj
1975, Łukaszczyca 39 m.
1 na godz. 17. 36254g

VW furgon 1500 — sprze-
dam. Tel. 67-24-50, od 16-
18. 36252g

Radzie Zakładowej, Związkowi Zawodowemu,
Współpracownikom z HCP W3, Koleżankom
z Polmosu oraz wszystkim Krewnym, Zna-
jomym, Lokatorom, którzy okazali nam pomoc w
ciężkich dla nas chwilach, za złożone wieńce
i kwiaty oraz liczny udział w ostatnim pożeg-
naniu, sp.

STANISŁAWA STANKOWSKIEGO

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

żona z dziećmi

35866g

Uczniom i Wychowawcy, Dyrekcji Szkoły,
Dyrekcji i Radzie Zakładowej, Pracownikom
„Centrum” — Gdynia, Kolegom, Lokatorom,
Przyjaciółom i Rodzinie oraz Wszystkim, którzy
oddali ostatnią przysługę naszemu ukochanemu
synowi, sp.

Krzysztofowi POŚPIECHOWI

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składa ją

rodzice i siostra

36224g

W dniu 19 stycznia 1976 r. zmarła była pra-
cowniczką Wielobranżowej Spółdzielni Pracy
„Usługa”

WŁADYSŁAWA KOWALCZYK

Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy głębokiego
współczucia.

Rada Zakładowa, Koło Rencistów i członkowie

WSP „USŁUGA”

122-K3

Przewielebnemu Duchowieństwu, Krewnym,
Znajomym i Przyjaciółom oraz Delegacjom Or-
ganizacji Zakładów i Instytucji — za okazane
wyrazy współczucia, złożone wieńce i kwiaty
oraz udział w pogrzebie i odprowadzenie zwłok
na miejsce spoczynku, sp.

WAWRZYNA WAWRZYNIAKA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

RÓDZINA

Skarbozewo. 36401g

Sprzedam samochód „Lu-
bin” po remoncie (posia-
dam zezwolenie na trans-
port). Modra 20a m. 12, od
godz. 15. 36481g

Sprzedam Syrenę 104. Po-
znań, ul. Różana 12 m. 6.
36397g

Sprzedam Wolgę M-21, w
dobrym stanie oraz czę-
ści do Wolgi. Bogdan Gry-
czka, Komorniki, Poznań
ska 34. 36345g

Lokale

M-4 własnościowe 50 m²,
dwpokojowe, centrum
Poznania — sprzedam. O-
ferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 35847g

Sprzedam lub wynajmę
własnościowe M-2. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 35853g

Panią pracującą, pos-
zukuje pokój. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 35883g

Małżeństwo, członkowie
spółdzielni — wynajmie
pokój z kuchnią lub M-2.
Tel. 634-86, po godz. 16.
35892g

Oddam pokój 1-osobowy
— Winogrody. Adres
wskaże „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 35908g

Asystentka UAM, wynaj-
mie wygodny pokój, cen-
trum. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 35929g

Dozorcowstwo zamienie
na mieszkanie bez dozorc-
stwa. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 35708g

Panią po maturze,
pracującą (członek spół-
dzielni mieszkaniowej) —
wynajmie pustą pokój
na 2 lata. Informacje: A.
Kramer, Druskienicka, 2
m. 4. 35991g

Spółdzielcze M-5 w Byto-
m, zamienie na równo-
rzędne lub mniejsze w
Poznaniu. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
34774g

Ślusarz ze znajomością
wod-kan., przyjmie do-
zorstwo z mieszkaniem.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 35794g

Pokój oddam. Zupańskie
go 14 m. 17. 36493g

Łódź: M-3 zamienie na
podobne, większe — Po-
znań. Tel. 67-48-79. 36498g

Pracujący poszukuje nie-
kremiowanego pokoju. Tel.
78-22-16, godz. 14-16.

Zamienie mieszkanie spół-
dzielcze M-3 w Mosinie —
na spółdzielcze M-4 w Po-
znaniu. Warunki do uzgo-
dzenia. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 36201g

Zamienie mieszkanie M-2
w Szczecinie — na podob-
ne w Poznaniu. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 36212g

Samotny pilnie poszuku-
je pokój jednoosobowe-
go. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 36231g

Kupię pilnie mieszkanie
typu M-1, M-2, M-3 wła-
snościowe, budownictwo
obojetne. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 36233g

Student poszukuje poko-
ju z wygodami. Tel. 619-09
— 36310g

Przetargi
Politechnika Poznańska — ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie:
— zarusztowania wieży Gmachu Głównego przy placu Skłodowskiej-Curie 5,
— robót dekarskich, związanych z wymianą pokrycia wieży j. w.,
— stolarskich jak wykonanie nietypowych okien, drzwi oraz podiów w salach wykładowych,
— malarskich polegających na malowaniu elementów wyposażenia laboratoryjnego farbami odpornymi na wysokie temperatury, wartość ca 20.000,— zł,
— ogólnobudowlanych, związanych ze stanowiskiem badawczym P. P. na terenie Zakładów Metalurgicznych „Pomet” przy ulicy Krawcowej 15 — wartość robót ca 400.000,— złotych,
— wewnętrznych instalacji wod.-kan. j. w., kosztorysowa wartość robót 21.506,— zł,
— instalacji centralnego ogrzewania i wentylacji j. w. — kosztorysowa wartość robót 56.366,— zł,
— instalacji elektrycznej j. w. — kosztorysowa wartość robót 29.284,— zł.
Oferty prosimy składać w Dziale Technicznym Politechniki Poznańskiej, przy ul. Kórnickiej 5 — Dom Studencki nr 3, w terminie 14-dniowym od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.
Otwarcie ofert nastąpi w 15-tym dniu od daty ukazania się ogłoszenia o godzinie 10 w Dziale Technicznym.
Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 558-K1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Poznaniu, Oddział w Obornikach — ogłasza
PRZETARG na sprzedaż budynku drewnianego. Budynek znajduje się na terenie przedsiębiorstwa przy ul. Lipowej 19. Konstrukcja budynku płytowa, całkowicie drewniana tzw. domek fiński.
Z chwilą kupna budynku należy go rozebrać i usunąć z terenu przedsiębiorstwa.
Cena wywoławcza budynku wynosi 40.000,— złotych.
Chętni nabycia złożą oferty wpłacając wadium w wys. 10 proc. ceny wywoławczej budynku.
Przetarg odbędzie się w 7 dni po ukazaniu się ogłoszenia w prasie w siedzibie Oddziału — Oborniki 64-600, ul. Lipowa 19 o godz. 9.
127-K2

Praca • Nauka

Fryzjerka potrzebna, godziny pracy do uzgodnienia. Potrzebna również uczennica. Wroniecka 10. 36700g

Gospodynia lub do gotowania obiadów zatrudnić — osobny pokój. Warunki bardzo dobre. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36399g.

Przyjmę kierowcę na Star 28. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 36327g.

Ślusarza ze znajomością spawania i ucznia w zawodzie ślusarskim przyjmę. Poznań, Dąbrowskiego 245. 36409g

Przyjmę pracownika do produkcji wyrobów gumowych. Luboń, ul. Świerczewskiego 3, koniec ul. Opatowskiej. 36427g

Administracja domu zatrudni dochoźącego dozorcę, okolica ul. Różanej. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 36439g.

Zatrudnię dziewczynkę, pracownicę do przyrządzania żywności oraz pełnienia uczennicę. Poznań, Zjazd 6 tel. 521-20. 36443g

Małżeństwo przyjmie dozorstwo. Warunek mieszkania. Może być do remontu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 36458g.

Ucznia, ukończoną 17 lat, oraz pracownika przyjmę do zakładu elektronicznego. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 36461g.

Przyjmę pracownika do krojenia ręcznego skór męskich i ikanin. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 36469g.

Przyjmę ucznia — mechanika pojazd. Poznań, Zagrodnicza 5 (Winogrady). 36393g

Kupno • Sprzedaż

Kupię pianino. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36392g.

Urządzenie rolkowe do prostowania drutu kupię. Warszawa — Pólna 6. 36375g

Kupię do remontu Jaws 50 Mustang. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 36398g.

UWAGA —
ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!
Zespół Szkół Zawodowych
Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski
w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 198
OGŁASZA ZAPISY UCZNIÓW
do klas pierwszych (wiosennych)
rozpoczynających rok szkolny w lutym 1976 —
Zasadniczej Szkoły Zawodowej (3-letniej)
w specjalnościach:
a) grupy obróbki mechanicznej w zawodach —
tokarz, frezer, szlifierni, wiertacz;
b) grupy obróbki ręcznej w zawodzie —
ślusarz - spawacz.
Zgodnie z umową o naukę zawodu wszyscy uczniowie ZSZ korzystają ze wszystkich świadczeń należnych pracownikom HCP.
W okresie nauki uczniowie otrzymują następujące miesięczne wynagrodzenie:
— w I roku nauki — 300,— zł
— w II roku nauki — 480,— zł
— w III roku nauki — 650 zł na godzinę,
tj. około 1.300,— zł miesięcznie
Uczniowie wyróżniający się w teoretycznej i praktycznej nauce zawodu mogą otrzymać premię.
Po ukończeniu 3-letniej nauki — absolwenci mogą się ubiegać o przyjęcie do Technikum Mechanicznego dla Pracujących.
Rozpoczęcie nauki odbędzie się 16 lutego 1976 r.
Zapisy przyjmuje i udziela informacji sekretariat Zespołu Szkół Zawodowych HCP — codziennie w godz. od 8—15 —
telefon 33-12-31, wewn. 212.
6664-K1

Kupię bony PeKaO. Tel. 67-61-54. 36559g
Kupię bony PeKaO. Tel. 549-64. 36597g
Seler sprzedam. Komorniki, Poznańska 5. 36432g

Czapkę z lisa nową — sprzedam. Tel. 443-78. 36701g
Sprzedam złoty pierścionek. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 36500g.

Sprzedam 3 okna 2-częściowe. Tel. 426-55. 36593g
Obrączki 565, zegarek Doxa sprzedam. Tel. 41-13-47 — wieczorem. 36438g

Sprzedam obornik owczy oraz ciagniki Zetor K 25 i A 25. Dominiczak, Chodzież koło Poznania. 36587g

Sprzedam ciagnik 4011 — stan idealny oraz przyczepę niską wywrotkę. Bierzgninek 39a, k. Wrześni. 36852g

Samochody

Kupię Morrisa 1100 po wyładku lub na części. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 35233g.

Sprzedam Syrenę 105, nową. Chodzież 8, Warszawa Lakierniczy. 36825g

Stara 25, stan b. dobry — sprzedam. Poznań, Osiedle Lecha 61 m. 2. 36781g

Sprzedam Fiat 125, rocznik 1971. Różana 12 m. 11. 36522g

Sprzedam Fiat 1500, odbiór zaraz. Tel. 67-29-35. 36570g

Okazyjnie sprzedam Skodę 1000 MB, stan dobry, cena do uzgodnienia. Ul. Kolejowa 13 m. 9 od 15—17. 36587g

Sprzedam okazjnie Syrenę 103. Poznań, Ścinawska 78. 36418g

Kupię karoserię „Warszawy” M-20 i 204, może być do naprawy. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 36431g.

Lokale

Samotna z matką członkowie SM. wynajmie pilnie M-2 lub pokój z kuchnią. Płatne pół roku z góry. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 36560g

Poszukuje niekierującego pokoju, chętnie nieumysłowny. Dzielnica obornicka. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 36476g.

Zamienię 3,5 pokoju z przynależnościami, telefon — na 2 mieszkania M-2. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 36496g.

Poszukuje pilnie pomieszczenia na pracownię siodła i futra. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 36484g.

Oborniki — spółdzielcze M-3 — zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 36417g.

Przedsiębiorstwo poszukuje niekierującego pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 36520g.

Pilnie szukam mieszkania w Poznaniu o dobrej lokalizacji, może być z rozpoczętą budową lub materiałem budowlanym. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 36403g.

Lódz — atrakcyjna dzielnica, komfortowa M-5, spółdzielcze, nowy standard, 3 pokoje (68 m²) — zamienię na podobne w Poznaniu. Tel. Poznań 723-28. 36547g

Sprzedam M-2 własnościowe. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 36445g.

Nieruchomości

Kupię działkę budowlaną w Poznaniu o dobrej lokalizacji, może być z rozpoczętą budową lub materiałem budowlanym. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 36403g.

Kupię domek lub połowę bliźniacze, może być do wykończenia, własnościowe M-3. Poznań lub okolice. Tel. 33-27-72 albo oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 36472g.

Dom 2-rodzinny, c. o. g. raz, po kucnie cały wolny przy komunikacji miejskiej, na przedmieściu — sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 36514g.

Dom 2-rodzinny, c. o. g. raz, po kucnie cały wolny przy komunikacji miejskiej, na przedmieściu — sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 36514g.

Dom 2-rodzinny, c. o. g. raz, po kucnie cały wolny przy komunikacji miejskiej, na przedmieściu — sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 36514g.

Dom 2-rodzinny, c. o. g. raz, po kucnie cały wolny przy komunikacji miejskiej, na przedmieściu — sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 36514g.

Zguby

1.000 zł nagrody za udzielenie informacji o miejscu pobytu, lub odprowadzenie, wyjazdu nielegalnie go szerszego wiozowego (wielko) 12 miesięcy, blizna na nosie i tylniej nodze, który zginął 2 stycznia w okolicy Mosiny. Wiadomość: Jasinski — Krosinko K2, poczta Mosina, tel. 543. 36711g

Matrymonialne

Interesująca, przystojna, niezależna wdowa (willa, samochód) — pozna jedno wiedzniogo pana do lat 55. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 36383g.

Wdowiec, rencista, 61-letni, bez nalogów, pozna kulturalna panią w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 36452g

W dniu 21 stycznia 1976 r. zmarł
WINCENTY WITTEK
80-letni, zasłużony i ceniony wiceprzewodniczący Rady i przewodniczący Komisji Rewizyjnej Wojewódzkiej Hurtowni Zaopatrzenia Rzemiosła w Poznaniu, odznaczony dwukrotnie Złotym Krzyżem Zasługi, Honorową Odznaką Rzemiosła, Odznaką Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego.
Zegnamy Go z wielkim żalem, a pamięć o Nim zachowamy na zawsze.
Pograbzonej w smutku Małżonce oraz Rodzinie składamy wyrazy szczerzego współczucia.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 stycznia br. o godz. 14 w Gnieźnie.
Rada, Zarząd i pracownicy Wojewódzkiej Hurtowni Zaopatrzenia Rzemiosła w Poznaniu
36816g

W dniu 21 stycznia 1976 r. zmarła nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 80, sp.
HELENA WALIGORSKA
z d. Frackowiak
Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 12.50 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążeni syn i rodzina
36805g

Dnia 22 stycznia 1976 roku zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzonej Sakramentami św., w wieku lat 67, nasz najdroższy syn, brat, szwagier i troskliwy wujek, sp.
ZDZISŁAW JANIKOWSKI
dyplomowany drogista
Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie.
W smutku pogrążona rodzina
36711g

Dnia 22 stycznia 1976 r. zasnęła w Bogu moja ukochana żona i opiekunka, babcia i teściowa, opatrzone Sakramentami św.
MARCJANNA ROSPENDA
Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążony mąż z rodziną
Ul. Dąbrowskiego 87. 36310g

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia 22 stycznia 1976 roku po krótkich lecz ciężkich cierpieniach odszedł od nas na zawsze nasz najukochańszy, najtroskliwszy mąż, ojciec, dziadek, brat i teść, przeżywszy lat 73, sp.
HENRYK LEMBIK
emerytowany nauczyciel, członek ZBoWiD, odznaczony Honorową Odznaką miasta Poznania, Złotą Odznaką Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz Odznaką Grunwaldzka.
Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.
W ciężkim smutku pogrążona żona z rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 36822g

W dniu 20 stycznia 1976 roku zmarł członek Cechu
kol. WOJCIECH SZYMAŃSKI
mistrz elektryk
Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 stycznia 1976 r. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.
Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składa
Cech Rzemiosł Metalowych i Elektrotechnicznych w Poznaniu
36812g

Dnia 20 stycznia 1976 r. zmarł nagłe
TADEUSZ CYPRYCH
długoletni, sumienny i oddany pracownik.
Pogrzeb odbędzie się dnia 24 stycznia 1976 r. o godz. 10.15 na cmentarzu na Junikowie.
Wyrazy szczerzego współczucia Rodzinie Zmarłego składają:
Dyrekcja — Rada Zakładowa oraz współpracownicy Przedsiębiorstwa Transportu Samochodowego Łączności nr 3 w Poznaniu
36736g

W dniu 21 stycznia 1976 r. zmarła nasza ukochana matka, babcia i prababcia, przeżywszy lat 88
PELAGIA CEGIOŁKA
Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu w Zabikowie.
W smutku pogrążona rodzina
36804g

Koledze doc. dr. hab. inż.
RYSZARDOWI GANOWICZOWI
wiceprzewodniczącemu Rady Zakładowej ZNP Akademii Rolniczej w Poznaniu
SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA
w związku ze śmiercią
Matki
składają
koledzanki i koledzy z Rady Zakładowej Związku Nauczycielstwa Polskiego Akademii Rolniczej w Poznaniu
130-K3

Dnia 22 stycznia 1976 r. zmarł, namaszczony Olejami św., nasz ukochany wujek, przeżywszy lat 71, sp.
LEON PAWLAK
cukiernik
Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.
Msza św. żałobna odprawiona zostanie tego samego dnia o godz. 7.30 w kościele parafialnym J. Bosko na Winogrodach.
W smutku pogrążona rodzina
Ul. Dobrzyńska 8. 36803g

W dniu 23 stycznia 1976 r. zmarł nagłe, przeżywszy lat 39, nasz najukochańszy i najtroskliwszy mąż i tatus, najdroższy syn, brat, zięć, szwagier i wujek, sp.
ROMUALD SOBCZAK
magister chemii
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim żalu i smutku pogrążona rodzina
Ul. Dąbrowskiego 30 a.
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 36820g

Dnia 21 stycznia 1976 r. odeszła od nas na zawsze po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, nasza najdroższa mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 72, sp.
MARIA JASKULSKA
z domu Bittner
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Miłostowie.
W głębokim smutku pogrążona córka z rodziną
Ul. Michała 39/41 F m. 1. 36815g

Dnia 21 stycznia 1976 r. zasnął w Bogu mój drogi mąż i przyjaciel
ALEKSANDER KACZMAREK
długoletni pracownik Bazy Remontowej w Czerwaku.
Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 14 na cmentarzu junikowskim.
Strapiona żona z rodziną
Ul. Strzelecka 13 m. 7. 36819g

Dnia 22 stycznia 1976 r. zasnął w Bogu nasz ukochany brat i wuj, przeżywszy lat 95, sp.
TADEUSZ LIPOWICZ
powstaniec wielkopolski, członek ZBoWiD, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Złotym Krzyżem Zasługi oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.
Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pogrążona rodzina
Ul. Rogalińskiego 9. 36801g

W dniu 22 stycznia 1976 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, mój najukochańszy mąż, nasz drogi stryj, wujek i szwagier, sp.
STANISŁAW KROBSKI
powstaniec wielkopolski, ppor. WP, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.
Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 10.05 na cmentarzu junikowskim.
Msza żałobna odbędzie się dnia 26 bm. o godzinie 8.30 w kościele O. O. Palotynów.
W smutku pogrążona żona z rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 36877g

Dnia 22 stycznia 1976 r. zmarł w wieku 54 lat
mistrz warsztatu szkolnego
JAN DUTKIEWICZ
długoletni i zasłużony pracownik naszej Fabryki, wybitny fachowiec i wychowawca młodzieży, wzorowy kolega.
Odznaczony: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Brązowym Krzyżem Zasługi, Medalem za Obrońcę Warszawy, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Medalem 30-lecia PRL, Honorową Odznaką Miasta Poznania.
Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 stycznia 1976 r. o godz. 11.55 na cmentarzu na Junikowie.
Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerzego współczucia składają
Zaloga — Samorząd Robotniczy Komitet Zakładowy PZPR — Dyrekcja Przedsiębiorstwa „Powogaz” w Poznaniu
129-K3

Dnia 23 stycznia 1976 r. zasnął w Panu
ksiądz kanonik
SZCZEPAN JANASIK
kanonik honorowy Kapituły Kolegiackiej w Poznaniu i długoletni były proboszcz parafii bnińskich.
Pogrzeb w Bninie, w poniedziałek, dnia 26 stycznia 1976 r. o godz. 13.
W imieniu Kapituły Kolegiackiej w Poznaniu i dekanatu średzkiego
Ksiądz Dziekan
36824g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 stycznia 1976 roku zmarł ukochany mąż, ojciec, syn, brat i szwagier, przeżywszy lat 53, sp.
JAN DUTKIEWICZ
Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona rodzina
Ul. Galla 11 b m. 3. 36746g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 stycznia 1976 r. odszedł od nas na zawsze, przeżywszy lat 62, mój kochany mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, sp.
BRONISŁAW FARYŚ
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.
Żona z rodziną
Ul. Husarska 6 m. 17. 36821g

Przewielebnemu Duchowieństwu, wszystkim Krewnym, Znajomym i Sasiadom za okazaną pamięć, wieniec, kwiaty i udział w ostatnim pożegnaniu naszej drogiej Zmarłej, sp.
BRONISŁAWY CWOJDZIŃSKIEJ
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składają
rodzina
36577g

(Szyfrowana)



Zadanie do rozwiązywania należy jak normalną krzyżówkę z tym, że wszystkie litery wcho-
czą w skład hasła — jak w szyfrogramie.

Poziamo: 11. dźwięki wyda-
wane przez ptaki 3. jednostka
monetarna równa 100 senom,
20. las pierwotny o dużej po-
wierzchni, 5. forma alotropowa
tlenu o cząsteczce trójatomowej,
4. przeczenie, 26. apel,
wezwanie.

Pionowo: 30. ptak z rzędu
wroblowatych, żyje w pobliżu
potoków, 6. żołnierz z tarczą,
21. organ rozmnażania się rośl-
in okrytozalążkowych zawie-
rający nasioną, 3. imię żeńskie,
ruchodź imieniny 24 czerwca,
29. jednostka monetarna Ko-
reńskiej Republiki Ludowo-
Demokratycznej równa 100
dżon.

Wszystkie litery wypisane w
kolejności od 1 do 37 tworzą
hasło, które wystarczy nade-
stać jako rozwiązanie całego
zadania.

Oprac.: Władysław Firlik

Na rozwiązanie czekamy do
31 stycznia br. Wśród tych,
którzy nadesłali prawidłowo
brzmiające hasło rozlosujemy na-
godę połączającą ośrodek zo-
ologiczny w postaci żywego
zwierzątka. Nasz adres: „Głos
Wielkopolski” skrytka pocztowa
1074, 60-959 Poznań. Rozwią-
zania prosimy przysłać wyłąc-
nie na kartkach pocztowych z
dopiskiem: „Krzyżówka nr 3”.

ROZWIĄZANIE
KRZYŻÓWKI NOWOROCZNEJ
„OTEXU”

Hasło brzmi: „Zawsze do
Twojej dyspozycji o każdej
porze dnia i roku od stóp do
głów modnie i praktycznie
ubiorą cię sklepy „Otexu”.

W wyniku losowania nagro-
dy w postaci bonów towaro-
wych otrzymują:

I nagroda — 3.000 zł — K.
Ronka, ul. Konopnickiej 3,
Poznań; II nagroda — 2.000 zł —
Alina Jankowska, ul. Świer-
czewskiego 124A m. 10, 60-398
Poznań; III nagrody — po 1.000
zł — Henryk Kozyra, ul. Bo-
haterów Stalingradu 11, 63-500
Ostrzeszów; Maria Jankowska,
Osiedle Przemysłowe 13 m. 67,
61-688 Poznań; Stanisław Smo-
czyński, ul. Słowackiego 5 m.
19, 62-300 Wroclaw; IV nagro-
dy po 500 zł — Piotr Piętyk,
ul. Wiklinowa 3B m. 12, 61-457
Poznań; Bronisława Konieczna,
ul. Łady 91, 60-602 Poznań;
Roman Maciejewski, ul. Przy-
byszewskiego 49, Poznań; Pa-
weł Szymarek, ul. Chwałsze-
wo 15/16 m. 4, 61-105 Poznań.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI
„FANA”

Hasło brzmi: „W Nowym Ro-
ku z nowym zamkiem „Fana”
będziemy mieszkac szczęśliwie
i radośnie — bo bezpiecznie”.

W wyniku losowania nagro-
dy w postaci zamków patento-
wych otrzymują: Zenon Kory-
towski, 64-321 Otus; Barbara
Gruntowa, ul. Łakowa 69, Osie-
dle Pilewskiego Poznań; Eleono-
ra Fierlej, ul. Zwirki i Wigury
12/2, 64-100 Leszno; Jan
Pawlicki, ul. Ziednacza 11/20,
62-003 Biedrusko; Maria Frac-
kowiak, Osiedle Bohaterów
II Wojny Światowej 68/15, 61-383
Poznań.

Nagrody wyślemy pocztą.

LECH KONOPINSKI

PAWIE OCZKA

LEPSZY

Lepszy już paczek niż kwiat, co okwi-
t i lepszy kociak niż kociokwik.

BEZ OWIJANIA...

Dość już tych wdzięków w krasie pełnej!
Owinicie, panie, coś w bawełnę!

ADAMOWI

Stworzył, Adamie,
Bóg Ewę z zebra.
I rozum dla niej
też ci odebrał...

ALBUM RODZINNY

Byłam straszliwie zmęczona i czułam, że cisnie-
nie spada mi do pięt.
Pomyślałam, że jeśli natych-
miast nie wypije kawy, to chy-
ba klapnę w brudny śnieg.
„Orbis” był najbliższy, weszłam
więc do kawiarni i usiadłam
przy wolnym stoliku.

W miarę, jak gorący płyn
rozgrzewał wnętrze, siły
zaczęły powracać i rozjaśniało
się w głowie. Miałam za sobą
trudne przedpołudnie i przez
chwilę wydawało mi się, że już
jestem stara. Która kobieta nie
przeżywa takich chwil?

Żeby się więc oderwać od
głupich myśli, zaczęłam się
zobaczyć po sali.

Przy sąsiednim stoliku sie-
dział kilka pań w wieku...
Stop! Nie należy liczyć lat ko-
biecym, tym bardziej że obec-
nie niewiasty wieku nie po-
siadają. Gdyby nie te nieszcze-
sne dowody osobiste, często moż-
na by pomylić matkę z dorosłą
córką.

Niektóre z tych pań znalazłam
z widzenia. Jedną była praw-

niczka, druga lekarka, trzecia
aktorka. Czwarta zdaje się wy-
kładała geografie w liceum, do
którego chodzi Anda. Wszyst-
kie były zadbane, dyskretnie
podmalowane i modnie uczesa-
ne. Wszystkie szczupłe, z wy-
jątkiem jednej, której bardziej
obłe kształty ładnie modelo-
wały gumowy gorset.

— No, naturalnie, Maryśka
jak zawsze spóźniona! — mó-
wiła złotowłosa pani w kreacji
koloru terrakoty.

— Prawdopodobnie nie przyj-
dzie — odezwała się aktorka.
— Przyjechał jakiś jej wiel-
biiciel zagraniczny i chciała mu
pokazać zamek kórnicki.

— Jak myślicie? Kiedy ona
się wreszcie ustakuje? — po-
błażliwie uśmiechnęła się pani
w rudej peruce. — Mam ochotę
zjeść dziś drożdżówkę, co
wy na to?

— Jedz, jedz, a potem trze-

wozu ciała, celnicy, mimo pro-
testów, otworzyli trumnę. Nie
było w niej nieboszyczka. Jego
miejsce zajmowały rogi noso-
rozców, prawie tak cenne, jak
czyste złoto.

NOWOCZESNA METODA

Grupa złodziei w stolicy Li-
banu — Bejrucie zastosowała
przemysłową metodę działania:

miedzy
WIERZAMI

przy pomocy bagra rozbili oni
ścianę salonu samochodowego,
skąd wyprowadzili 23 fabrycznie
nowe auta, wartości ponad
100 000 dolarów. Rzecz działa
się w biały dzień. Złodziejom
nikt nie przeszkodził w dokoń-
czeniu akcji.

NIEBOSZCZYKA NIE BYŁO

Na granicy Tanzanii przybył
pociąg żałobny z trumną i szło-
chającymi krewnymi oraz z na-
mymi nieboszyczka. Ponieważ
nie posiadali oni jednak ani świa-
dectwa zgonu, ani żadnych pa-
pierów upoważniających do prze-

PIES POSTRZELIŁ PANA

Michael Kelly, mieszkaniec
wioski Halifax (Anglia), postrze-
lony został i to poważnie przez
własnego myśliwskiego psa.
Chcąc wdrapać się na mur —
położył na ziemi fużę. Pies,
który chciał pójść w ślady pa-
na, niefortunnie nadepnął na
cyngiel, powodując wypadek.

DOBRA PARA

W jednej z wiedeńskich gazet
ukazało się następujące ogło-
szenie matrymonialne: „Dietę-
tyk pozna dietetykę w celu
wspólnego przestrzegania die-
ty”.

TROSKA O PRZYSZŁOŚĆ

W rubryce lokalnej gazety
szwajcarskiej „Basler Nachrich-
ten” można przeczytać, że zało-
żone jeszcze w 1882 roku kół-
ko śpiewacze zamierza utworzyć
— obok męskiego — również
chór mieszany, „ażeby umożli-
wić w przyszłości zorganizowa-
nie chóru dziecięcego”.

Cześć, babki!

ba będzie poszerzać kiecki —
ostrzegła profesorka.

— Nonsens! Ona nie ma in-
klinacji do tucia. Ja nie pozwa-
lam sobie nawet na cukier do
herbaty, a mimo to nie mogę
schudnąć — poskarżyła się za-
żywna pani.

— Siedzący tryb życia przy
biurku — postawiła diagnozę
lekarka. — Powinnaś codzien-
nie przez dwie godziny ganiać
po mieście, jak pies z wywie-
szonym ozorem. Za skutek
reżę.

— Ona będzie ganiała, a to-
bie podrzucił rodzinę! — ujęła
się za przyjaciółkę aktorka. —
O, jest Maryśka!

— Buzi dziewczęta! — wy-
krzyknęła ekscentrycznie ubra-
na osoba, w której poznałam
jedną z poznańskich plasty-
czek. — Podrzuciłam swojego
kochania siostrzeńcy i w te
pędy przybiegłam do was.

— Nie boisz się, że ci go od-
biję?

— On nie lubi zielenizny. Za-
to mam poważne obawy, że
znowu zapłacę mandat, bo za-
parkowałam wóz nieprzepi-
sowo. Jak długo macie zamiar
tu urzędować?

Okazało się, że wszystkie pa-
nie były umówione z rodzina-
mi na późne popołudnie.

— Znowu podadzą mi jakiś
słodki niskoprocenowy likier,
zamiast koniaku, bo to podob-
no dla mnie odpowiedniejsze
— z humorem stwierdziła
prawniczka. — A jutro w są-
dzie, zamiast o sprawie klien-
ta, ustawicznie będę musiała
myśleć kiedy mnie ta prze-
kleta zgaga!

— A mnie, wpiętych posadzą
w najwygodniejszym fotelu, a
potem każą się ułożyć na ka-
napie i w pozycji leżącej oglą-
dać telewizję! — roześmiała się
złotowłosa. — Na szczęście
przypominają sobie że jestem
babcią tylko raz w roku, w
przeciwnym razie bym się ich
wyreżka.

— Która z was wstąpi ze
mną do Mody Polskiej? — spy-
tała aktorka. — Koniecznie mu-
szą sobie kupić coś ładnego na
Dzień Babci, jako odtrutkę na
prezent, który czeka mnie u
syna. Wyobraźcie sobie, w
ubiegłym roku ofiarował mi

stateczny, flanelowy szlafrok z
uwaga, że w moim wieku nie
wolno lekceważyć zdrowia i
ubierać się, jak podfruwajka.
Czy to nie rozczulające?

— Pewnie kochana synowa
namówiła go do tego. A w ogó-
le, to młodzi są bardzo naiwni.
Uważają, że kobieta po pięć-
dziesiątce to już stary grat i
powinna tylko zajmować się
wnukami — stwierdziła pla-
styczka. — Moje córki nie chcą
zrozumieć, że dopiero teraz,
gdy już pitraszenie i wychowa-
nie dzieci mam z głowy, zna-
lazłam wreszcie czas do pra-
cy twórczej.

— Po pięćdziesiątce, powie-
działaś? O ile się orientuję,
żadna szanująca się kobieta
nie ma nigdy więcej, jak trzy-
dzieści dziewięć lat! Czy może
któraś z was jest starsza? —
srogo spytała profesorka.

Odpowiedział jej głośny
śmiech.

— Dzisiejsza uroczystość bę-
dzie dla mnie torturą — po-
skarżyła się pani w peruce. —
Z pewnością córka przygo-
tuje tort hiszpański z kremem
kawowym, a ja niestety, będę
tylko patrzyła, jak inni go pa-
łaszują.

Nawet kawałka nie skosz-
tujesz?

— Nie, bo wiem, że wystar-
czy raz sobie pofolgować, a po-
tem człowiek zaczyna machać
ręką i idzie po najmniejszej li-
nii oporu. Może kiedyś, gdy zo-
stanę prababcią pozwolę sobie
na takomstwo...

— Ludzie w podeszłym wie-
ku muszą odżywiać się bardzo
ostrożnie — ostrzegła lekarka.
— A kiedy zaczyna się wiek
podeszły?

— Wtedy, gdy osoba poci-
żęńskiej stwierdzi że przestała
być kobietą, a jest tylko sta-
rym człowiekiem. Niektórym
przystafia się to już koło czter-
dziestki — powiedziała aktorka.

— No, to mamy jeszcze czas
— pogodnie stwierdziła praw-
niczka. — Hej, dziewczęta, czy
nie pora już przybrać odświęt-
ny wyraz twarzy i różnym kro-
kiem pomazzerować na łono
stęsknionej rodziny?

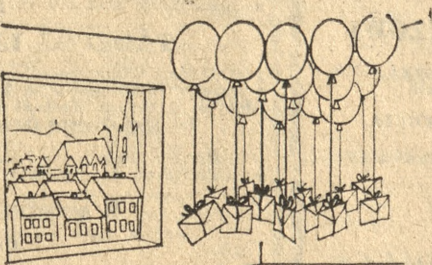
— Panie zaczęły poprawiać uro-
dę i płacić kelnerce. A ja na-
pisałam to, co podслуchałam.

MAGDA STRUMIAN

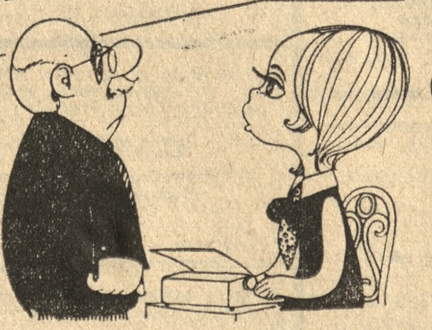
W biurze



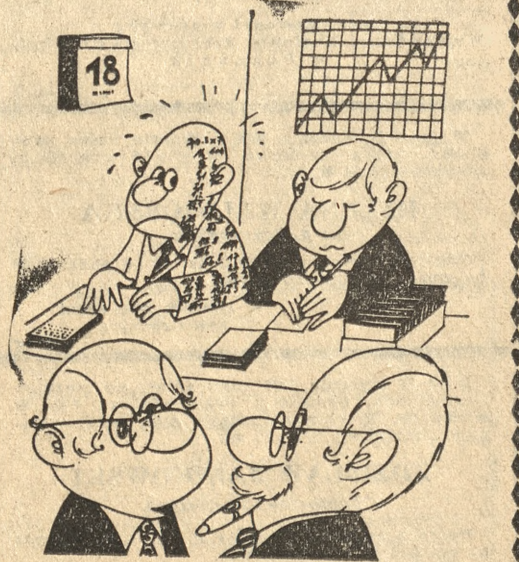
— Dobrze, rozszerzę zakres pańskich kompetencji. Od dzisiaj
będzie pan mógł codziennie podlewać moje kwiatki...



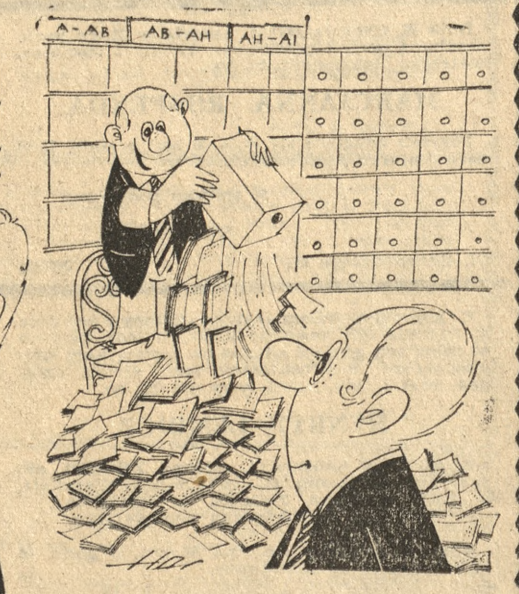
— Czy ma pan w ogóle jakieś wska-
zanie od poprzedniego szefa?
— Tak, powiedział mi: „Możecie so-
bie, Kowalski, szukać innej posady”...



— Poczta nie mogła zostać wysłana w termi-
nie, panie dyrektoro, bo nie było pomyślnie-
go wiatru.



— Myślę, że musimy mu zafundować maszyn-
kę do liczenia...



— Tak pomieszałem tę kartotekę, że żaden
komputer nie da sobie z tym rady przez naj-
bliższe pięć lat!